

Redakcja i administracja: przy ul. Pocztowej nr. 9.  
Redaktor przym. od 1½—2½ Red. odpowiedzialny Józef M. Winiewicz w Poznaniu. Wyd. Drukarnia „Dziennika Poznańskiego” S. A. Oddział czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” S. A. w Poznaniu.  
Przedpłać miesięczna: wynosi w miejscu w ekspedycji: zł 3.30 w agencjach zł 3.30 z odnośnikiem do domu zł 3.70, na pocztach tuż z odnośnikiem do domu zł 4.00; pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 7.50 zagranicą zł 9.00.  
Redakcja nadesłanych i niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje.

Telefon redakcji 16-56 i 33-75.

# DZIENNIK POZNAŃSKI

PISMO 75 POLITYCZNE

POSWIECONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA

HANDLU - PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA



**Ceny ogłoszeń:**  
za miejsce milimetrowe, na kolumnie 9-lin 20 gr. Reklamy za tekstem na str. 4-lin za miejsce milimetrowe 50 gr. w tekście, na str. 5-ej 60 gr. na str. 4-ej 10 gr. na str. 3-ej 80 gr. na str. 2-ej 90 gr. na str. 1-ej 1.10 zł. — Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 20 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Przy ogłosz. skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicza się w każdym wypadku do 20% nadwyżki. Za ogłoszenia umieszczone wśród drobnych ogłoszeń 50% nadwyżki. Ogłoszenia zagraniczne 20% więcej. Konto czek. Bank Gosp. Kraj. Konto P. K. O. Poznań 200-242.

Tel. administracji i drukarni: 33-90 i 11-77.

Zwiedzajcie regularnie

## MIĘDZYKRAJOWE TARGI PRASKIE

od 19 do 26 marca 1933, od 3 do 10 września 1933, od 18 do 25 marca 1934 i t. d.

Najlepsze i najtańsze źródło zakupu towarów czeskosłowackich znanej jakości.

Zwiedzający Targi mają prawo do 33% zniżki cen biletów na kolejach polskich, czeskosłowackich i niemieckich i bezpłatnych wiz paszportowych czeskich i niemieckich. Legitymacje targowe można nabywać: w Poselstwie i Konsulatach Republiki Czeskosłowackiej Warszawa, Poznań, Lwów, Kraków, Katowice, Kwasilów na Wołyniu, oraz u przedstawicieli honorowych **Warszawa:** Dr. Inż. Józef Waldmüller, Żabia 4; — **Łódź:** Paweł Włodzimierz Hájek, Piotrkowska 82; — **Poznań:** Dr. Zygmunt Tulewicz, Podgórna 10; — **Lwów:** Ludwik Feigl, 1833

### Bez dogmatu

Korespondencja własna „Dziennika Poznańskiego”.

Rola Włoch w polityce europejskiej staje się coraz bardziej znaczącą i wpływową. Ostatni pobyt Mac Donalda w Rzymie oraz szczegóły paktu Mussoliniego rzucają na zagadnienie to zastanawiające światło. Poniżej relacja naszego korespondenta rzymskiego, ujmująca rolę Polski w tym problemie.

Re d.

Rzym w marcu.

W polityce światowej jest kompletny chaos. Wszyscy są sobie przyjaciółmi, ale jeden drugiemu nie wierzy. Narody, które w swych kartach historii mają piękne wspomnienia, wspólne ideały, a także szczytą się takim, czy innym powinowactwem duchowym — chętnie o tem mówią, ale w słowach tych kryje się jakaś inna nuta. Na imię jej jest polityka, a ta nie uznaje serca. W 15 lat po wojnie światowej narody są bardziej pokłócone, niż przed wielką wojną. Wszyscy mają sobie coś do powiedzenia, ale karabinem maszynowym. Wśród tych licznych narodów, które są podzielone w Europie na dwie grupy, znajduje się i Polska. 33 milionowy naród, mający piękną przeszłość z Węgrami i Włochami siła wypadków musi iść po innej linii, niż te dwa narody. Stąd wytworzyła się dla nas sytuacja, która w stosunku do Włoch trzeba nazwać bez dogmatu. Zupełnie podobne akty, jak w wielkiej powieści Henryka Sienkiewicza.

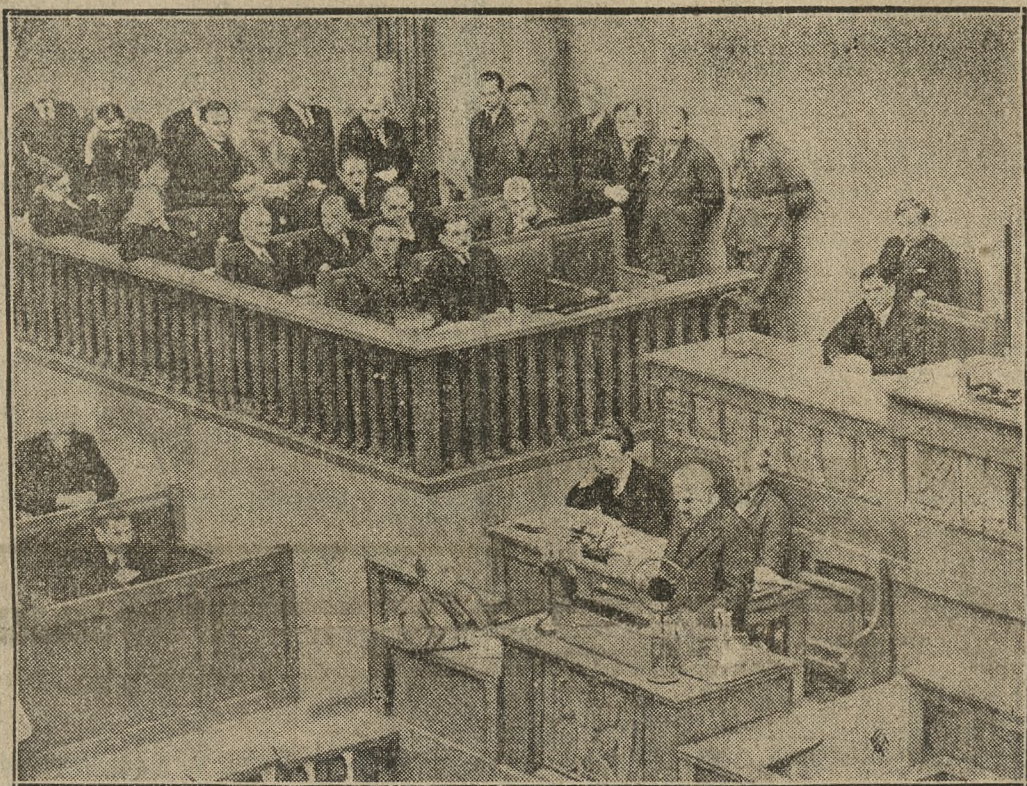
Stare karty historii powiadają nam, że Włochy Garibaldi były nam oddane. Nasz hymn narodowy zrodził się na ziemi włoskiej, a demokratyczna Italia Giolittiego i Nittiego pierwsza uznała zmartwychwstanie Nowej Polski z dostaniem do morza.

W roku 1922 przyszła Nowa Italia, wykuta geniuszem Mussoliniego, który bez zastrzeżeń zaczął popierać Niem. hitlerów i austriacką Heimwehr. Mussolini stworzył blok państw „niezadowolonych” z traktatu Wersalskiego, tego samego traktatu, który dał Polsce uznanie jej dzisiejszych granic. Twórca Nowej Italii przyczynił się niemało do powstania Niem. Hitlera. Nawet doświadczenie do władzy p. Adolfa było przeprowadzone nie w Berlinie, ale w Rzymie. Ta koalicja Hitler - Hugenberg-Stahlhelm jest dziełem wodza czarnych koszul. Polityka Francji w stosunku do Italii i Niemiec była największym błędem historii narodów. Miał nawiązać stosunki z Rzymem nieboszczyk Briand pragnął „ugłaskać niemieckiego lwa”. Oczywiście omylił się. Lew został odkarmiony francuskim mięsem i dziś zastrzył mu się apetyt. I nie można się temu dziwić. L'appétit vient en mangeant! Do roku 1928 Mussolini wyciągał rękę w stronę Paryża i pragnął zgody. Upominał się o resztę, która należała się Italii po zwycięskiej wojnie. Ale tej reszty nie dostała. Obietnica Londynu z 1915 roku nie została spełniona i Mussolini postanowił odebrać resztę. Mniejsza o sposób odebrania. Podniósł więc Niemcy, wciągnął do gry Węgry, Austrię, Bułgarię i Turcję. Z półwyspu apenińskiego coraz głośniejsze dały się słyszeć głosy za rewizją traktatów, a Polska znowu coraz głośniejsze powiada, że jest przeciwna rewizji.

Mussolini nigdy nie wypowiedział się głośno i otwarcie w sprawie naszego Pomorza. Pozostaje sfinksem w tej materii, w której Polska jest jednomyślną i powiada przed światem, że sprawa tej rdzennie polskiej ziemi absolutnie nie może być nawet poddawana pod dyskusję.

I tu właśnie rodzi się tragedia polsko-włoska. Kochamy Włochów, gdyż w przeszłości mamy wiele pięknych kart, ale teraźniejszość nakazuje nam być bardzo ostrożnymi. Wszak doświadczenie do władzy Hitlera nazwano tu „zwyrodnieniem cywilizacji”. My nazywamy to bandytyzmem i zbrodnią, co się dzieje dziś w Niemczech. W Rzymie głośniejsze się „zwyrodnienie cywilizacji” i powalenie komunizmu! Dla Polski Hitler — to nowa wojna, gdyż doszedł on do dzisiejszego stanu li tylko na demagogicznych hasłach odwetowych w stosunku do Polski, Francji i Czechosłowacji.

Dla Włoch znowu Hitler — to rozszerzanie się wpływów włoskiego faszystyzmu, to bat na Francję, która do tej pory nie chciała uznać potęgi Nowej Italii. Stąd Polska i Włochy znalazły się pomiędzy Scyllą i Charybdą. Taki stan powstał, który trzeba śmiało powiedzieć, że jest bez dogmatu... Leon Płoszowski kocha Angielkę, ale nie może się zdecydować aby ją poślubić. I przychodzi ktoś drugi — Kromicki i zabiera ukochaną, która oczywiście wyszła za niego nie z miłości, ale tak kazało fatum. Aniela kochała Leona, kochała do szaleństwa tak samo, jak on ją. I skończyło się dramatem, a Płoszowski pozostał nowym wy-



PREZES RADY MINISTRÓW W SEJMIE

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu odbyła się m. in. dyskusja w sprawie projektu ustawy upoważniającej p. Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. W czasie dyskusji zabrał głos p. Prezes Rady Ministrów A. Prytor, wygłaszając na po-wyższy temat dłuższe exposé. Na zdjęciu naszym widzimy pana premiera przemawiającego z trybuny sejmowej.

### Gwałty i zbrodnie hitlerowców wywołują oburzenie w Ameryce

Nowy Jork (PAT). Gwałty antysemityczne w Niemczech wywołały w St. Zjedn. obrzymie wścieknie. Wskutek interwencji żydowskich organizacji w St. Zjedn. sekretarz stanu Hull zażądał od ambasadora St. Zjednoczonych w Berlinie i od konsulów amerykańskich w Niemczech sprawozdań o sytuacji, celem ewentualnego wysłania noty w imię sprawiedliwości. Przywódcy żydowscy odbyli konferencję z senatorami i kongresmanami na temat szkody, którą hitlerzy wyrządzili stosunkom niemiecko-amerykańskim. Do protestu Żydów przyczyniła się międzywyznaniowa organizacja „Interfaith Committee”, która ogłosiła protest, podpisany przez wielu wybitnych katolików i protestantów, m. in. przez b. ambasadora Geralda i Davisa, b. ministrów Colby'ego i Bakera, rektorów uniwersytetów i przedstawicieli duchowieństwa. We wszystkich miastach St. Zjedn. mają się odbyć meetings. Równocześnie szerzy się ruch za bojkotem niemieckich towarów. Organizacja weteranów żydowskich armii amerykańskiej wycofała zamówienie na towary niemieckie, wartości 2 mil. dol. O ile gwałty nad Żydami w Niemczech nie ustają, bojkot ten rozszerzy się niewątpliwie na cały kraj. Żydzi zwrócili się do Min. pracy z prośbą o użycie przepisów imigracyjnych celem dania azylu krewnym Żydów amerykańskich.

#### LOS WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Paryż (PAT). Na podstawie informacji, zaczerpniętych z wiarygodnych źródeł „Le Populaire” utrzymuje, że niemieccy więźniowie polityczni, zwłaszcza komuniści osadzeni zostali w więzieniu wojskowym w b. twierdzy Spandawie koło Berlina.

daniem Hamleta.

Boję się o Polskę, aby swem hamletyzowaniem w stosunku do Italii nie zapłaciła drogo. Hitler ante portas!

Polsko-włoskie stosunki muszą być poważnie zrewidowane. W Rzymie są bardzo zadowoleni z ministra p. Becka, bo wiedzą czego chce. Tylko się boją naszego ewentualnego małżeństwa z Małą Ententą. Do tego nie chcą dopuścić i to za wszelką cenę. Wiem z bardzo wiarygodnego źródła, że dyplomacja włoska robi wszelkie wysiłki, aby nie dopuścić do bliższej współpracy pomiędzy Warszawą—Pragą, Białogrodem i Bukaresztą. Używa się nawet do tego ludzi, którzy nie mają wspólnego z dyplomacją, ale mają stosunki osobiste w Warszawie.

Teraźniejszość biegnie z szybkością 200 klm. na godzinę. To biegnie życie. Polityka jest na-

Przebywają tam również przywódcy partii komunistycznej pos. Thaelmann i Torgler, których potraktowano z taką brutalnością, że musiano ich umieścić w szpitalu.

Co do Osietzkiego, znanego pacyfisty, którego oskarżono o zdradę stanu i który „zniknął” od czasu objęcia władzy przez hitlerowców, to według wszelkiego prawdopodobieństwa został on zamordowany, przynajmniej władze hitlerowskie dały tak do zrozumienia jego żonie.

#### NAPAD NA KAPLANA POLSKIEGO.

Królewiec (PAT). Z Olsztyna donoszą, że nocy dzisiejszej kilkunastu niewykrytych dotychczas sprawców dokonało napadu na probostwo w Butrynach.

Do drzwi plebanji zapukali jacyś osobnicy, wzywając ks. Osińskiego do chorego. Ponieważ ks. Osiński podejrzewał podstęp, drzwi przybyłym nie otworzył. Niebawem obawy jego okazały się uzasadnione. Napastnicy zdemolowali drzwi i wybili szyby w oknach. Plebanja przedstawia przykry widok spustoszenia.

Więść o napadzie na ks. Osińskiego obiegła okolice, budząc wszędzie wzburzenie wśród ludności polskiej. Należy przypuścić, że ks. Osiński, długoletni i zasłużony prezes Zw. Polaków w Prusach Wschodnich oraz poseł do sejmiku powiatowego, został napadnięty niewątpliwie wskutek zacieklej ataków prasy nacjonalistycznej a przede wszystkim pisma „Allesteiner Ztg.”, które w jednym z ostatnich artykułów wzywało do rozprawienia się z nim, jako z wrogiem.

stepstwem życia. Dyplomacja dzisiejsza musi właśnie biec łącznie z czasem. Gdy tego nie robi, wychodzi poza nawias. To, co było aktualnym w październiku 1932 roku — dziś już jest pokryte pleśnią. Dlatego też dzisiejsze ewenementy polityczne nabierają specjalnego znaczenia także i dla nowej Polski Marszałka Piłsudskiego.

W stosunkach polsko-włoskich jest dużo nie-domówień. Do roku 1922 wiedziliśmy, że mieliśmy sympatię Garibaldi, krew pułkownika Nullo, fakty hr. Sforza. Dziś wiemy, że coś tam jest w Rzymie ale to jest sfinksem i dlatego też należy tą bezdogmatowość wyjaśnić. Dla nas „to be or not to be” jest dogmatem pewnym i jasnym, świadomym aktem woli całego narodu, mocarstwowej Polski, która zdobył żołnierz nasz pod wodzą Józefa Piłsudskiego.

Miriam Szel.

### Francja energicznie wystąpi przeciw prowokatorom

(Korespondencja własna „Dziennika Pozn.”).

Paryż w marcu.

Do ostatnich czasów Francja nie była bezpośrednio narażona na ataki agresywnej polityki niemieckiej, nie miała też bezpośrednio do czynienia z nadgranicznymi prowokacjami rozwyzdrzonych bojówek hitlerowskich. Mając spokojną granicę, osłoniętą ponadto zdemilitaryzowaną strefą nadreńską, Francja odczuwała rewizjonizm niemiecki, jako coś odległego i pośrednio tylko ją się tyżącego za wyjątkiem reparacji i kwestyj rozbrojeniowych. Wiele się natomiast słyszało i czytało o zajęciach nadgranicznych polsko - niemieckich, o nieustannych pretensjach terytorjalnych Niemiec wobec Polski i w umyśle przeciętnego Francuza powstało najzupełniej fałszywe wyobrażenie, że Niemcy właściwie od Francji pod względem terytorjalnym nic nie mają do żądania, a wszystko od Polski. Gdyby więc wyeliminowało się sporne kwestje reparacyjno - rozbrojeniowe, to francusko - niemieckiemu zbliżeniu, choćby w danym wypadku nawet kosztem Polski, nicby nie stało na przeszkodzie, bo przecież Alzacja i Lotaryngia jest... nietykalna. Tak mogłoby rozumować i rozumował też przeciętny Durand.

W ostatnich jednak miesiącach, a w szczególności od chwili opanowania władzy w Niemczech przez Hitlera, zaszły pewne fakty, które pomogły społeczeństwu francuskiemu wyzbyć się niektórych złudzeń. Ostatnie prowokacje hitlerowskie nad granicą Alzacji, w Kehl i Humingue, wywołały we Francji szalone wścieknie. Incydent w Kehl (zażęcie koszar przez uzbrojone oddziały hitlerowców) datuje z przed kilku dni i tkwi jeszcze w pamięci wszystkich. Jak wiadomo, rząd francuski za protestował z tego powodu w Berlinie za pośrednictwem swego ambasadora p. Francois - Ponceta i z tej okazji mógł zmierzyć już nie tylko złą wolę Berlina, ale całą niewiastę, jaką zięcia Niemcy do Francuzów. Oficjalna agencja Wolffa podała o rozmowie Francois - Ponceta z von Neurathem najzupełniej fałszywy komunikat, z którego wynikało, że ambasador francuski został poprostu wyproszony za drzwi. Oczywiście, to nie miało i nie mogło mieć miejsca, ale prasa niemiecka przez cały dzień upajała się „triumfem”. Dopiero następnego dnia prawda wyszła na jaw. Posypały się za to gromy oburzenia w prasie francuskiej. Tylko, że dziś już nawet dziecko wie, że papierowe gromy oburzenia na mają na rozpalenie głowy niemieckie żadnego uspokajającego wpływu.

Mniej znanym jest incydent w Humingue, gdyż o tym prasa francuska zupełnie nie wspominała. Zdarzył się on przed ostatnimi wyborami niemieckimi. Około 250 umundurowanych hitlerowców pod dowództwem trzech oficerów na koniach pomaszerowało na środek mostu nad Renem i tam, na oczach straży francuskiej, rozwinięły ogromny sztandar hitlerowski, odśpiewano „Deutschland ueber alles”. Po tej „ceremonii” hitlerowcy odmaszerowali z powrotem, nie omieszkaawszy jeszcze na odchodem wygrażać pięściami w stronę granicy francuskiej.

Otóż, opierając się na wiadomościach z dobre go źródła, możemy podać, że rząd francuski zdecydowany jest nie tolerować więcej podobnych prowokacji i w danym wypadku gotów jest użyć siły. Nadgraniczne oddziały wojskowe otrzymały już odpowiednie polecenia w tym względzie.

Nie bez wpływu na te zarządzenia pozostał sposób, w jaki Polska załatwiła się ze sprawą Westerplatte. Taktyka rządu polskiego, zakończona sukcesem w Genewie, wzbudziła podziw i szacunek. Prasa francuska poparła nas silnie, przyczem można było czytać, że rozwiązanie sprawy Westerplatte stanowi przykład, który się może przydać w innych podobnych okolicznościach. Jako kurjuzum tylko zanotować można smętny, a raczej humorystyczny „raport” z Westerplatte, jaki za miesiąc na łamach „Intransigent” niekiedy André Fontaine, usiłujący imputować Polsce ciemne zamiary, ponieważ nie pozwolono mu zwiedzić ani sfotografować obiektów wojskowych na Westerplatte.

Kazimierz Kukucz.

P. P. 5 w Gnieźnie



# Czy widziałeś już „CZEMPA“ w kinie „APOLLO“

1834

## Rzeczowa ocena ekscesów antysemickich Dyskusja w komisji administracyjnej Sejmu

Warszawa (Tel. wł.). W związku z ostatnimi zajściami antysemickimi, trzy kluby parlamentarne — narodowy, socjalistyczny i żydowski — wniosły do Sejmu szereg nagłych wniosków.

Wczoraj podjęła sejmowa komisja administracyjna dyskusję nad temi wnioskami.

W dwugodzinnej mowie referował o wszystkich 3 wnioskach pos. Sanoja (Bl. bezp.), który podkreślił, że w ocenie ekscesów antysemickich należy mieć na uwadze, że ze strony żydowskiej polityki w kraju i zagranicą robi się bardzo krzykliwą reklamę dla wystąpień antysemickich. Np. obecnie w Niemczech naprawdę hitlerowcy nie żartują, a gdzieś są skargi żydowskie do Ligi Narodów?

Ani jeden Polak temu nie winien, że głównymi agentami i agitatorami komunistycznymi szczególnie wśród młodzieży, są u nas Żydzi.

Bardzo mi przykro — oświadczył pos. Sanoja — że tak jest, ale prawdy tej nikt zaprzeczyć nie może. I zawsze przy każdym zaburzeniu, gdzie jest wybuch ludzkiej rozpacz czy rozgoryczenia, zawsze się znajdzie Żyd — podlegacz do wystąpień nielegalnych.

Charakteryzując nastroje młodzieży akademickiej, będącej pod wpływami OWP, należy podkreślić coraz większą ich agresywność w stosunku do władz policyjnych. Wbrew stanowisku rektorów „Obwiespoł“ zorganizował specjalny sztab, mający kierować akcją przeciwżydowską. W każdej uczelni istniała cała sieć komendantów, którzy organizowali plan wystąpień, nadając im charakter wojenny.

Oceniając wniosek posłów koła żydowskiego referent podnosi, że cechuje go tendencja generalizowania wszelkich usterek i niedociągnięć, gdy w świetle cyfr i faktów władze lokalne podjęły i zastosowały wszelkie środki im do dyspozycji.

Wniosek Klubu Narodowego jest w całej osnowie nieuzasadniony i oparty na fałszywych, wziętych przekreśleniach przesłankach i faktach w celu zrzucenia z siebie odpowiedzialności za pożarowa-

nia godne wypadki, które miały miejsce we Lwowie.

Wobec takiego stanu rzeczy — zakończył swój referat pos. Sanoja — wnoszę o odrzucenie wszystkich trzech wniosków, jako demonstracyjnych. Komisja wnioski odrzuciła. (Z.)

### Wczorajsze posiedzenie Senatu

Warszawa (Tel. wł.). Wobec uchwalenia przez Sejm wszystkich projektów ustawodawczych, wniesionych przez rząd w czasie obecnej sesji sejmowej, punkt ciężkości prac parlamentarnych skoncentrował się teraz w Senacie.

Posiedzenie wczorajsze Senatu, przedostatnie w bieżącej sesji, wypełniły obrady nad przyjęciem w ostatnich dniach przez Sejm projektami ustaw. Nagłymi obrady te toczyły się w atmosferze dość sennej.

Niektóre z nich uchwalone zostały bez dyskusji, z drobnymi jednak zmianami.

Z ważniejszych ustaw, które wywołały wczoraj dyskusję, wymienić należy nowe do ustawy o państwie Funduszu drogowym, ustawę o kartelach i ustawę o czasie pracy. Do ustawy o Funduszu drogowym Senat wprowadził poprawkę, dotyczącą opłat od materiałów napędnych.

Dłuższa dyskusja toczyła się przy rozpatrywaniu ustawy kartelowej, referowanej przez sen. Mogowicza (BB).

Do ustawy tej komisja senacka wprowadziła właściwie jedną tylko ważniejszą zmianę merytoryczną, a mianowicie w artykule który mówi o obowiązku zgłoszenia umowy, ciążącym na wszystkich jej uczestnikach, proponuje się dodanie ustępu, że dokonanie zgłoszenia przez jednego z uczestników zwalnia od tego obowiązku pozostałych.

Poza tym Senat uchwalił bez zmian ustawę o czasie pracy, nowelę do ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i wreszcie ustawę, dotyczącą zwolnienia kar pieniężnych na akcje kulturalne wśród robotników. (Z.)

## Wielki proces przeciw OWP. we Lwowie

### Rewizje u'awn'ly zakonspirowany p'an rozruchów

Warszawa, (Tel. wł.). „Express Poranny“ donosi ze Lwowa: W związku z demonstracjami, policja przeprowadziła szereg rewizji i aresztowań. Rewizje przeprowadzono m. in. w redakcji „Kurjera Lwowskiego“, w lokalu Stronnictwa Narodowego, u adwokata dr. Pierackiego, prof. dr. Tarnawskiego, redaktora „Kurjera Lwowskiego“ Świrskiego, red. Hrabka red. Ulanowskiego, adwokata dr. Dziedzica itd.

Aresztowani zostali: Świrski, Hrabek, Ulanowski, Macieliński, studenci: Gawlikowski, Skobielski, Parzyński, Tadeusz Ulanowski, Held Giżewski, Szegnarówna i Jurdzikówna. Wszyscy zostali umieszczeni w więzieniu śledczym do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego we Lwowie.

Jak donosi agencja „Wschód“ aresztowania powyższe pozostają w związku z akcją OWP. na innych terenach. W programie akcji warszawskiej było jednocześnie wystąpienie w różnych

punktach, m. in. miało podpalić i zdemolować szereg sklepów żydowskich.

Na hasło rozruchów w Warszawie miała wystąpić policja. Organizatorzy — wedle informacji całkowicie miarodajnych — liczyli na to, że z antysemickiej akcji uda się przejść na wystąpienia przeciwzradowe, zakrojone na większą skalę.

Rewizje dały bardzo dużo materiału. U kilku działaczy znaleziono tajne instrukcje. W instrukcjach znaleziono dyspozycje w sprawie podpalenia niektórych obiektów.

We Lwowie, znaleziono obfity materiał świadczący o zakonspirowanej działalności osób, które aresztowano.

Dochodzenie prowadzi wiceprokurator dr. Olberek i sędzia śledczy dr. Waliński. Eniogram sprawy ma być wielki proces polityczny. (Z.)

manowi Ryszardowi, studentowi Politechniki Warszawskiej, ulica Szopna 17, Tuszyńskiemu Stanisławowi, studentowi, Bagatela 6, Witkowskiemu Wojciechowi, studentowi Politechniki Warszawskiej, Ziota 38. Wszyscy wymienieni wyżej skazani zostali na podstawie artykułu 28 prawa o wykroczeniach po 60 dni aresztu bezwzględnej i zwrot kosztów postępowania po zł 50.

DR. JAN BERGER.

## O socjologii teatru

Teatr jako organizm musi być mimo wyrazistej struktury i skomplikowany i problematyczny w funkcjach, jeśli go socjologicznie tak trudno zanalizować. Nawet bogata pod innym względem nie miecka literatura o teatrze rzadko wkracza w dziedzinę nauk społecznych, posiadając w dorobku jedną tylko nowoczesną nietylko socjologię teatru ile jej próbę pióra Juli. Baba (1931), poza dwoma świetnymi ale tylko do omawiania pewnych zagadnień, ograniczającymi się artykułami Eberleina (w Das Nationaltheater 1931) i poza bardzo nielicznymi rozprawkami drobniejszej wagi.

Podstawowym warunkiem należytego funkcjonowania organizmu jest harmonia we współdziałaniu jego części, które to są: aktor, autor i publiczność. Pozostałym czynnikiem, w różnych czasach rozmaicie silnie akcentowanym, przypada tylko podrzędne znaczenie. Schillera „Zbójcy“ wystawiano dziś na scenie plenerowej lub przy elektrycznym oświetleniu, dokładnie dostosowanym do każdej sytuacji, nigdy nie osiągając sukcesu premiery w Mannheim, gdzie nędzne świeczki rozpraszały ciemności a sługus, przycinający knoty, płał się między aktorami. Dramat zaś o nieprzebijalności wartości potrafił równie silnie działać, wyposażony bogato i rozrzućnie, jak skromnie a nawet ubogo. Meiningerzyczys zafalowały w latach osmdziesiątych minionego wieku dekoracjami i strojami historycznymi, Jessner ostatnio w Berlinie ograniczył się do zaznaczania wawozu w Tellu kilkoma schodkami, objętymi z boku płaskimi ścianami — na sukces Schillera to nie wpłynęło bynajmniej.

Teatr tworzył pierwotnie zwarta całość dzięki ściślemu zespoleniu swych czynników: autor sztuki był zarazem aktorem (co raz po raz i później się powtarza, normalnie w okresach świetności teatru), a widzowie wysyłali niejako reprezentację z pośród siebie na scenę, chór, który nie brał udziału w akcji. Postępujący podział pracy, cecha ewolucyjna organizmu społecznego, zaznacza się w teatrze bardzo wcześnie; już Sofokles zrzeczywał ze względu na słaby głos z odtwarzania swych ról. Z czasem obejmie je zawodowy aktor, a wtedy rozdzieli między nim a autorem, ogólniej mówiąc, między teatrem a autorem pogłębia się. W renesansowym zaś teatrze monarcha lub książę, patron i pan przybytku Muzy, która oddzieli się od sceny a widownię podzieli według zasady stanowiej. Podczas gdy lud ateński lub mieszkający średniowiecznego miasta społecznie organizowali widownię i społeczeństwo w niem uczestniczyli, zharmonizowanie czynników nowoczesnego teatru następuje coraz to trudniej. Teatr przestaje ograniczać społeczną całość, tworząc nową i wyodrębniającą się komórkę wśród obywateli społeczności. Wynikiem tego są wzajemne wpływy, zahamowania, wyrażające się dorywczo w jednostronnym tyraniu, zmienne oddziaływania na siebie i kompromisy. Teatr szekspirowski uległ ostatecznie purytanizmowi, ale Moliere umiał przyjąć obowiązujące formy dworskie bez szkody dla swej sztuki. Wiek XIX żył w okresie martwoży politycznej teatrem, który kiedykolwiek znowa aż nazbyt pochopnie służył hasłom dnia lub polityki.

Spoistość nowoczesnego teatru rozluźnia się; dwa z pomiędzy jego czynników dała do usamodzielnienia się, uświadamiając sobie mniej lub więcej, że wędz wchodzą od zewnątrz: autor i publiczność. Naruszone w równowadze organizm teatru kompensuje swe osłabienie przerostem; ak-

## „Tajemnica skrzynki pocztowej“ Proces inż. Ruszczewskiego o milionowe nadużycia w min. poczt i tel.

Z Warszawy donosi (Z.). W sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się sensacyjny proces przeciw inż. Edwardowi Ruszczewskiemu, byłemu urzędnikowi kontraktowemu VI stopnia służbowego w Min. poczt i telegrafów, oskarżonemu przez Prokuraturę Generalną o cały szereg nadużyć finansowych, popełnionych przez niego na szkodę Skarbu Państwa.

Czynny przestępce, zarzucając inż. Ruszczewskiemu, dzieli się na trzy grupy.

Grupa pierwsza obejmuje działalność inż. Ruszczewskiego jako delegata Min. poczt i telegrafów do spraw Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. W tym charakterze wydał on bezprawnie, od czerwca 1927 roku, do lutego 1929 roku, na wyprodukowanie osławionego filmu p. t. „Tajemnica skrzynki pocztowej“ kwotę 197.000 złotych, narzucając Skarbu państwa na szkodę 130.000 złotych. Pieniądze powyższe wypłacił przedsięwzięciu filmowemu, niejakiemu Aleksandrowi Reichowi, który, wezwany w charakterze świadka na rozprawie się nie zjawił. Bawi on podobno zagranicą i Trybunał postanowił wdrożyć dochodzenia co do jego miejsca pobytu.

Grupa druga zarzutów obejmuje czynny Ruszczewskiego jako kierownika budowy gmachu pocztowy w Gdyni oraz kierownika Biura Budowy przy Min. poczt i tel. W tym charakterze działał on przez dłuższy czas na szkodę skarbu państwa, przekraczając swoje uprawnienia służbowe. I tak w toku budowy urzędu pocztowego w Gdyni zmienił i rozszerzył kosztorys budowy tego urzędu, powiększając pierwotnie obliczony koszt budowy do kwoty 4 milionów 800 tysięcy złotych. Wbrew przepisom, nakazującym uwzględnienie najniższej oferty, powierzył on firmie „Machański i Mikulski“, dobranej, ad hoc utworzonej wykonanie robót żelbetonowych, ziemnych, stolarskich, brukarskich itd. na około 2 miliony złotych, mimo, że oferta tej firmy okazała się najdroższą. Firma ta nie przedstawiała żadnej gwarancji finansowej. Ponadto udzielił Ruszczewski tej firmie bez specjalnego zezwolenia przed rozpoczęciem budowy zaliczki w kwocie 145 tys. złotych, i w toku budowy nie zabezpieczył dalszych zaliczek. Przy budowie urzędu pocztowego w Gdyni, podczas której Ruszczewski brał jarówki od firm przez siebie faworyzowanych ponosił skarb państwa szkodę na około 300 tys. złotych.

Trzecia grupa obejmuje czynny przestępce, popełnione przez Ruszczewskiego jako kierownika biura budowy przy Min. p. i t. W tym charakterze prowadził on samodzielnie budowę centrali telefonicznej międzywielostanowej przy ul. Nowogrodzkiej. Roboty przy budowie centrali na około 5 milionów złotych powierzył Ruszczewski firmie „Browni-

ctwo i Przemysł“ na podstawie fikcyjnych przetargów, albo wręcz bez przetargów. Firma ta nie była pod żadnym względem finansowo odpowiedzialna. Strata skarbu przy tej budowie wynosi 963 tys. złotych.

Akt oskarżenia zarzuca Ruszczewskiemu, że brał umówiony procent od dostawców, a ponadto, że był cichym współnikiem firmy „Budownictwo i Przemysł“.

Zaznaczyć należy, że w lipcu 1932 roku odbył się w Starogardzie proces karny przeciwko Mikulskiemu, Kotlińskiemu i Tow. o nadużycia finansowe popełnione przy budowie Poczty w Gdyni. Mikulski i Kotliński zostali między innymi skazani także za udzielanie łapówek Ruszczewskiemu na karę więzienia po 2 lata. Wyrok powyższy dotychczas nie jest prawomocny.

Edward Ruszczewski lat 46, żonaty, odpowiada z wolnej stopy. Przesłuchany ad generaia u dziela krótkich wezwaniach odpowiedział. Tytuł inżyniera uzyskał na Politechnice Lwowskiej.

W środę w drugim dniu procesu, składał wyjaśnienia oskarżony inż. Ruszczewski. Oświadcza, że strata 230.000 zł na filmie propagandowym „Tajemnica skrzynki pocztowej“ wynika bez jego winy. P. A. T. obiecywała, że wykona obraz w cenie 100.000 zł, która to kwota zamortyzuje się w eksploatacji. Podczas nakrecania okazało się, że kosztorys nie odpowiadał rzeczywistości i „trzeba było brnąć dalej“. Twierdzi, że za przekroczenie kosztorysu odpowiada tylko P. A. T., która nawet zrezygnowała ze 130.000 zł. należnych jej jeszcze od ministerstwa poczt. Eksploatacja filmu przyniosła tylko 60.000 zł.

Z kolei zajął się sprawą budowy urzędu pocztowego w Gdyni. Kosztorys przewidywał 1.600.000 zł, faktyczne koszty wyniosły 4.800.000 zł, przekroczenie więc równe jest 3.200.000 zł.

I tu Ruszczewski nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że w toku budowy z gmachu użytkowego postanowiono zrobić reprezentacyjny. Pytany o łapówkę w kwocie 100.000 zł, która otrzymał od firmy „Mikulski i Machański“ w zamian za powierzenie jej bez przetargu robót na 2,5 milj. zł, oświadcza, że miał prawo nie oświadczać przetargu, bo jest wychowany na austriackich przepisach. Przyznaje, że od Mikulskiego dostał 50.000 zł ale tylko tytułem zwrotu pożyczki.

Następnie Ruszczewski wyjaśnia, że krociowe sumy, które znajdowały się na jego koncie bankowym pochodzi z posagu żony (50.000) oraz z jego interesów, które zawsze prowadził na dużą skalę.

Przy rozpatrywaniu sprawy budowy gmachu centrali telefonicznej sad postanowił prowadzić sprawę przy drzwiach zamkniętych z uwagi na ważny interes państwowy.

## Parlament a la Hitler

### Karczemne wyzw'ska, obe'gi pod adresem Po'aków i owacje dla Hohenzollernów

Berlin (Tel. wł.). W środę popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie sejmiku pruskiego. Przemówienie hitlerowca pos. Kubego było stekiem wyzwisk i obełg pod adresem lewicy i dotychczasowego systemu rządzenia. Nie zabrakło również kwiatka pod adresem „Polakken“. W pierwszej chwili, wspominał czas, gdy w sejmie pruskim znajdował się tylko jeden poseł narodowo - socjalistyczny, deputowany Haake, ze zgroza przypomniał Kubo owe upokorzenie jakiego doznał ów poseł. Oto panowie z lewicy przydzielili mu miejsce w bufecie sejmowym przy tym samym stoliku, przy którym miało jeść dwóch prusowskich Polaków. Uwagę swą kończy Kubo oświadczeniem, że hitlerowcy, zdobywszy teraz większość, nie posuną się do takiego upokarzania swych przeciwników partyjnych, by mieli ich zmusić do spożywania darów bożych przy wspólnym stoliku z przeklemtymi Polakami lub inną tego rodzaju hołotą, gdyż szanują w nich zawsze jeszcze narodowość niemiecką.

W dalszym ciągu swej mowy oświadcza Kubo, przypominając czas, gdy narodowym socjalistom wzbierano przemawiać, że teraz oni nigdy się nie zgodzą na to, by pozwolić na przemawianie przedstawicielom marksizmu, a zarazą bolszewicka wogóle nie zostanie wpuszczona na salę. Jak następny mówca przemawiał poseł niemiecko-

narodowy Winterfeld. W mowie swej wspominał, że pierwsze posiedzenie sejmiku odbywa się w dniu urodzin jednego z wielkich królów pruskich i to pozwala mu na wyrażenie nadziei, że już w niedalekiej przyszłości nad Prusami i Niemcami znowu zająśnie korona Hohenzollernów. Uwaga ta przytęta została przez Izbę ludzmi oklaskami, a narodowy socjalista Kubo podszedł do mówcy i uściśnął mu rękę.

Przystąpiono następnie do ukonstytuowania się sejmiku, które trwało kilka minut. Prezydentem wybrano ponownie deputowanego Kessla. II. wiceprez. deputowany Haake (nar. - soci.), III. wiceprez. deputowany Baumhoff (centrum), IV. wiceprez. von Kriess (niem. narodowy). Po ukonstytuowaniu się przystęto na wniosek narodowo - socjalistyczny uchwale przedstawiającą, że premier pruski wybierany jest relatywnie większością tak, jak to było dawniej. Temsamem narodowi socjaliści ze swymi 211 przedstawicielami będą mogli, bez pomocy innych ugrupowań wybrać premiera pruskiego. Wybór ten odroczone tymczasem do dnia 2 maja, a w międzyczasie rządy sprawować będą nadal mianowani dekretem prezydenta komisarze.

Prawie wszystkie wnioski narodowo - socjalistyczne popierane były przez centrowców. (B.).

ocenia bardziej według ich wartości bezwzględnej, niż według ich walorów dla sceny. Dramat zyskał na skoligaceni się z literaturą, wzbogacił się treściowo i ideowo, ale w teatrze już rzadko mieści się całkowicie, wymaga dostosowywania w różnym stopniu, aktorowi musi często dopomóc komentarz do zupełnego wczucia się w dzieło. Między nowoczesnym dramaturgiem a teatrem rzadko panuje absolutna harmonia, autor, który jej szuka w wyrachowaniu, zrywa węzły z literaturą. Wyjatkami potwierdzają tylko regule, że dziś nie teatr wydaje z siebie dramaturga.

Publiczność, z pozoru bierna, bo odbierająca wrażenia, w rzeczy samej odgrywa w organizmie teatru równie czynną rolę jak aktor i autor. Pomijam dzisiejszą finansową zależność sceny od publiczności i spowodowaną tem dyktaturę. Najlepszemu aktorowi, jeśli nie znajdzie oddźwięku na widowni i jeśli nie zahipnotyzuje go stamtąd płynący fluid. Ekstaza w otoczeniu zimnych rychło zamiera. Doświadczali tego aktorzy na występach przed nawałną obłąkaną królem bawarskim Ludwikiem, który sam siadawał na widowni, doświadczając tego i dziś na próbach, gdzie gra bez publiczności nie potrafi aktora rozgrzać.

O stopniu oddziaływania publiczności na scenę i grających decyduje zwartość widowni, która z biegiem czasu zaczyna się różniczkować i rozpadac Teatr starożytny i średniowieczny był masowy: archont grecki lub dyktator mimo uprzywilejowanego miejsca był złączony z tłumem widzów. Od epoki renesansu stany się odgradzała w teatrze, co więcej, już od czasów Palladia, w różnym tylko stopniu mogą brać udział w widowisku. Teatr podzielony na pietra, nie ma, jak zaawżano, ani wspólności perspektywicznej, ani akustycznej, są natomiast wyróżnieni i uposledzeni, pow-



„Upadły anioł“

„Parada miłości“

„Marokko“

„Szanghaj Ekspres“

oto cztery sukcesy naszych ekranów wytwórni „Paramount“. każdy z nich przewyższył poprzedni.

Obecnie zapowiadamy wyświetlanie najnowszego arcydzieła najgenialniejszego z współczesnych reżyserów Ernesta Lubicza

## „Złote Sida“

Film ten, którego premiera odbędzie się już jutro, w piątek w kinie „Metropolis“ wzbudzi zachwyt każdego widza.

1924

## Na widowni

POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Z Warszawy donosi (PAT). W środę o godzinie 17.25 pociągami wileńskimi powrócił do Warszawy pan Marszałek Józef Piłsudski. Na dworcu wileńskim powitał pana Marszałka: p. prezydent Prystora, p. min. Józef Beck, podsekretarz stanu w minist. komunik. p. Czapski, wicemin. gen. Sławoj- Składkowski szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski oraz przedstawiciele władz.

### PADEREWSKI U ROOSEVELTA

Z Waszyngtonu donosi (Hm.): Dziś wieczorem prezydent Roosevelt z małżonką wyjadą na cześć Paderewskiego obiad, na którym obecny będzie ambasador Patek.

Koncert Paderewskiego odbędzie się popołudniu.

### PROCES CENTROLEWU W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

Z Warszawy telefonuje (Z). Termin rozprawy kasacyjnej w sprawie b. więźniów brzeskich w Sądzie Najwyższym wyznaczony został na dzień 9 maja. Rozprawie będzie przewodniczył sędzia Sądu Najwyższego Bronisław Wisznicki przy udziale sędziego Jana Bronisławskiego jako referenta oraz sędziego Józefa Tongajły. Dla zapewnienia całości kompletu tak, jak w pierwszej instancji delegowano sędziego zapasowego w osobie p. Kazimierza Bzowskiego. Urząd prokuratora reprezentuje dr. Zdzisław Piernikarski, zastępca pierwszego prokuratora Sądu Najwyższego.

### ŁAMIGŁÓWKI OPOZYCYJNE.

Z Warszawy telefonuje (Z). Prasa opozycyjna co kilka dni zmienia swe zapowiedzi co do rzekomych zmian w rządzie. „Nowiny Codzienne“, poranne wydanie „A. B. C.“, sądzą dziś dla odmiany, że uchwalenie przez rząd pełnomocnictw tak szerokiego pozwala przypuszczać, że wszelkie pogłoski o rzekomym ustąpieniu premiera Prystora są zupełnie pozbawione podstaw. Cieszy się on, pisze dziennik, zaufaniem Marszałka Piłsudskiego, który zresztą słusznie uważa go za najlepszego i najtwardszego premiera rządów pomalowanych. Natomiast dziennik obstate przy swych poprzednich informacjach, że ustąpią ministrowie: Ludkiewicz, Hubicki i Zarzycki.

OBRADY B. KOMBATANTÓW ŻYDOWSKICH. Z Warszawy donosi (PAT). W tych dniach od było się walne zgromadzenie okręgu warszawskiego Związku Żydów b. uczestników wojny i walk o niepodległość Polski. Po wygłoszeniu referatu o celach i zadaniach organizacji i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowe władze Związku. Walne zgromadzenie m. in. uchwaliło protest przeciwko zakusom Niemiec na granice Polski oraz postanowiło poprzeć Związek Strzelecki im. płk. Berka Joselewicza.

Naturalny środek przeciw obstrukcji  
Zioła przeczyszczające  
KARPIŃSKIEGO.

9-8761

stają więc grupy „odmiennie przeżywające spektakl. Galeria nazbyt często odmiennie reaguje aniżeli parter i tylko niezwykle sugestia aktora potrafi podziwiać niwelującą, jednakże nigdy zupełnie, bo różnica grup zaznacza się choćby w formie aplauzu lub odrzucenia sztuki.

Obecnie zmierza się do tego, aby publiczność ściślej zespolić ze sceną, jak również, aby uzyskać widownię bardziej zwartą i jednolitą. Reinhardt grywał w wynajętym cyrku, wracając do dawnej formy teatru masowego. Kiedy jednakże gmina teatralna w Berlinie miała wystawić własny gmach odrzucono projekt amfiteatru, gdyż okazało się, że w teatrze tym, o wielkich rozmiarach, rzędy najwyższe byłyby bardziej oddalone od sceny niż w teatrze piętrowym. Rozwiązaniem tem nie zadowolono się jednakże ostatecznie, problem amfiteatralnej konstrukcji raz po raz przynajmniej teoretycznie staje się aktualnym. Zgodnie natomiast są zapatrywania, że dotychczasowy rozdział między publicznością a sceną nie powinien trwać. W projektach, w tworzeniu których celowała zwłaszcza szkoła nowoczesnej architektury, Bauhaus Dessau w Weimarze, scena wysuwa się kulisto lub elipsowato między publiczność, wykraczając daleko poza swą dotychczas zachowaną linię; natomiast dawne teatry przebudowuje się, rozszerzając prosenium. Aktor staje więc wskutek tego niejako między publicznością, czasem nawet wychodzi z pośród niej na scenę schodkami. Poruszenie się jeszcze dalej, rozmieszczać aktorów między publicznością, każąc im z widowni wpaść w grę, temsamem wciągając audytorium do tej gry. Praktycznie teatralni wyrażali się ujemnie o tego rodzaju eksperymentach, publiczność bowiem nie zdawała sobie sprawy, co się wśród niej dzieje i skłonna była przypuszczać, że szalenie jak podnosi niewcze-

# Nowe rewelacje o tajnych zbrojeniach Niemiec

Dokumenty z sekretnego dossier Herriota

2.000.000 żołnierza mogą wystawić Niemcy w ciągu kilkunastu dni

(Korespondencja własna „Dziennika Poznańskiego“)

Berlin w marcu. Działalność dziennikarzy zagranicznych w Rzeszy niemieckiej jest od chwili dościsła do władzy Hitlera niemal zupełnie uniemożliwiona. Mówię tu, rzecz prosta, o działalności niezależnej i twórczej: pratelefonowanie bowiem — urzędowych komunikatów jest zawsze mile przez rząd widziane. Niema jednak mowy o możliwości prowadzenia jakichś ankiet i badań, niema mowy o zdobywaniu wiadomości poufnych i oryginalnych. Wszystko przechodzi przez cenzurę władzy, a gdy nawet uda się przemycić cokolwiek zagranicę, późniejsze represje odczują autora od pogoni za autentycznym i oryginalnym materiałem.

Nic więc dziwnego, że, pisząc tę korespondencję, zadaje sobie pytanie, czy dojdzie ona na miejsce przeznaczenia. Użyję wprawdzie pośrednictwa pewnego Niemca, udającego się na wschód. Czy jednak uniknie on rewizji?

Piszę bowiem o sprawach, których utajnianie zakazane jest obywatelom niemieckim pod karą długoletniego więzienia — o tajnych zbrojeniach Rzeszy. Czytelnik znajdzie poniżej szereg danych, które, ze źródeł zupełnie wiarygodnych, udało mi się zdobyć w Berlinie i w Paryżu. Wiadomości paryskie pochodzą z tajnego dossier b. premiera Herriota, na którego zlecenie zarówno sztab główny, jak i Quai d'Orsay zgromadziło swego czasu

rewelacyjne dowody gwałcenia postanowień rozbrojeniowych przez Rzeszę.

## Wojska regularne

Reichswehra jest, jak wiadomo oficjalna siła militarna Niemiec; w myśl przepisów traktatu wersalskiego jej siła liczebna nie może przekraczać 100.000 ludzi, w tem 4.000 oficerów. Obecna organizacja Reichswehry przypomina żywo kadre stałą, wokół której, na pierwszy apel, mogą się zgrupować, celem wyszkolenia, setki tys. rekrutów. Organizacja pomyślana jest w ten sposób, że w chwili ogłoszenia mobilizacji każdy pułk Reichswehry zamieni się w pełną dywizję. Uwzględniając wielki, doskonale po wojskowemu wyszkolony korpus policzyny oraz elitę pseudo — pokolowych organizacji militarnych liczyć można śmiało, że w pierwszym dniu po ogłoszeniu mobilizacji „rozbrojone“ Niemcy będą w stanie wysłać na front nie mniej jak 550.000 ludzi, a mianowicie: 30 dywizyj piechoty i 9 dywizyj kawalerii.

W jaki sposób Niemcy powiększają swe rezerwy? W myśl postanowień traktatu wersalskiego tylko 2000 aktywnych żołnierzy Reichswehry można przenosić co roku do rezerwy. Niemcy jednak, przy pomocy różnych kruczków i wybiegów, zasilają swe rezerwy corocznie 15-oma tysiącami znakomicie wyszkolonych żołnierzy, a na ich miejsce przyjmują nowych.

## Nielegalne szkolenie oficerów

W tempie niewiarogodnie szybkim promuje się i zwalnia następnie (z emerytury!) oficerów Reichswehry wszystkich stopni. W ciągu ostatniego roku na 42 generałów spensjonowano 15. W rzeczywistości tedy, zamiast 4.000 dozwoleń przez traktat wersalski, posiada Rzesza 8.000 oficerów najdokładniej wyszkolonych.

Rekrutów oraz kandydatów na oficerów selekcjonuje się jak najstaranniej. Przyjmowany jest tylko materiał pod każdym względem wyborowy. W myśl zasad traktatu czas służby wynosić ma lat 12. W praktyce niema żołnierza, któryby służył dłużej niż 6 lat. Ten okres czasu wystarcza bowiem dla takiego wyszkolenia prostych żołnierzy, że w chwili wybuchu wojny będą oni zdolni zastąpić tylko podoficerów, ale nawet oficerów niższych stopni.

Oficerów kawalerii szkoli się także na...pilotów. Każdy bowiem pułk kawalerii posiada specjalne kursy pilotażu.

Rezerwy materiałowe Reichswehry obejmują: 240.000 karabinów ręcznych, 18.000 karabinów maszynowych najnowszego typu i 1.800 armat.

Wbrew wyraźnemu zakazowi traktatu wersalskiego posiadają Niemcy również tanki, przyczem przyjęli oni ostatni model tanku brytyjskiego. Fabryki bojowych gazów trujących znajdują się w Bochum—Gerthe i w Stolzenbergu, a wielki skład gazów i wytwórnia w Trocku w Rosji sowieckiej.

## Armia nr. 2 i armia nr. 3

Jeśli Reichswehra może być nazwana armią nr. 1, to miano armii nr. 2 należy się przedewszystkiem policji, niewiele się różniąc co do organizacji i wartości bojowej od armii regularnej. W roku 1913 policja niemiecka liczyła 80.000 ludzi, uzbrojonych jedynie w rewolwery i szable. W roku 1933 oficjalna cyfra policjantów wynosi 115.000 ludzi (nie licząc policji krajowej); policjanci uzbrojeni są obecnie w rewolwery i karabiny, umieją posługiwać się karabinami maszynowymi i granatami ręcznymi, a nawet armatami polowymi (sic). Armia nr. 3 to 450.000 wyszkolonych, karnych i dobrze uzbrojonych szturmowców Hitlera i potężny Stahlhelm. Obie te formacje są obecnie oficjalnie zaliczone do policji, stanowiąc jej siłę pomocniczą.

Jest tajemnicą poliszynela, że Stahlhelm jest całkowicie finansowany przez rząd Rzeszy i. pod komendą obecnego ministra Seldtgo rozrósł się w wielką kadre rezerwową Reichswehry.

W Stahlhelmie zjednoczyło się 1.600 towarzystw strzeleckich, posiadających 800.000 karabinów modelu, różniącego się tylko nieznacznie od typu, używanego w Reichswehrze. Wraz z organizacjami pokrewnymi Stahlhelm liczy 3.600.000 ludzi, z których conajmniej 1.200.000 może w każdej chwili stanąć na placu boju w ekwipunku, składającym się z kasków stalowych, karabinów, rewolwerów, bagnetów etc. (Wszystek ten bowiem materiał wojenny posiada Stahlhelm w tain. składach). Łącznie tedy, w ciągu pierwszych tygodni wojny, może Rzesza zmobilizować około 2.000.000 żołnierzy.

Aby ułatwić szybką koncentrację wojska zbudowano w całej Nadrenji nowe drogi i mosty. Zdernizowano urządzenia 100 dworców kolejowych. Otworzono 200 dróg samochodowych, nie mających znaczenia gospodarczego, natomiast nadających się znakomicie do transportów zmotoryzowanej broni.

Nie zapomina się też o fabrykach broni i amunicji. Instalacje są gotowe i masowa produkcja rozpocznie się na pierwsze hasło. Koszty utrzymywania w pogotowiu maszyn do fabrykacji broni, narazie unieruchomionych, pokrywa skarb państwa.

Całe lotnictwo cywilne znajduje się pod ścisłą kontrolą państwa. Wszystkie aparaty budowane są w ten sposób, że instalacja karabinów maszynowych może być dokonana w ciągu kilku godzin. Nie ustają też prace tajnych biur konstruktorskich nad opracowaniem nowych typów aparatów bojowych.

Oto, w lakonicznym skrócie, garść materiałów, opartych na wiarygodnych relacjach. Oto obraz dorobku Niemiec w okresie, gdy, mimo wszytoko, liczone są jeszcze trochę z kontrolą b. aliantów. Łatwo sobie doświadczyć jak forsownie przystąpią do zbrojenia się Niemcy pod rządami Hitlera, kiedy uzyskali w Genewie równouprawnienie. Skłócili front aliancki i podważyli postanowienia traktatu wersalskiego.

## „Kryzys kultury współczesnej“

## Przed odczytem wybitnego naukowca-jubilatą Prof. dra Marjana Zdziechowskiego

Wielkim zaszczytem dla Poznania, a zarazem kulturalną sensacją jest przyjazd tego-rocznego jubilata nauki polskiej

PROF. MARJANA ZDZIECHOWSKIEGO

z Wilna.

Wskutek swojej 50-letniej działalności naukowej i publicystycznej, pełnionej w imię ideałów honoru i wolności, jest on predysponowany przed innymi do pouczania nas o istotnych wartościach kultury. Czuje on bowiem głębiej i patrzy dalej od człowieka przeciętnego i stąd dostrzega zarówno zbliżającą się groźbę destrukcji wartości kulturalnych, jak jasne światły ich nowego renesansu.

Urządzony w cyklu imprez jubileuszowych, z okazji 75-lecia „Dziennika Poznańskiego“, odczyt prof. Zdziechowskiego

„KRYZYS KULTURY WSPÓŁCZESNEJ“

będzie dla społeczeństwa naszego prawdziwą rewelacją. —

\*

Odczyt odbędzie się we wtorek, dnia 28-go marca 1933 r. o godz. 20-tej w sali nr. 100 Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu przy Wałach Zygmunta Starego 2—3 (nowy gmach koło Ziemstwa Kredytowego).

Wstęp bezpłatny za okazaniem zaproszeń, które wydaje sekretariat redakcji „Dziennika Poznańskiego“.

## 30 żywych pochodni w Haltern

Ekspozycja pod Magdeburgiem

Berlin (Tel. wł.). Straszna katastrofa wydarzyła się w godzinach wieczornych w centrum miasta Haltern (Westfalia). Na rogu ulicy, tuż pod ratuszem, zderzyły się dwa samochody ciężarowe z przyczepkami. Jeden z samochodów wiozł beczki z olejem, smarami i benzyną. Wskutek zderzenia uszkodzony został zbiornik i benzyna zaczęła wyciekać. Na miejscu katastrofy zebrały się tłumy ciekawych, których znajdujący się na miejscu policjant nie był w stanie rozprościć. Nagle benzyna się zapaliła i w chwili później — zanim tłum zdolał się rozproszyć — nastąpił straszliwy huk i płomień wyrzucił na kilkanaście metrów wysoko. Najbliżej stojące osoby oblane zostały płynącą benzyną i w mgnieniu oka stanęły w płomieniach, tworząc w ten sposób około 30 żywych pochodni. Rozległ się przeraźliwy krzyk palących

się. Nieszczęśliwi próbowali zedrzeć z siebie ubranie lub tarzali się po ziemi, by w ten sposób zdusić ogień. Ogółem 31 osób odniosło poparzenia, z tego 17 bardzo ciężkie. Jedna osoba zmarła w drodze do szpitala, a 4 inne walczą ze śmiercią.

Na miejsce katastrofy przybyła wkrótce straż pożarna, która zajęła się ratowaniem i gaszeniem. Płomień, który wyrzucił po eksplozji, dosięgnął zwisającej z dachu ratusza chorągwy ze swastyką i spalił ją. (B.)

Berlin (PAT). W jednej z fabryk w Strassfurcie pod Magdeburgiem wybuchł pożar. W czasie intensywnie prowadzonej akcji ratowniczej nastąpiła nagła eksplozja wielkiego kotła o pojemności 25.000 litrów. Z pośród członków akcji ratowniczej i straży ogniowej 16 osób odniosło dotkliwe obrażenia, w tem 3 bardzo ciężkie.

## N. P. R. przeciw zgodzie narodowej

Były poseł p. Władysław Herz pisze nam: W nr. 32 „Obrony Ludu“ z dnia 16 marca rb. podaje redakcja tegoż pisma komunikat o mem wykluczeniu z N. P. R. przez Główny Komitet Wykonawczy, przyczem jako powód mego wykluczenia podaje, że od dłuższego czasu działam na szkodę N. P. R. przez szerzenie w kołach partyjnych dywersyjnej akcji politycznej, niezgodnej z dążeniami i interesami N. P. R. oraz że obecnie be-

dę mógł bez przeszkód prowadzić dalej rozmowy „z sanacją“.

Komunikat ten przemilcza dyskretnie, jakiego to rodzaju była owa dywersyjna akcja polityczna i „rozmowy“ z sanacją. Nie mając w tym względzie żadnych tajemnic, mogę swobodnie o tem mówić publicznie.

Stojąc od przeszło 30 lat w pracy społecznej i publicznej, utrzymywałem zawsze liczne stosunki towarzyskie z ludźmi różnych sfer i poglądów społecznych. Nigdy się z tem nie kryłem i posiadałem zawsze samodzielne zdanie w tym względzie oraz ponosiłem za to zupełną odpowiedzialność.

Mimo, iż od 5 lat wycofałem się z czynnego życia politycznego N. P. R., nie przyjmując żadnych godności partyjnych, nie wyłączając mandatu poselskiego, mimo to jako obywatel, prywatnie, interesowałem się żywo życiem społecznym państwa. Dawałem temu wyraz czy to przez prywatne rozmowy względnie konferencje różnych obywateli szczególnie w ostatnich czasach na temat: konsolidacji stosunków społecznych w Polsce pod hasłem: jedności i zgody narodowej, nie angażując w niczem organizacji N. P. R.

Jeżeli więc ta moja znikoma, prywatna działalność obywatelska posłużyła obecnemu menower N. P. R. do wykluczenia mnie z partii, to jest to dla mnie najlepszym dowodem, że ludzie ci, dotknięci paraliżem nienawiści partyjnej w swem zaślepieniu historycznym, wydali na siebie właściwy wyrok. Jest to bowiem rekord zaślepienia partyjnicstwa nowoczesnego, by narodowa partia polska, wykluczając swego członka za to, że głosi hasła jedności i zgody narodowej w państwie! Sąd o tem niechaj wyda niezależna opinia społeczna.

Tych kilka słów wyjaśnienia jestem winien tym wszystkim, z którymi stawiłem dziesięć lat w żmudnej bezinteresownej pracy obywatelskiej.

## Mydło Bebe Szofmana — nie zastąpione.

1917

## Japończycy zajmują Pekin

Londyn. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą, że przednie straż armii japońskiej znajdują się w okolicach Pekinu. Patrole kawalerii japońskiej dotarły do przedmieść miasta. Japońskie kolumny wojskowe liczą się z zajęciem Pekinu w dniu



# ARARID PUDEK

Nie zawiera metalu, nieszkodliwy, o subtel-  
nym miłym zapachu, doskonale matuje cerę.  
1727

## Kronika

marzec

24

piątek

Kalendarz rzymsko-katolicki

Piątek Marka

Sobota Ireny

Kalendarz słowiański

Piątek Zbislawa

Sobota Lubomira

Słońce: wschód 5,31

zachód 17,53

Księżyc: wschód 5,22

zachód 16,35

### DYŻURY NOCNE APTEK.

Śródmieście: Apteka Czerwona St. Rynek 37; Apteka Zielona Wrocławska 31; Apteka 27-go Grudnia, ul. 27 Grudnia; Apteka w Bazarze, Al. Marcinkowskiego 10.  
Łazarz: Apteka św. Łazarza — Strusia 9.  
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, Kraszewskiego 12.  
Wilda: Apteka Pod Koroną, G. Wilda 61.  
Solacz: Apteka na Solaczu, Mazowiecka 12.  
Starówka: Apteka Starówka, Starówka 83.  
Górczyn: Apteka Górczyńska.

### KALENDARZYK METEOROLOGICZNY

Dziś o godz. 7 rano temp. powietrza niska —3° C, pogodnie. Wiatr północno-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne wysokie, 768 mm. W ub. dobie temp. powietrza najwyższa +6° C, najniższa —4° C. Stan wody w Warcie: Inspekcja Dróg Wodnych notuje dziś rano poziom Warty +108 cm.

### ZEBRANIA TOWARZYSTW POZNAŃSKICH.

Dziś — czwartek:

Koło Mandolinistów „Echo”, ostatnia lekcja przed koncertem.

18.00 — Tow. Pomocy dla Inteligencji w Domu św. Wojciecha, Al. Marcinkowskiego 22, walne zebranie.

18.00 — Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w sali Król. Jadwigi, Al. Marcinkowskiego 1.

19.30 — Komitet Towarzystw (Wilda) w lok. p. Kasprzakowej, ul. Kilińskiego 15.

20.00 — Zw. Zaw. Literatów Polskich, „Herbatka Literacka” w lok. p. Fangrata, Al. Marcinkowskiego. Od-  
czyt prof. U. P. dr. Grabowskiego, p. Katerwy i p. Drwę-  
skiej-Doeringowej.

Jutro — piątek:

18.30 — Zrzeszenie Samodzielnych Przedstawicieli Handlowych, zebranie plenarne w Domu Kupiectwa Pol-  
skiego, ul. Zwierzyniecka 12. Aktualny referat p. Suchanka.

20.00 — Polskie Tow. Sociologiczne, w Coll. Minus (s. 22). Referat pt. „Moment społeczny w sprawie Józefa Jakubowskiego” wygłosi prof. U. P. dr. J. Bossowski.

20.00 — Tow. Uczniów Handlowych, w ognisku, al. Marcinkowskiego 26.

20.15 — Tow. Przyjaciół Nauk (Wydział Lekarski) wspólnie z Tow. Patologów Pol. w Klinice Dermatologicz-  
nej U. P., ul. Szkolna. Referaty wygłoszą dr. Stojalski i  
dr. Dembski.

## Związek Pracy Mocarstwowej

urządza w piątek 24 marca 1933 o godz.  
20-tej w małej sali Domu Rzemieślniczego

### odczyt

p. t.

## „Zagadnienie bezrobocia i środki jego złagodzenia”

Odczyt wygłosi inż. Witold Okoniewski

Wstęp wolny

### ODCZYTY:

23. bm. — „Pieniądz i rola poczty w jego obrocie” —  
z cyklu odczytów z dziedziny pocztowo-telegraf. wyglo-  
si prof. U. P. dr. Edward Taylor. Początek o godz. 20 w Coll.  
Minus (sala 17).

### Z TEATRÓW TEATR WIELKI.

Czwartek — Koncert symfoniczny.

Piątek — „Gri-Gri” (premiera)

Sobota — „Trubadur”

Niedziela godz. 15 — „Targ na dziewczętą”

Niedziela, godz. 20 — „Gri-Gri”

### TEATR POLSKI

Dziś i codziennie: — „Przyjaciół”.

### TEATR NOWY.

Dziś: — „Sprawa Moniki”.

Piątek: — „Sprawa Moniki”.

### KOMEDIA MUZYCZNA.

Dziś godz. 7-ej i 9,15: — „Piękna Galatea” wyst. gość

„Bandy”.

Piątek godz. 7-ej i 9,15: — „Piękna Galatea” wyst. gość

„Bandy”.

Sobota godz. 7-ej i 9,15: — „Piękna Galatea” wyst. gość

„Bandy”.

### TEATR NARODOWY.

Piątek godz. 16 i 19: — „Laleczka z saskiej porcelany”.

Sobota godz. 19,30: — „Ogniem i mieczem”.

Niedziela: — „Zaczarowane Kolo” (w Sremie).

### W KINACH.

APOLLO: — „Czemp”.

AURORA: — „Szalony jeździec”.

COLOSSEUM: — „W cieniu drapaczy chmur”. Na scenie

Rewja p. t. „Weseli karawaniarze”.

CORSO: — „Łódź podwodna S. 44”.

METROPOLIS — „Krew cygańska”

MUZA: „Trader Horn”.

ODEON: — „Rewolucjonistka”.

OAZA: — „Rango”.

ROXY: — „Szalona Dziewczyna”.

ORZEŁ: — „W pogoni za czarną maską”. Harry Peel

RENAISSANCE: — „Sierżant X” Iwan Mozzuchin.

TECZA: — „Tredowata”.

SPONCE: — „Romeo i Julcio”.

SPINKS: — „Cdy kobieta jest piękna” Lili Damita.

WILSONA: — „Bomby nad Monte Carlo”.

## Nagły wicher wyrzucił na Warcie dwie łodzie

Jeden z wioślarzy utonął wskutek nagłego ataku serca

Wczoraj w godzinach popołudniowych wy-  
jechało kajakiem na Wartę dwóch studentów  
ze Studium Wychowania Fizycznego U. P. Dał  
silny wiatr. Gdy wioślarze znaleźli się w pobli-  
żu terenu saperów nagle wiatr i silne fale prze-  
wróciły kajak a studenci wpadli do wody.

Na widok ten z przystani Klubu Wioślars-  
kiego 04 wyruszyła z ratunkiem łódź z załoga.  
składająca się z 5 osób. W pewnym momencie  
łódź poczęła trząść silny wicher, a wspinające  
fale załaziły ją do połowy. Dwóch wioślarzy z za-  
łogi ratowniczej wskoczyło do wody, trzech po-  
zostałych trzymało się kurczowo łodzi. Dzięki  
opanowaniu sytuacji przez doświadczonego tre-  
nera, który był w tym wypadku sternikiem ło-  
dzi p. Norberta Budzińskiego oraz rychłej po-  
mocy zdołano wyratować dzielnych wioślarzy  
jednak pomimo wielkich wysiłków nie zdołano  
znaleźć jednego z najlepszych pływaków klubo-  
wych 18 letniego Mariana Kaczmarka, zam.  
Pl. Św. Krzyski 4.

Kaczmarek utonął najprawdopodobniej  
wskutek ataku serca.

Klub Wioślarski 04 przez tragiczny zgon ś.  
p. Kaczmarka odkrył się żałoba.

Zaznaczyć należy, że w klubie tym od chwili  
założenia t. zn. od 29 lat nie było podobnego  
wypadku. a przeciwnie załogi Klubu Wioślars-  
kiego 04 niejednokrotnie ratowały tonących w  
Warcie.

## Szpieg Szala skazany na 2 lata więzienia

Jak już wczoraj donosiliśmy przed wydzia-  
łem karnym Sądu Okręgowego toczył się przy  
drzwiach zamkniętych proces przeciwko rolni-  
kowi z Nowego Tomysła Józefowi Szali, oskar-  
żonemu o działalność szpiegowską na rzecz o-  
ściennego państwa. Rozprawie przewodniczył  
p. wiceprezes S. O. sędzia Sosiński, oskarżał

podprokurator S. O. Elznerowicz. Sad po zam-  
knięciu przewodu sądowego i przemówieniu  
stron udał się na naradę.

Sad uznał oskarżonego Szala winnym zbro-  
dni zdrady stanu i wymierzył mu karę 2 lat  
więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich  
na przeciąg 5 lat.

## Czyżby dalsza likwidacja państwowych warsztatów pracy na Ziemiach Zachodnich?

Piszą nam z miasta:

Jeszcze niezupełnie przebrzmiały echa zlikwi-  
dowania przez Główną Dyрекcję Polskiego Mono-  
polu Tytoniowego w Warszawie fabryk wyrobów  
tytoniowych w Poznaniu przy ulicy Bukowskiej i  
w Starogardzie, a już dochodzą nas nowe złorow-  
gie pomruki mającej niebawem nastąpić nowej  
likwidacji warsztatów tegoż przedsiębiorstwa przy  
ulicy Staszica w Poznaniu.

Biorąc pod uwagę obecne nad wyraz ciężkie  
położenie szerokich mas pracowniczych, stałe  
zamknięcie przedsiębiorstw przemysłowych i handlo-  
wych, ograniczanie czasu pracy, nad wyraz niskie

zarobki, a co najgorsze zastraszająca liczba bez-  
robotnych, spodziewać się należy, że pogłoski te  
nie sprawdzą się.

Likwidacja przedsiębiorstwa Polskiego Mono-  
polu Tytoniowego przy ulicy Staszica urządzonego  
specjalnie do wyrabiania kartonów, byłaby tem wię-  
cej niesprawiedliwą, że jednocześnie Dyrekcja  
P. M. T. sprowadza 8 milionów kartonów do pa-  
kowania papierosów z Grodna.

Byłoby nad wyraz wskazane, aby Główna  
Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego zech-  
ciała sprawę tę wyjaśnić, i ewentualnie uspokoić  
opinię publiczną.

## Urzędy i biura nie są targowiskiem

Głos kupiectwa w sprawie niedopuszczalnych praktyk

Ze sfer kupieckich proszą nas o poruszenie sprawy,  
która istotnie zasługuje na uwagę miarodajnych czynni-  
ków.

W ostatnich latach rzucał się na wielką skalę han-  
del domokrajny i pokatny, który jest olbrzymim uszczerb-  
kiem dla kupiectwa i jako konkurencja nielegalna nie po-  
winien być tolerowany.

Agencji lub pokatni sprzedawcy nawiedzają z towa-  
rem nie tylko domy prywatne, ale terenem swego zbytu  
zrobili także urzędy, przeszkadzając w ten sposób  
funkcjonariuszom w pełnieniu ich obowiązków służbo-  
wych i odciągając klientów ze sklepów.

Nie dosyć na tem, wkradły się do szeregu urzędów  
poznających jeszcze inne praktyki. Mianowicie sami  
urzędnicy, nieraz nawet na wybitniejszym stanowisku  
służbowym, zakupują w hurtowniach partie towarów i toż  
sprzedają je wśród kolegów i podwładnych.

Łatwo zrozumieć, jak tego rodzaju konkurencja szko-  
dzi legalnemu handlowi, skarbowi państwa i po-  
wadze urzędów. Kupiec opłacający podatki i  
świadczący społeczne, jakoteż lokal i personel sklepowy  
czeka na darmo na klienta, którego mu wychwytyują lu-  
dzie, żerujący pasywnie na handlu i uchylający się  
od wszelkich podatków i świadczeń społecznych.

Skąd zatem może kupiec, jeszcze w obecnych kryzy-  
sowych czasach, pokryć swoje zobowiązania i utrzymać  
płacówkę, stanowiącą podstawę jego własnej egzystencji  
i jego współpracowników? Niewątpliwie musi to przy-

nieść zwiększenie bezrobocia i umniejszenie dochodów  
państwowych.

Urząd nie jest miejscem targowim, gdzieby miano  
sprzedawać towary. Z tego względu sfery kupieckie ap-  
elują do prezesów i naczelników urzędów, aby jak naj-  
surowiej wzbronili w podległych sobie instytucjach pa-  
ństwowych, samorządowych a także prywatnych wstępu  
agentom handlowym już choćby w interesie samej służ-  
by. Zdarza się bowiem często, że publiczność czeka na  
załatwienie spraw przy okienkach, a tymczasem urzędni-  
cy i urzędniczki zajmują się nabywaniem towarów!

Niemniej sfery kupieckie wyrażają przekonanie, że  
wszyscy zwierzchnicy urzędów zechcą zbadać, notorycz-  
nie zresztą wiadome fakty, zajmowania się sprzedażą to-  
warów przez urzędników, co jest tembardziej niedopusz-  
czalne. Urzędnik nie może być równocześnie funkcyj-  
nuszem, pobierającym wynagrodzenie za swoją pracę i  
nierestrowanym kupcem, sprzedającym mydła, perfumy,  
pudry, kawę, herbatę, ryby i wszelkie inne towary, na  
podobieństwo ulicznych przekupniów, a z większym od  
nich bezpieczeństwem. Ci ostatni bowiem bywały spę-  
dzani przez policję ze swych stanowisk, natomiast urzęd-  
nicy mają zabezpieczone składy towarów i ich zbyt, nie-  
kiedy nawet przez wywieranie nacisku na zależny od  
siebie personel.

Dając wyraz tym słusznym skargom kupiectwa nie  
wątlimy, że w wszystkich urzędach poczynione zostaną  
odpowiednie zarządzenia celem usunięcia tych niedopusz-  
czalnych praktyk.

## Walne zebranie Zw. Oficerów Rezerwy

W dniu wczorajszym w Ognisku Związko-  
wym odbyło się doroczne walne zebranie Koła  
Poznańskiego Związku Oficerów Rezerwy. Ze-  
branie zajął i przewodniczył mu przy obecno-  
ści 84 obecnych zasłużony prezes okręgu ZOR.  
p. plk. Chłapowski.

Po sprawozdaniu zarządu Koła, które wy-  
kazało niezwykle owocne jego wyniki pracy w  
roku sprawozdawczym, a w szczególności wzro-  
stu gospodarki kasowej, udzielono jednogłośnie  
zarządowi absolutorium. Z kolei zatwierdzo-  
no budżet i plan działalności na rok bieżący, po-  
czem dokonano w głosowaniu jawnym wyboru  
23 delegatów na walny zjazd delegatów okręgu  
poznajskiego ZOR. Lista przedłożona przez u-  
stępującego zarząd zyskała 56 głosów, przy 16  
głosach przeciw.

Pod koniec zebrania przyjęto owacyjnie  
wniosek wyrażający p. plk. Chłapowskiemu peł-  
ne uznanie za niezwykle sprężyste prowadzenie  
całości obrad.

Obszerne sprawozdanie z powyższego ze-  
brania zamieścimy w jednym z najbliższych nu-  
merów naszego pisma.

## Echa imienin Marsz. Piłsudskiego

Tow. Marynarzy Rezerwy godnie uczciło  
imieniny Marszałka Piłsudskiego. Po mszy św.  
i defiladzie udali się członkowie do lokalu p. Ja-  
rockiej, gdzie odbyła się podniosła akademja —  
Obszerne referat o życiu i działalności Komen-  
danta wygłosił prezes Mizgalski, wznosząc pod  
koniec okrzyk na cześć Solenizanta. Wspólnie  
odśpiewano „Pierwszej Brygadę” zakończono  
uroczystość Poczet sztandarowy Towarzystwa  
Marynarzy Rezerwy brał ponadto udział  
w uroczystej akademji w Zamku.

## Wystawa Pamiątek Powstania 1848 r.

Z inicjatywy dyrektora Wlkp. Muzeum Wojsko-  
wego p. Władysława Marcinkowskiego utworzył  
się celem zebrania eksponatów i urządzenia wysta-  
wy, następujący komitet: pp. dr. St. Bodniak, dr. K.  
Kaczmarek, Karol Koczorowski, Karol Kandzio-  
ra, dr. Zenon Kosidowski, Władysław Marcinkow-  
ski, ks. prałat dr. Edmund Majkowski, dr. Nikodem  
Pajzderski, dr. L. Dobrzyńska-Rybicka, dr. Stefan  
Wierczyński, dr. Andrzej Wojtkowski, Antoni Wy-  
socki por rez., Zygmunt Zaleski i Franciszek Zy-  
garłowski.

Na zebraniu komitetu w dniu 11 marca b. r.  
wybrano na przewodniczącego p. Wł. Marcinkow-  
skiego, na sekretarza p. Karola Koczorowskiego.  
Uchwalono utworzyć wystawę 3-go maja b. r. w  
Muzeum Wojskowym przy ul. Artyleryjskiej.

Komitet udaje się do społeczeństwa wielkopols-  
kiego z prośbą o zgłaszanie i przysyłanie posiada-  
nych pamiątek do dnia 15 kwietnia b. r. do Muzeum  
Wojskowego w Poznaniu, ul. Artyleryjskiej 1. Nie  
wątlimy, że tak, jak przy wystawie pamiątek z r.  
1831, tak i teraz okaże nam społeczeństwo swe za-  
ufanie i nadeśle swe pamiątki.

## Rewja mód

Cech Krawiectwa Damskiego urządza w  
niedzielę 26 b. r. o godz. 17 wielką wiosenną re-  
wję mód, w której biera udział pierwszorzędnie  
firmy zrzeszone w cechach poznańskich Prze-  
widziany jest pokaz przeszło 100 modeli, do-  
tyczących w Poznaniu niewidzianych. W cze-  
ści artystycznej wystąpią znana artystka p. Ma-  
ryniewicz-Madejowa oraz orkiestra pod batutą  
kapelmistrza Kulczyńskiego. Całkowity dochód  
z rewji przeznacza się na dokształcanie młodzie-  
ży rzemieślniczej i propagandę wtwórczości  
polskiego rzemiosła. Bilet w cenie 0.99 — 2.50  
zł nabwać można w przedsprzedaży u p. Sze-  
browskiego, ul. Gwarna 20. Rewja odbędzie się  
w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego, ul. Fr.  
Ratajczaka.

## Premjera „Gr-Gri”

Jutro w piątek Teatr Wielki występuje z je-  
dną z najpiękniejszych operetek Pawła Linkie-  
go „Gri-Gri”. Operetka ta obiegła wszystkie  
sceny całego świata. Trudna rola tytułowa po-  
wierzono utalentowanej p. Z. Lubiczównie, inne  
partie odtworzą pp. Bułatówna, Leonowicz, Tro-  
ianowska, Gruszczynski, Petecki, Rychter, Sen-  
decki i Szpinger. Na specjalną uwagę zasługuje  
kapitałna rola Poivre w interpretacji niezrówna-  
nego Bratkiewicza.

## Pomyślny rozwój Towarzystwa św. Wincentego a Paulo

Ostatnio odbyło się na wielkiej sali Domu św.  
Marcina kwartalne walne zebranie męskiej Konfe-  
rencji miasta Poznania Towarzystwa św. Wincen-  
tego a Paulo, któremu przewodniczył delegat ar-  
cypasterski ks. prał. dr. Taczak. Jak wynika ze  
złożonych sprawozdań w ostatnim czasie powstały  
w naszym mieście 4 nowe Konferencje, których  
członkowie składają się prawie wyłącznie z mło-  
dzieży, t. j. 2 Konferencje akademików, oraz 2  
Konferencje młodzieży, skupiające się w S. M. P.  
(w par. Bożego Ciała i św. Marcina). Ponieś na-  
leży zgodną współpracę wszystkich katolickich or-  
ganizacji charytatywnych (Stow. Pań Miłosier-  
dzia, Tow. św. Wincentego a Paulo i Związku Tow.  
Dobr. „Caritas”), która pomiędzy innymi doprowa-  
dziła do skutku zajmowania się opuszczoną poza-  
szkólną młodzieżą męską oraz ukonstytuowania się  
przy Radzie Wyższej Tow. św. Wincentego a Pau-  
lo osobnego komitetu, składającego się z przedsta-  
wicieli wszystkich Konferencji m. Poznania, celem  
stałego praktycznego wykonywania tej opieki na  
podłożu moralności chrześcijańskiej.

## Niedola bezrobotnych

Do redakcji naszego pisma przybyli w tych  
dniach dwaj bezrobotni, niejaki p. Stefański i Bin-  
der, mieszkający w opuszczonych fortach wojsko-  
wych na Malcie, przedstawiając trudną sytuację,  
w jakiej się znaleźli. Rodziny ich, razem 6 osób,  
chcą zamieszkać w ziemiankach fortów wojsko-  
wych na Malcie (ul. Łączny Mur) zwrócić się do  
zarządzających tym terenem Siostr Zakładu św.  
Józefa, prosząc je o odnośne pozwolenie. Ponieważ  
Siostry nie chciały zdecydować same pp. Stefań-  
ski i Binder udali się do ks. kan. Szeibrowskiego  
oraz do ks. Heyduckiego, którzy wydali im odpo-  
wiednie polecenia do Siostr. W międzyczasie jed-  
nak wejścia do owych ziemianek zrównano z po-  
ziomem przyległego pola, zasypując je zupełnie,  
wskutek czego zamieszkanie tam stało się niemo-  
żliwym, zwłaszcza, że Siostry nadal podtrzymują  
swe odmowne stanowisko. Ufamy, że sprawa ta  
niebawem się wyjaśni i bezdomne rodziny otrzy-  
mają od Siostr zezwolenie na zamieszkanie w wy-  
żej wymienionych ziemiankach.

## Włamanie do firmy Siemens i S-ka

Nocy ubiegłej nieznanymi sprawcami włamali się do  
firmy Siemens i S-ka (ul. Fredry 12). Włamywa-  
cze dostali się do biur firmy Siemens'a ponad przy-  
budówką kawiarni Dobskiego. Nie spłoszeni przez  
nikogo złodzieje splundrowali biuro, zabierając kilka  
kluczy, 115 zł gotówki z kasy, pewien zapas tyto-  
niu, cygar i znaczków pocztowych. Poszkodowana  
firma oblicza straty na 300 zł.

Władze śledcze wszczęły dochodzenia.

## Osobiste

Prezes Prokuratury Gen. Oddz. w Poznaniu p. Fr.  
Durański wyjechał w sprawach służbowych do Warsza-  
wy. Zastępstwo objął st. radca p. St. Zalewski.

## Komunikaty

Tow. Pomocy dla Inteligencji zwołuje roczne walne  
zebranie na dziś, 23 bm. godz. 18 w salce księgarń  
św. Wojciecha, Al. Marcinkowskiego 22 i t. pr. Porządek  
obrad przewiduje sprawozdania ustępującego zarządu  
oraz wybory nowych władz Towarzystwa. Poza tem prze-  
widziany jest referat Ks. prof. dr. Baranowskiego p. t.  
„Rola inteligencji w życiu współczesnym”.

## Wypadki

Przelechanie. Na ul. Półwiejskiej rowerzysta Ger-  
hard Getler (Srokolna 13) nalechał na trenę Wortkow-  
ską (ul. Dolna Wilda 69), która odniosła ogólne oka-  
żenie. Tegoż dnia na ul. św. Marcina wpadła pod prze-  
jeżdżający samochód p. Maria Wylegała, odnosząc oka-  
żenie głowy. W obu wypadkach interwenjowało pogo-  
towie ratunkowe (6666).

## Kronika policyjna

Sprzeniewierzenie. P. Pelagja Taborska (ul. Kościel-  
na 54) dźniosła policji, że niejaka Maria Cieliorska (ul.  
Poznańska 27a) przywłaszczyła sobie jej piasecz, 8 obra-  
zów olejnych i parasolkę wartości 200 zł.

Aresztowanie. Policja ujęła robotnika Mariana Mro-  
wińskiego (ul. Warszawska 4) za kradzież żelaznego pie-  
ca na szkodę p. Józef Buczkowski (ul. Warszawska 5).  
Pozatem aresztowano piekarsza Michała Krzyżaniaka za  
kradzież 90 zł gotówki na szkodę p. Jana Osowskiego.  
Kradzież garderoby. Na szkodę p. Mieczysława Wa-  
runka (Waly Kościuski 33-34) skradziono garderobę i  
bieliznę wartości 550 zł.

Torebki do odebrania. W wydziale śledczym p. Wol-  
ności, pokój 64 znajdują się do odebrania dwie torebki  
damskie: czerwona i beżowa, pochodzące z kradzieży.  
Na jednej z nich znajduje się napis: „Fred — Zakopa-  
ne”.

## Teatr i sztuka

Z TEATRU POLSKIEGO. Wytworna, czarem minio-  
nych czasów komedia Fredry „Przyjaciół” grana będzie  
dziś i codziennie do niedzieli włącznie. W niedzielę po-  
gotowaniu po cenach najniższych „Mysz kościelna”. W przy-  
gotowaniu wiedzińska komedia „Mamusia”, w której wy-  
stąpi mł. gość p. Biesiadecka.

TEATR WIELKI. W piątek premiera nowej operetki  
„Gri-Gri”. W sobotę po raz ostatni w tym sezonie arcy-  
melojdyna opera Verdi’ego „Trubadur” z gościnnym wystę-  
pem p. Janowskiej-Kopczyńskiej i J. Wolińskiego i dr.  
W. Roessler-Stokowskiej. W niedzielę po pol. po cenach  
zniżonych po raz ostatni „Targ na dziewczętą”.

Z TEATRU NOWEGO. „Sprawa Moniki” nowość  
polska, o której mówi cały Poznań, odegrana będzie w  
obsadzie zespołu „Reduty” dzisiaj we czwartek oraz w dni  
następne.

Z KOMEDJI MUZYCZNEJ. Dzisiaj oraz w dni naste-  
pne, o godz. 7-ej i o godz. 9,



## Owocna działalność Zw. Drogerzystów R. P.

Na onegdajszym walnym zebraniu delegatów dokonano wyboru nowych władz Związku

W ub. niedzielę odbyło się w Domu Kupiectwa Polskiego walne zebranie delegatów Zw. Drogerzystów R. P.

Zebrań zagaił zasłużony długoletni prezes organizacji p. Gładysz, przedstawiając w krótkich słowach rozwój Związku w ostatnich 3 latach.

Po stwierdzeniu pełnomocnictw i ilości delegatów gen. sekretarz p. Gadebusch odczytuje obszernie sprawozdanie Zarządu i sekretariatu. poczem gen. skarbnik p. W. Wojciechowski przedstawia sprawozdanie kasowe, które zamknęło się po obu stronach sumą 17.801,63 zł oraz saldem na 1.1.33. w wysokości zł 991,63. Następnie obszernie sprawozdanie z działalności Decernatu Szkolnego przy Zarządzie Gł. Związku i ze stanu biblioteki Związku, które przedstawia gen. sekretarz Gadebusch będąc jednocześnie naczelnym redaktorem „Wiadomości Drogistowskich” zapoznał na obecnych z rozwojem tygodnika związkowego oraz następnie z pracami biura Związku. Praca biura jak i sprawozdania tego wynika, jest wprost ogromna, gdyż namych listów, pocztówek, druków etc. wysłano w roku ub. aż 9362.

W imieniu komisji rewizyjnej wnoszą p. Br. Horeziak o udzielenie skarbnikowi Związku pokwitowania stwierdzając, że kasa znajduje się w zupełnym porządku. Do tego wniosku dołącza się p. Hanczewski z Grudziądza i wnosi o udzielenie pokwitowania całemu Zarządowi, który w roku ub. tak intensywnie i owocnie dla dobra zawodu drogerijnego pracował. Po krótkiej dyskusji udzielono całemu Zarządowi i skarbnikowi jednogłośnie absolutorium.

Sprawozdanie kasowe zapomógł pośmiertnie, które po obydwóch stronach zamknęło się sumą zł 7835,26, przedstawił skarbnik p. Kasprowicz a p. prezes Gładysz jako kurator zapomógł wnoszą o udzielenie pokwitowania, co też obecni po krótkiej dyskusji uczynili.

Przed wyborami zarządzono 10-minutową przerwę, podczas której dokonano w ogrodzie Domu Kupiectwa zdjęć fotograficznych.

Podczas wyborów na propozycję p. prezesa Gładysza przewodniczył zebraniu senior zawodu p. Pawłowski z Kalisza. Wyborów dokonano na wniosek pp. Fliegera i Hanczewskiego przez aklamację i tak wybrano na dalsze 3 la-

ta do roku 1936 pp. Wiktora Gładysza, Poznań, prezesem; Bolesława Kiedrowskiego, Bydgoszcz, wiceprezesem; Ksawerego Gadebuscha, Poznań, sekretarzem; Stanisława Jan-czewskiego, Poznań, zast. sekretarza; Władysława Wojciechowskiego, Poznań, skarbnikiem; Leona Kasprowicza, Poznań, skarbnikiem zapomógł pośmiertnie; Henryka Głowackiego, Poznań, bibliotekarzem oraz radnych Alfreda Wellengera, Działdowo, Tadeusza Skrzypczaka, Toruń, Walentego Jerzykiewicza, Katowice, Mieczysława Ceglarka, Wielkie Hajduki, Karola Staraka, Bydgoszcz. Na wniosek Zarządu kooptowano i natychmiast zaakceptowano przez zjazd delegatów jako radnych pp. Bronisława Machallę, Poznań, Wincentego Pawłowskiego, Kalisz, Stefana Hyle, Kraków, Franciszka Szymańskiego, Józefowiec, Romana Kaźmierczaka, Inowrocław, L. Ed. Hanczewskiego, Grudziądz. Do komisji rewizyjnej na rok 1933 zostali wybrani pp. Antoni Duber, Br. Horeziak i R. Kurczewski — wszyscy z Poznania.

P. Splitt z Poznania referował następnie krótko z działalności Polsk. Komitetu Zielarskiego oraz stawił wniosek w imieniu Zarządu Gł. o wyasygnowanie na cele zielarstwa w roku 1933 sumy 600 zł. Zebrani sumę tę uchwalają. R. Antoszkiewicz z Krotoszyńska stawił wniosek, aby celem uzyskania odpowiednich funduszy na pobudowanie letniska dla drogerzystów imienia Wiktora Gładysza wydrukowano t. zw. cegiełki po 50 gr i o rozsprzedaż ich przez członków Związku w jaknajkrótszym czasie. Wnioskodawca spodziewa się osiągnąć tą drogą sumę jakich 50 tys. zł. Wybrano specjalny komitet, który zajmie się tą akcją, do którego po jednogłośnie uchwale wniosku weszło 3 członków Zarządu Głównego oraz pp. A. Antoszkiewicz z Krotoszyńska i T. Skrzypczak z Torunia. P. Stark (Bydgoszcz) wnosi o zaprowadzenie specjalnych odznak dla członków Związku. Wniosek ten po krótkiej dyskusji przyjęto i polecono Zarządowi przygotować w jaknajkrótszym czasie odpowiednie wzory.

Budżet na rok przyszły przedłożył gen. sekretarz Związku p. Ks. Gadebusch przedstawiając w wysokości 13.500 zł. Budżet ten jednogłośnie zaakceptowano.

Po załatwieniu wolnych wniosków i kilku drobnych spraw ramyka zamyka p. prezes Gładysz obrady.

## Sprawy wojskowe i P.W.

### Zaciąg ochotniczy do służby wojskowej

Dowódca Okręgu Korpusu VII gen. Oswald Frank wydał w tych dniach obwieszczenie o zaciągu ochotniczym do czynnej służby wojskowej, do której mogą się zgłaszać w roku 1933 mężczyźni, urodzeni w latach 1913, 1914 i 1915. Prawo wyboru formacji ochotnikom nie przysługuje.

Zgłaszający się na ochotników, którzy posiadają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej mogą być przyjmowani: do piechoty; do kawalerii — jedynie uczniowie i absolwenci szkół agrotechnicznych, umiejac obcho-dzić się z koniami; do artylerii — tylko z pośród studentów politechniki i matematyczno - przyrodniczych wydziałów uniwersytetów oraz z pośród posiadających maturę gimnazjów matematyczno - przyrodniczych.

Do lotnictwa — w charakterze personelu latającego (na pilotów) — przedewszystkiem absolwenci cywilnych szkół pilotów (aeroklubów), inni ochotnicy z cenzusem zaś warunkowo, w zależności od wyników badania w Centrum Badań Lotniczo-Lekarskich; do lotnictwa — w charakterze personelu technicznego — z pośród studentów politechniki wydziałów: mechanicznego (zwłaszcza sekcja lotnicza), elektrotechnicznego, mierniczego i chemicznego oraz z pośród absolwentów wydziału mechaniczno - lotniczego Średnich szkół technicznych.

Do saperów — tylko z pośród studentów politechniki wydziałów: inżynierii lądowej, inżynierii wodnej, elektrotechnicznego i mechanicznego oraz z pośród absolwentów (maturzystów) gimnazjów matemat. - przyrodniczych i szkół technicznych z wyjątkiem szkół agrotechnicznych (szkół leśne, rolnicze, ogrodnicze) i szkół włókienniczych; do łączności — tylko z pośród studentów wydziału elektrycznego (sekcja prądów słabych) z politechniki warszawskiej i lwowskiej, poatem studentów innych politechnik z tego wydziału, jak również absolwentów szkół technicznych, następnie posiadających świadectwa ukończenia kursów radiotechnicznych i telegraficznych, zatwierdzonych przez Min. W. R. i O. P., dalej posiadających świadectwa radiotelegrafistów (radiooperatorów) i lub II klasy wydane przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów, radioamatorów - krótkofalowców, należących do Polskiego Związku Krótkofalowców, posiadających świadectwa o złożeniu egzaminu na radioamatora przy „Państwowych Kursach Radiotechnicznych”, wreszcie absolwentów (maturzystów), gimnazjów matemat.-przyrodniczych. Nie mogą być przyjmowani do łączności absolwenci szkół agrotechnicznych (szkół leśne, rolnicze, ogrodnicze), jak również absolwenci szkół włókienniczych. Absolwenci wydziałów: mechanicznego i elektrycznego Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi mogą być przyjmowani w charakterze ochotników do saperów i łączności.

Zgłaszający się na ochotników, którzy nie posiadają warunków do skróconej czynnej służby wojskowej (bez cenzusu) muszą posiadać wykształcenie co najmniej 7 oddziałów 7 klasowej szkoły powszechnej lub 3 klasy szkoły średniej ogólnokształcącej, mogą być przyjmowani: do łączności; do marynarki wojennej — warunkowo, zależnie od zapotrzebowania i wyników badania w Kadry Marynarki Wojennej; do lotnictwa a) piloci (absolwenci p. w. lot., kursów szybowcowych, cywilnych szkół pilotów), b) Absolwenci szkół zawodowych rzemieślniczych, przemysłowych i dokształcających z wydziałami: lotniczym, samochodowym, elektrotechnicznym i wreszcie w ogóle gromy metalowej, c) Inni posiadający wykształcenie co naj-

mniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub równorzędną.

Kandydaci do lotnictwa tych kategorii, uznani przez komisję poborową za zdolnych do służby ochotniczej, będą wcieleni bezpośrednio do formacji lotniczych bez uprzedniego badania warunkowego w C. B. L. L. oraz do piechoty, kawalerii, broni pancernej, artylerii i saperów.

Podania o przyjęcie do wojska i marynarki wojennej w charakterze ochotników mają być składane do Powiatowej Komendy Uzupelnień, właściwej dla miejsca zamieszkania (a nie czasowego pobytu) zgłaszającego się — w terminie do dnia 1 maja 1933 r. Kandydaci na ochotników, którzy po dniu 1 maja 1933 r. kończą średnie zakłady naukowe i uzyskują warunki do skróconej czynnej służby wojskowej, mogą wnieść podania najpóźniej do dnia 20 czerwca 1933 r. Po tym terminie — najdalej jednak do 1 lipca 1933 r. Powiatowe Komendy Uzupelnień będą przyjmowały podania tylko od tych ochotników z cenzusem, którzy świadectwa dojrzałości (końcowe) uży skali po dniu 20 czerwca 1933 r.

Do własnoręcznie napisanych podań o przyjęcie w charakterze ochotników winny być dołączone następujące dokumenty: a) poświadczenie obywatelstwa polskiego, b) metrykę urodzenia, c) świadectwo moralności, d) zezwolenie ojca, względnie prawnego opiekuna, na wstąpienie do wojska, o ile zgłaszający się jest niepełnoletni. Zezwolenie to ma być spisane protokólnie we właściwym urzędzie gminnym (magistracie) lub przedstawione w formie aktu notarialnego, bądź też w formie jakiegokolwiek aktu pisemnego, uwierzytelnionego przez właściwe władze względnie organa (sąd, notariusz), e) świadectwa szkolne w oryginalnej lub w uwierzytelnionej notarialnie względnie sądowo odpisach, stwierdzające wykształcenie podane w punkcie 3 niniejszego obwieszczenia. Ochotnicy mający warunki do skróconej czynnej służby wojskowej (z cenzusem) winni dołączyć świadectwa szkolne, uzasadniające prawo ich do tej służby, f) zobowiązanie do służby ochotniczej zależnie od wybranego rodzaju broni według wzorów nr. 22, 23 lub 24, które są rozp. wykonawczym do ustawy o powoz. obow. wojskowym.

Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisję poborową odbędzie się zasadniczo w czasie poboru głównego rocznika poborowego 1912. Termin stawienia się ochotników przed komisją poborową będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1912. Ochotnicy z cenzusem zgłaszający się do lotnictwa oraz ochotnicy bez cenzusu zgłaszający się do marynarki wojennej będą, w razie zakwalifikowania ich przez komisję poborową do kategorii „A”, poddani powtórnemu specjalnemu badaniu, od którego dopiero zależać będzie ostateczne przyjęcie ich do lotnictwa lub marynarki wojennej. W związku z tem mogą wybrać drugi rodzaj broni, który będzie wykorzystany w wypadku nie przyjęcia ich do lotnictwa lub marynarki wojennej. Wybór drugiego, ewent. rodzaju broni powinien ochotnik stwierdzić własnoręcznie na swym podaniu o przyjęcie do wojska. Równocześnie winien on w tym wypadku dołączyć odpowiednie drugie zobowiązanie do służby ochotniczej w myśl punktu 5 ustępu f) niniejszego obwieszczenia. Ochotnicy, którzy drugiego rodzaju broni nie wybrali, zostaną w razie nie przyjęcia ich do lotnictwa lub do marynarki wojennej, od odbywania służby ochotniczej zwolnieni.

### Obchód imienia I. Marszałka Polski w 7 Batalionie Telegraficznym

Od dłuższego czasu, z wielkim nakładem pracy, przygotowywał się Batalion do uroczystości ku uczczeniu imienia Wodza Narodu, to też uroczystości te i akademja wypadły imponująco.

W sobotę, 18 b. m. około godz. 15.00 został odczytany przez p. o. dowódcę 7 Batalionu Telegraficznego mjr. Naj-sarkę uroczysty rozkaz u stóp pomnika Wielkiego Bud-wicznego na dziedzińcu Cytadeli Pomnik ten jedyny w Poznaniu, dzieło zabiegów i starań p. płk. Wallnera jest dumą i chlubą żołnierzy 7 Batalionu Telegraficznego. W niedzielę po defiladzie, w której wziął udział cały batalion odbyła się o godz. 15.00 w krytej ujeżdżalni baonu przy-branej zieleni uroczysta akademja, w której wzięli udział: w. z. dowódca baonu (będącego na urlopie) mjr. Wie-z-chowski kwatermistrz baonu oraz cały korpus oficerski i podoficerski z rodzinami, zaproszeni goście oraz wszyscy żołnierze. Na szczególne podkreślenie zasługuje gustowne przybranie sceny, tonającej w zieleni z popiersiem Marszałka, oświetlonego reflektorami na tle orłów białych dużych rozmiarów. Po odegraniu „Pierwszej Brygady” przez orkiestrę 7 Batalj. Telegr. pod kierownictwem plut. Erbana

zagał akademję por. Galicki, który w krótkim treściwym przemówieniu scharakteryzował Marszałka. Po odegraniu „Hymnu narodowego” nastąpiła część muzykano-wokalna akademji, na którą złożyły się popisy chóru żołn. pod batutą kapr. Romanowskiego — utwory fortepianowe i skrzypcowe wykonane z wielkim artyzmem przez szereg. Wojciechowskiego i brata tegoż — p. Wojciechowskiego, następnie solo śpiewu plut. Erbana, popisy orkiestry bataljonu, deklamacje szereg. Rattingera i Krzykały, oraz melodeklamacja „Na Kujawach” odegrana z wielką swadą, przez kółko dramat. 7 Batalj. Telegr. pod kierow. p. Burdzińskiej, kierowniczką świetlicy 7 Batalj. Telegr. z ramienia P. B. K. Na zakończenie akademji orkiestra baonu odegrała „Pierwszą Brygadę”.

Akademja ta pozostanie na długo w sercach uczestników, przez co cel jej został w pełni osiągnięty, do czego przyłożyli się: ofic. oświat. baonu por. Galicki, wraz z zastępcą plut. Erbanem, pod troskliwą egidą p. o. d-cy 7 Bataljonu Telegraficznego majora Najsarka i kwatermistrz mjr. Wierzchowskiego.

### Uroczyste strzelanie Kola Wildeckiego Og. Zw. Podoficerów Rezerwy

W dniu 19. III. bm. po wzięciu gremialnego udziału O. Z. P. R. Kolo Poznań - Wilda, w ogólnych uroczystościach Kola Wildeckiego Ogóln. Związku Podoficerów Rezerwy zebrało się w lokalu p. Zielińskiego, Górna Wilda 109, celem odbycia strzelania o nagrody, z malokalibrowej broni, ofiarowanej p. Labochowi Michałowi w nagrodę przez M. S. Wojsk. I. Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako najlepszemu strzelcowi IV-go Ogólnego Zjazdu Delegatów O. Z. P. R.

Strzelanie rozpoczęło się przemówieniem p. prezesa Bayera, poczem wiceprezes J. Kiszka oddał pierwszy strzał, na cześć Marszałka Piłsudskiego. Z kolei zebrani odpowiadali „Pierwszą Brygadę”. Przystąpiono następnie do strzelania o nagrody. O godz. 20-tej komendant Lach wygłosił wyrok, równocześnie wręczał nagrody, które otrzymali: Spychalski Stanisław I, Kaźmierczak Walenty II, Mendyka Andrzej III, Bayer Teodor IV, Zieliński Stefan V nagrodę.

200 242 z dopiskiem: „Na sztandar Rezerwistów Łączności”.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów obrad, odpiewano „Rote”.

### Z działalności Kola BBWR. Prac. Adm. Wojsk. D. O. K. VII

W ub. poniedziałek odbyło się miesięczne plenarne zebranie, które zagaił prezes Kola p. dr. Lewandowski, przy obecności 135 członków. Treściwy referat na temat „Stosunki polsko-niemieckie w rozwoju historycznym”, wygłosił p. prof. Szyliński. Z kolei prezes dr. Lewandowski nawiązał do treści referatu uwypuklił poszczególne fazy rozwoju stosunków polsko-niemieckich, zatrzymując się specjalnie na okresie Powstania Wielkopolskiego i jego politycznym znaczeniu.

Kolo XVI B. B. W. R. Prac. Adm. Wojsk. Istnieje zaledwie od dwóch miesięcy. Zebranie konstytucyjne Kola odbyło się 18 stycznia br. przyczem w wyniku wyborów do zarządu wybrano: p. dr. Lewandowski — prezes, p. płk. w st. sp. Stuszkiewicz — I wiceprezes, p. Smul — II wiceprezes, p. Warpechowski — sekretarz, p. Wypych skarbnik. Poatem do zarządu weszli p. Skowroński i p. Garofski. Pierwsze plenarne zebranie odbyło się w dniu 20 lutego br. na którym prezes Kola p. dr. Lewandowski wygłosił referat pt. „Główne zagadnienia polityki wewnętrznej w orodronem Państwie Polskiem”.

Kolo jest jedno z najliczniejszych na terenie Poznania, gdyż liczy około 300 członków.

Sztafeta 3-motocyklowa I pułku pancernego w składzie: por. Bejgrowski, st. ogn. Sliwiński i strz. panc. Tolski złożyła życzenia imieniom Pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu w imieniu dowódcy pułku, oficerów, podoficerów i strzelców I pułku pancer-

## Od godziny 6-ej do 9-ej

Swift.

Krótkie perspektywy ulic toną we mgłę. Słychać odległy klangor tramwaju. Czerwone rozplywające się światła stają się coraz wyraźniejsze. Przejeżdża obok nas pierwszy tramwaj Jadą w nich dwaj ludzie. Zielona czapka na przedzie i druga na platformie tylnej.

Z wąskiej, zamglonej uliczki wychylna szara postać robotnika. Człapią ciężkie buty po trotnarze. W pewnej chwili robotnik zwrócił się ze staniącą się postacią młodego elegancko ubranego mężczyzny. Równy, mocny stuk butów zmieszal się z popłatanym miękkim głosem lakierowanych pantofli.

Patrzę.

Lakierki drepczą coraz szybciej, a jednak zostają coraz dalej w tyle. Wreszcie buty robocze ułoneły w mgłę. Minal karnawał Przyszłości czas pracy.

Zbliżamy się do warsztatu. Szarych, skulonych postaci jest coraz więcej. Odgłosy butów zmieniają się teraz w stuk jakby karabinu maszynowego.

Grupy robotników idą w bramach i łurkach. Przycichł stuk butów. Na pustych ulicach znova jest głucho.

Ale wielkie kompleksy budynków fabrycznych dudnią już życiem. Przyciszony szum maszyn zaczął pieśń wielkiego miasta.

Arterje miasta zalała pierwsza fala świeżej gorącej krwi.

Wstały już mgły. Ulice są szare, bezbarwne i puste.

Ale oto wypadła z kamienicy dziewczyna z koszykiem.

Za nią inna. A potem mała dziewczynka z wypchaną teką.

A gdzież ty mała biegniesz tak rano?

Do szkoły, proszę pana, datko, a ja nie mam takich długich nóg jak pan.

„Pan” wyraża swój żal, że małaistwo ma takie małe nogi, że na Młynską jest rzeczywiście daleko, i że bezrobotny tatuś nie może jej kupić miesięcznego biletu tramwajowego.

Do składów, składzików wpadają co chwila zaspane jeszcze dziewczyny.

Pół litra mleka, panistiu...

Czekam już od godziny na te dwie głupie szneki z glancem...

Patrzcie ja, hrabina, przez wszystkie lby się toto pcha a przed momentem wpadła...

Mija mnie w pełnym biegu dwóch małych aczników.

Przekładają teki z ramienia pod ramię i równym, rytmicznym krokiem biegną.

Ty, Heniek, czuję, że nawalamy rekord Kusocińskiego.

Jeszczeby nie. A cożto Kusy, nie o wiele szczun większy od nas...

E, coż ty się znasz, co ma piernik do wiatraków; twój wuj ma nogi jak Eiffel a chodzić nie umie i jeździ stale tramwajem...

Przyspieszam kroku. Chwilę milczą. Tylko małe płuca grają im zmęczone. Ale chłopaki biegają. Oddalają się. Słychać jeszcze:

Nie mogłem znaleźć podmiotu w tem drugim zdaniu.

Grunt, że Broniek pobł w skokach wszystkich Pe-nicków. Na zbity łeb...

Zbieg ulic. Na drutach u góry tablica: „wolno przesiedać”. Przystanek tramwaj. Wypada z niego kilkanaście pensjonarek. Pędzą do odjeżdżającej „czwóry”. Wyglądają jak stado smutnych saren.

, Lili c' ce śpiewać' d'a wojska

Staraniem Białego Krzyża została wykupiona w Teatrze Wielkim dla wojska pełna humoru, nawiąskowej współczesna komedia muzyczna L. Różyckiego pt. „Lili chce śpiewać”. Chcąc dać możność obejrzenia wszystkim tej pięknej sztuki L. Różyckiego, kompozytora o sławie światowej, laureata państwowej nagrody muzycznej, ceny biletów znacznie niżnio (od 2 zł. do 30 gr.). Dla wojska udziela się kredyty do 2 kwietnia br.

Przedstawienie odbędzie się 28 marca br. o godzinie 20-tej. Bilety do nabycia w sekretariacie Białego Krzyża, św. Marcina 42 m. 34. Telefon 196 przez centralę wojskową (44-11).

### Radio

Piątek, dnia 24 marca 1933.

Poznań. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej (tr. z Warszawy); 12.58 Sygnał czasu — zegar i hel-nał z wieży ratuszowej; 13.05 Koncert życzeń z płyt gramof.; 14.00 Notowania giełdy pien. zboż. towar i cen targ. Rzeźni miejskiej; 14.15 Komunikaty gosp. roln.; 16.20 Odczyt dla maturzystów (tr. z Warszawy); 16.40 „Jak organizować wycieczki krajoznawcze?” (tr. na wszystkie rozgłoszenie polskie); 17.00 Koncert popołudniowy

Zgrabne, sprężyste dopadają w jednej chwili do tramwaju. Znikają świeże twarze i roześmiane oczy.

Nie widąc już tak częstego dawniej typu bladej, anemicznej pensjonarki. A może pomyłka do szkół gdzieś bo-kiem, niewidzialny tylko dla oka obserwatora. Zda się, że nie Pamiętam, mówił mi niedawno jeden z profesorów medycyny, że biednica w szkołach znikła niemal zupełnie

I znowu na chwilę przycicha życie miasta. Przybiła druga fala do brzegu.

Ten sznur panienek z pakietkiem zbyt przypominającym kształtem „klapszulę” iżby to mógł być np. bukiet kwiatów zaczyna trzęsć przypływ.

To nasze „midnetki” nie mniej od swych paryskich koleżanek mile a napewno pracowitsze. Znikają w składach i za chwilę uśmiechnięte pytają pierwszych klientów:

— A w jakim kolorze żyjesz sobie Pani?... — Tak, to jest crepe meteor...

A te młode kobiety wstają o kwadrans później od poprzednich a śniadanie niosą w tece i z tych tytułów mają czasem minę uśmiechniętych księżniczek.

Lecz za chwilę pochylone nad Remingtonem wpatrzono pokornie w srobie oblicze szefa wystukować będą: „Wielmożny Panie Niniejszek...”

Nasze „myszki kościelne...”

Życie płynie teraz pełną falą i przelewa się po chodnikach i jezdni. Tramwaje pełne, te igły nie wsadzić. Za chwilę ich zawartość wypełnią się biura i urzędy.

Grzmi często tramwaj zdenerwowanym dzwonieniem. To platforma z warzywem zatarasowała drogę. A teraz dla odmiany wóz z „kanami” mleka. No a tuż to wielka platforma z koszami węgla dopelnia „kuchla goryczy” kierowcy tramwaju. Bije więc nogą w dzwon jak opętany.

— Zaraz, zaraz, panie kierowniku, już się robi; bim-ba i tak mnie przegoni, hełta siwe...

A tym brudnym, oberwanym typem nigdzie się nie spieszy. Przysztanie taki na moście poczeka, aż przejeżdżie mu pod stopami pociąg, otoczy go kłębem białego ciepłego dymu. I uśmiechnie się głucho...

Tamten znowu przystanął przed wystawą piekarni i już je machinalnie świeżą bułkę, na którą poządlwie patrzy. Oddziela go od niej przezroczysta szyba i 5 groszy, któryś nie ma.

Bezrobotni...

A ostatnia fala rannego życia płynie obok nich, przelewa się nad nimi i odpływa...

Miasto tętni już pełnym życiem. Trzy razy dzisiaj już napłynęła w jego żyły wieczna młoda krew.

Przypłynie jeszcze jedna fala. Około południa rozdźwięnią się telefony, pomkną takśkowi, wyjdą na spacer pięknie ubrane panie o znuzonych twarzach.

I tej fali wydawać się będzie, że jest pierwszą i najważniejszą.

A miasto spoglądać będzie na nią z pobłażliwym uśmiechem przez blade szyby biur i fabryk, oddychając rytmicznym mocnym oddechem, który weń tchnęły trzy ranne fale.

Z boku stoi dziennikarz który nie należy do żadnej fali. bo musi patrzeć zdala i czuć nad każdym przypływem i odpływem.

M. Z.

Warszawa. 12.10 Płyty gramof.: 15.35 Przegląd wy-dawnictw periodycznych; 15.50 Płyty gramof.; 16.20 Odczyt dla maturzystów; 16.40 „Jak organizować wycieczki krajoznawcze?”; 17.00 Koncert; 18.00 Odczyt dla matu-rzystów pt. „Młoda Polska”; 18.25 Muzyka lekka i ta-neczna; 19.20 Przegląd rolniczej prasy kralowej i zagra-nicznej (Wilno); 19.30 „Jestem kupcem” — felieton; 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z Warszawy); 20.00 Pogadanka muzyczna (tr. z Warszawy); 20.15 Koncert symf. (tr. z Filharmonii warszawskiej) Solista: Karol Szenassy (skrzypce); — W przerwie: Felieton literacki z Warszawy; 22.40 Sygnał czasu — komunikaty sport i polic.; 22.45 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego (tr. z Warszawy); 22.50 Komunikaty ciąg dalszy; 23.00 Muzyka ta-neczna.

Warszawa. 12.10 Płyty gramof.: 15.35 Przegląd wy-dawnictw periodycznych; 15.50 Płyty gramof.; 16.20 Odczyt dla maturzystów; 16.40 „Jak organizować wycieczki krajoznawcze?”; 17.00 Koncert; 18.00 Odczyt dla matu-rzystów pt. „Młoda Polska”; 18.25 Muzyka lekka i ta-neczna; 19.20 Przegląd rolniczej prasy kralowej i zagra-nicznej (Wilno); 19.30 „Jestem kupcem” — felieton; 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy; 20.00 Pogadanka muzyczna 20.15 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej; — W przerwie felieton literacki pt. „Powieść kryminalna” — dr. J. Muszkowski; 22.40 Wiadomości sportowe.





## ECHA KONSEKRACJI BISKUPA POLOWEGO

Fotografia nasza przedstawia moment udzielenia sakry biskupiej przez J. E. Ks. Kardynała Prymasa J. E. ks. biskupów W. P. J. Gawlinie, — ilustracja przedstawia chwilę po namaszczeniu głowy olejami świętymi.

## Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

### Z Gniezna

W turnieju szach. o mistrzostwo Gniezna bierze udział 11 drużyn.

Kurs kucia koni w Komun. Szkole Kucia Koni w Gnieźnie rozpocznie się w dniu 3 kwietnia. Kandydaci winni dołączyć do ogłoszonego uroczystości, świad. złożonego egzaminu na czeladnika, świad. zdrowia i własnoręcznie napisany życiorys. Opłata za kurs 25 zł przy wolnym mieszkaniu. Kurs potrwa 3 mies.

„P. P. 5.” Komedia Muzyczna wystawi w Gnieźnie w sobotę 25. bm. w sali kina „Słońce” sztukę Henr. Przyborskiego „P. P. 5.” Początek o godz. 20.

Za agitację przeciwpalstwową przez kolportaż ulotek komunistycznych na terenie cukrowni wrzesińskiej, sąd okr. w Gnieźnie pod przewodem prezesa Sądu Reklaj-tysa zasądził 25-letniego Wacława Józwiaka na 2 lata więzienia.

Powidz bez magistratu. Równocześnie ze złożeniem urzędu burm. miasta przez p. Stan. Wierczorka, o czym donosiliśmy, ustąpił ławnicy pp. Grzeszkowiak i Jabłoński. Do czasu przybycia burmistrza komisarycznego agendy magistratu objął p. Jabłoński.

### Z KRUSZWICY

Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego. Ostatnio odbyło się w sali p. Rucińskiego walne zebranie Bractwa Strzeleckiego, któremu przewodniczył brat Wojkowski z Inowrocławia. Nowy zarząd został wybrany w składzie: prezes — Czosnowski, zast. prezesa — burmistrz Borowiak, sekretarz — dyr. Tomaszewski, skarbnik — J. Jankowski, komendant — R. Majewski.

Ruchliwość na tutejszym Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej pod protektoratem burmistrza p. Borowiaka i Ligi Morskiej i Kolonijalnej urzędło ostatnio wielką akademię, która ścierała tłumy obywateli. Zagajenia dokonał p. burmistrz, poczem Nadgrodziński. Tow. Spiewu odpiewało dwie pieśni. Po deklamacji wygłoszonej przez p. Ściegockiego nastąpił referat p. Sztuki, poczem nastąpił referat o Pomorzu wygłosił prezes S. M. P. Borowiak. Na koniec odczytano rezolucję, którą jednogłośnie przyjęto.

### Z JAROCINA

Poświęcenie świąticy Związku Strzeleckiego. W ub. niedziele odbyło się uroczyste poświęcenie świąticy Z. S. oddziału mieskiego i żeńskiego. Prezes p. Lis na wstępie powitał przybyłych przedstawicieli władz, przedstawicieli wojskowości i duchowieństwa oraz licznie zebrana elitę towarzyską m. Jarocina. Uroczystego otworzenia świąticy dokonał przedstawiciel rządu zastęp. starosty p. ref. Fryza, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. Poświęcenia świąticy dokonał ks. prof. Burjan, poprowadzając akt poświęcenia przemówieniem do zebranych strzelców i strzelczyń. Na dalszą część uroczystości złożyły się deklamacje i śpiewy. Podkreślić wypada ofiarność mieszkowców obywateli, którzy rozumiejąc idee Związku Strzeleckiego, hojnie go wspierali. Szczególnie wyróżnić trzeba p. Dabrowskiego, art. malarza, który bezinteresownie wyremontował lokal przeznaczony na świątynię i wymalował obszerną salę oraz pokoje zatrudniając przy tem bezinteresownie 6 ludzi przez przeciąg około 6 tygodni.

### Z WIELUNIA n.N.

Walne zebranie Zw. Strzeleckiego. Ostatnio odbyło się walne zebranie tutejszego oddziału Zw. Strzeleckiego. Po zagajeniu przez prezesa p. Sommera, przystąpiono do wyboru prezydium w skład którego weszli jako przewodniczący p. Bystrowski, jako sekretarz p. Wróblewski, jako ławnicy pp. Galusiński i Młynarz. Następnie odczytano i przyjęto protokół z poprzedniego walnego zebrania, poczem członkowie zarządu zdali sprawozdanie z całorocznej pracy. Nad poszczególnymi sprawozdaniami wywodziła się ożywiona dyskusja, zakończona udzieleniem absolutorium. Ustępujący zarząd wybrano jednogłośnie ponownie na rok bieżący. w składzie: prezes p. Sommer, wiceprezes p. Markowski, sekretarz p. Wróblewski, skarbnik p. Sobkowiak, komendant p. Jamrozik, referent ośw. p. Jazy.

Założenie Kola mieszkowego L. O. P. P. Ostatnio zostało zwołane przez p. Jamrozika z polecenia zarządu powiatowego zebranie organizacyjne, które odbyło się w sali p. Cynajka. Zebraniu przewodniczył p. Jamrozik, referat wygłosił p. mgr. Mela, wykładając doniosłość i konieczność istnienia takiego kola w naszym granicznym mieście. Obecni jednogłośnie uchwalili zawieszenie Miejskiego Kola LOPP. do którego przystąpiło 71 członków. Zarząd wybrano w składzie: prezes — p. mgr. Mela, wiceprezes — p. Jamrozik, sekretarz — p. Pawłowska, zast. sekr. — p. Galusiński, skarbnik — p. Cynajka.

## Obowiązkiem każdego kto kocha Polskę jest oddać 10 strzałów ku chwale Ojczyzny

Jak przed burzą, tak i obecnie zaciemnia się coraz bardziej horyzont. Z zachodu nadciągają coraz groźniejsze pomruki hitlerowców którzy kierowani germańską butą i zaborczością coraz wyraźniej mówią o odebraniu Pomorza i okupowaniu Gdańska. Nie boimy się tych pogróżek, bo wiemy, że Niemcy dzisiaj są chore, zgangrenowane walką partyjną, a patriotyzm ich jest tylko opofitecznym zarozumiałstwem. Niemniej jednak musimy być gotowi, aby nas burza ta nie zastała nieprzygotowanymi, abyśmy w 100 procentach zdołali sprostać wymaganiom takiej walki z nawałą germańską mogłaby wobec nas postawić. Jak wiemy, nie tylko wojsko regularne bierze udział w wojnie w czasach obecnych, ale całe społeczeństwo, pomagające na różnych odcinkach życia regularnym szeregom wojska. To też w pracy tej pomocniczej, jaką w wielkiej części już pełni nasze społeczeństwo musimy sobie zadać konkretnie sprawę, jaką ta pomoc miałaby wartość w razie wojny i jakie siły społeczeństwa stawiłoby w obronie Ojczyzny do dyspozycji. Największa organizacja w zakresie P. W. i W. F. w Polsce to jest Związek Strzelecki, dążący do real-

nej pracy dla Ojczyzny z pominięciem wszelkiej polityki, a jedynie mającą dobro i wielkość Polski na oku, urzadza w całej Polsce taką próbę sprawności p. t. „10 celnych strzałów ku chwale Ojczyzny”. Akcja ta poświęcona realnemu wyczynowi ma na celu właśnie sprawdzenie tych zdolności ogółu społeczeństwa. Na terenie miasta Poznania strzelanie odbywa się dla cywilnej ludności na strzelnicy Małokalibrowej przy ul. Fr. Ratajczaka 21 od godz. 3 do 9 popołudniu. Strzały po cenach minimalnych Uczestnicy strzałań winni we własnym dobrze zrozumianym interesie zaopatrywać się w amunicję jedynie wyrobu krajowego jak firm „Pocisk”, „Spółki Myśliwskiej” i t. d. Każden Polak i każda Polka winni sami zdać sobie sprawę, co może zrobić w danym razie dla Ojczyzny, jaką przedstawia wartość obrończa i o ile przyczyni się do obrony granic własnego państwa. Obowiązkiem więc każdego, kto kocha Ojczyznę jest oddać 10 strzałów ku chwale Ojczyzny, do specjalnych tarczy obrony narodowej. Pamiętajmy, że nie chodzi tu o żadną uroczystość, lecz, że akcja poświęcona jest najwyższemu współczesnemu zagadnieniu Polski

## Nieludzkie pobicie inwalidy wojennego w Zbąszyniu

Zbąszyn. W jednym z tutejszych lokali doszło onegdaj do sprzeczki, w toku której kilku osobników rzuciło się na bezbronnego inwalidę woj. K., którego pobito butelkami po głowie, prawie do utraty przytomności, przyczem zadano mu kilkanaście ciężkich ran. Zmasakrowanego inwalidę oddano pod opiekę lekarską. Sprawcami tego nieludzkiego

czynu, jak się okazało, są dwaj znani na tutejszym gruncie prowodyrzy endecy. Powyższy wypadek wywołał słuszne oburzenie w tutejszym mieście, tembardziej, że dotknął bezbronnego inwalidę woj. i że miał miejsce w czasie kiedy ludzie wracali z nabożeństwa pasyjnego.

## Sensacyjne włamanie w Kłecku Złodzieje ukradli ciężką kasę ogniotrwałą

Kłecko. W nocy z poniedziałku na wtorek 21 b. m. nieznanymi włamywaczami wtargnęli do zabudowań domu handlowego p. Alberta Tollera w Kłecku i wynieśli z biura przez okno znacznych rozmiarów kasę ogniotrwałą, w której znajdowały się książki handlowe, dokumenty i nieznaczna kwota pieniędzy. Następnie włamywacze załadowali kasę na wóz uszkodzony, zaprzęgli jego konie i odiechali w kierunku Pobiedzisk. Przy robocie swej posługiwali się rolkami i dżwigami.

Kradzież zauważono dopiero nad ranem. Natychmiastowe udanie się w pogoń za złodziejami zostało udaremnio-

ne tą okolicznością, że przewidujący wszystko włamywacze uszkodzili samochód firmy. Policja wyruszyła przeło w aucie pożyczonym przez młynarza p. Dalbora za Dzieńmiarkami: natrafili na wóz firmy bez koni i bez kasy, która została przez włamywaczy przeładowana na inny wózek albo też ukryta w wspólności w okolicy. Wobec tego śledztwo pozostało narazie bez dodatnich wyników.

Poszkodowana firma wyznaczyła nagrodę w wys. 500 złotych za zwrot książki handl. i dokumentów, które mają znaczenie tylko dla firmy. (Kr.)

## Odcisk obcasa zdradził sprawcę zbrodni pod Szamotułami

Szamotuły. Donosiliśmy onegdaj o zbrodni, popełnionej w wiosce Przyborowo pod Szamotułami w zagrodzie 62-letniego gospodarza Karola Szmala. Bandyci pod osłoną nocy napadli na Szmala, ciężko go poranili nożami, poczem zamknęli w stajni, żonę zaś jego, która spieszyła z pomocą wołającemu o ratunek mężowi, kilkoma uderzeniami noża zaszyteli. Natychmiast zarządzone pościgi policyjny uwieczniony został pełnym sukcesem. W niespełna 24 godziny został ujęty sprawca zbrodni, którym okazał się 22-letni Rakowski, mieszkaniec wsi Przyborowo. Rakowski po popełnieniu zbrodni, sposzonym hałasem uciekając przez płot, pozostawił ślad obcasa, po którym nasza dzielna policja wpadła na trop zbrodniarza, co w następnym doprowadziło do tak szybkiego ujęcia mordercy.

Rakowski w śledztwie zeznał, że miał na celu rabunek. Wiedział, że Sz. mają w domu pieniądze przeznaczone na ratę za dokupiony przed niedawnym czasem kawałek gruntu. Wiedział poczem że Sz. zwolnił służącą i spodziewał się, że wobec tego nie napotka na żaden opór. Nie wiedział jednak o tem że Sz. przyjeździ w międzyczasie nowa służąca. Rabunek nie udał się, ponieważ powstał zbyt wielki hałas. Morderca ponadto jest podejrzanym o popełnienie kilku kradzieży między innymi kradzieży urzędów u tegoż Szmala i kradzieży kur u Mantaya.

Dochodzenia prowadzi prokurator wespół z poznajskim urzędem śledczym i komendą powiatową Szamotuły.

## Tajemnicze pomiary oficerów Reichswehry nad granicą polsko-niemiecką

Katowice. Wczoraj o godzinie 11 zanawano po niemieckiej stronie między Bytomiem a Łagiewnikami tuż nad samą granicą polsko - niemiecką 2 generałów, 6 oficerów, 12 podoficerów oraz 2 szeregowców Reichswehry, którzy na kilku stołach rozłożyli i studiowali mapy sztabowe i robili pomiary na pograniczu.

Cały sztab oficerów w mundurach Reichswehry zjechał z Bytomiem na pogranicze i po kilku godzinach wrócił do Bytomia.

Pojawienie się oficerów sztabowych Reichswehry wywołało w okolicy ożywione komentarze

## Z. U. P. U. obniża czynsze w swych domach od 1 kwietnia

Warszawa. Onegdaj odbyła się w Min. Opieki Społecznej pod przewodnictwem dyrektora Dep. Ubezpieczeń, p. Lgockiego, konferencja w sprawie czynszów w domach Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Na konferencji ustalono konieczność obniżenia czynszów w tych domach ze względu na ogólną

obniżkę uposażeń pracowniczych. Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przedłożyły ma ją Min. Opieki Społecznej w najbliższych dniach wnioski w sprawie tej obniżki, która wejdzie w życie, począwszy od dnia 1 kwietnia r. b. na przeciąg roku.

## Omal nie katastrofa samolotowa w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj nad wieczorem omal nie wydarzyła się poważna katastrofa samolotowa. Po locie doświadczalnym samolot Instytutu Badań Technicznych Lotnictwa zbliżając się już do hangaru, został wskutek

gwałtownego podmuchu wiatru poderwany i przewrócił się na skrzydła. Maszyna i pilot wyszli z wypadku bez szwanku dzięki temu, że pilot zdążył na czas wyłączyć motor, zapobiegając pożarowi. (Ż.)

### Z LESZNA

Uroczystość ku uczczeniu imienia Marszałka Piłsudskiego rozpoczęły się już w sobotę, w dniu tym odbyły się we wszystkich zakładach średnich i szkolach powszechnych uroczyste poranki szkolne, na których profesorowie i nauczyciele wygłaszali do dzieci odpowiednie przemówienia o zasługach Marszałka Piłsudskiego, dzieci zaś odpiewały stosowne patriotyczne pieśni. Wczoraj odbył się capstrzyk. Dnia 19 bm o godz. 10-iej po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym, celebrowanym przez ks. prob. Jankiewicza odbyła się wspólna defilada na Rynek. Kiedy się odbywała pułki organizacja p. w. i stow. społeczne ustawiły w arm. szeregach przybył na Rynek w uroczystym świątyni Komendant Garnizonu p. pułk. Pragłowski, któremu zdał raport p. ppłk. Czurylo. Następnie wspólnie z P. Starostą Zenkterem przeszedł p. Komendant Garnizonu przed frontem oddziałów wojsk i organizacji społ. Po apelu wszedł na mównicę p. dr. Augustowicz, który w krótkim przemówieniu wskazał na wielkie zasługi Marszałka J. Piłsudskiego dla Polski Odrodzonej i wzywał wszystkich do zgodnej współpracy pod Komendą Naczelnego Wodza i wniósł na Jego cześć okrzyk, który powtórzyl z entuzjazmem wszyscy oddziały i tłumnie zebrana publiczność. Następnie odbyła się defilada, przed przedstawicielami władz. Wczoraj odbyła się uroczysta Akademia w sali Hotelu Polskiego. Sala była wypełniona po brzegi. Akademję zaga-

p. Starosta Zenkter. Całość akademii wypadła bardzo udatnie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje dekoracja sceny pomysłu uczniów Państw. Szkoły Budownictwa w Lesznie.

### Z DOPIEWA

Staraniem Obwodów BBWR. obchodzono w naszej wsi uroczystości imienia Marszałka Piłsudskiego. Dnia 18-go marca wiecz. urządzono pochód pod kierownictwem woja p. Steżyckiego z orkiestrą miejscowego strzelca i związku kolejarzy. Dnia 19 o godz. 8-mej rano ruszył pochód z muzyką do parafialnego kościoła do Konarzewa. Popołudniu odbyła się uroczysta akademja, która zagał prezes obwodowego BBWR p. hr. Breza z Wieckowic. Nastąpiły deklamacje i śpiewy działu szkolnej oraz odczytanie jednoaktówki, wszystko to doskonale przygotowane przez miejscowego kierownika szkoły p. Zabdera. Wiele przyczyniło się do oświetlenia uroczystości wspólny chór „Jutrzenka” ze Skórzewa pod batutą p. Weisbergera. Referat p. Morkowskiego, nauczyciela z Donie-wa był jednym z końcowych punktów programu. (x)

Walne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych. W ub. niedziele odbyło się walne zebranie mieszkowego kół Związku Weteranów Powstań Narodowych pod przewodnictwem p. Wawrzyniaka z Dopiewa. Po zdaniu sprawozdania przez członków ustępującego zarządu i udzieleniu absolutorium wybrano poprzedni zarząd ponownie na rok 1933. (x)

## Sp. ks. Ludwik Chojnacki

W Ptaszkowie zmarł onegdaj ks. prob. Ludwik Chojnacki Sp. ks. Chojnacki urodził się 2 sierpnia 1874 r. w Gnieźnie, gdzie też uczęszczał do gimnazjum. Już w latach tudów gimnazjalnych pracuje w zakazanych przez władze ruskie kółkach oświatowych za co zostaje wydany z gimnazjum i maturę składać musi w Dramburgu na Pomorzu. Dnia 1 grudnia 1902 r. wyświęcony został na kapłana a władza duchowna powierza mu kolejno wikariaty w Trzemesznie, Kiszewie i Strzałkowie. Zanim się praca oświatowa „narodowa, naraża się władzom pruskim i skazany ostatek wyrokiem sądowym na 2 tygodnie aresztu w twierdzy, którą odsiaduje w Świnoujściu. Następnie przeniesiony zostaje do Poznania, gdzie pracuje w parafii jeżyckiej a po kilku latach pobytu w Grodzisku przeniesiony zostaje w r. 1914 do Ptaszkowa, gdzie po 20-letniej męczarni kończy swój pracowity żywot.

Cześć Jego pamięci!

### Z WAGRÓWCA.

Walne zebranie LOPP. Dnia 17 bm. odbyło się walne zebranie LOPP. Kolo Wągrowiec, pod przewodnictwem p. prof. Wojnarowskiego. Z inicjatywy p. starosty dr. Rościszewskiego postanowiono rozszerzyć działalność Kola i w tym celu porozumieć się z prezesami poszczególnych organizacji i za ich pośrednictwem zorganizować szerokie zrzesze obywatelskie w LOPP. „celen przygotowania mas w umiejętności chronienia człowieka i jego dobytku przed strasznymi skutkami gazu i przed lotnictwem nieprzyjacielskim. Prezes seminarium Kolo p. Tarczyk wygłosił referat o zbiorowej ochronie przeciwgazowej. P. burmistrz Kuchczyński przyrzekł urządzać uroczystości pokój, któryby służył dla celów pokazowych skutków gazu.

Walne zebranie oddziału Ligi Morskiej i Kolonijalnej odbyło się we wtorek, dnia 28 marca br. w lokalu p. Podlewskiego. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie zarządu i ustalenie budżetu.

Uroczystości imieninowe dnia 18 i 19 bm. ku czci Marszałka Piłsudskiego były b. starannie przygotowane i wypadły rzeczywiście wspaniale. Capstrzyk w sobotę zgromadził tłumy publiczności. Przed władzami i komitetem imieninowym defilowali strzelcy, P. W., Czwartacy, Zw. Powstańców i Wołaków, harcerze i harcerki i poraz pierwszy Weterani Powstań Narodowych. Na drugi dzień nabożeństwo w farze, akademja w Gimnazjum Miejskim z doborowym programem i z świetnym przemówieniem dyrektora gimnazjum p. Dubasa. Składanie życzeń w Stawosławie i dekoracja lekarza powiatowego p. dr. Likowskiego Złotym Krzyżem Zasługi za pracę na polu społecznym. Po południu na stadionie strzelanie do „Tarczy Obrony Narodowej” i rozjaśnienie władz strzeleckich i powstańców do oddziałów i placówek w powiecie. Społeczeństwo w Wągrowcu potrafiło uczcić człowieka, który poświęcił całe życie dla Polski.

### Z NOWEGO TOMYŚLA.

Walne zebranie Zw. Obrony Kresów Zachodnich. Pod przewodnictwem p. dr. Skalskiego odbyło się w świetlicy roczne walne zebranie miejsc. Kola Z. O. K. Z., które zaszczepił swą obecnością p. starosta dr. Cichowski i małżonka. Po odczycaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, referent związkowy p. Basński z Poznania wygłosił referat na temat obecnych stosunków polsko-niemieckich poczem przystąpiono do sprawozdania zarządu. Następnie wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp. Hoffmann Karol prezes, Kozubal Fr. zast. prezesa, Chudy Stanisław sekretarz, Orczykowski Michał zast. sekret., Bruzdziński Bronisław skarbnik. Delegatem na zjazd okręgowy w Poznaniu wybrano p. inż. Sobczaka. W komunikatach p. starosta podniósł rychłe zwołanie delegatów kół z powiatu oraz zawarcie kontaktu z Polakami zagranicą i przedstawił szczegółowo stan narodowościowy tutejszego powiatu, uwzględniając rolnictwo i przemysł.

### Z GOŁAŃCZY.

W dniu imienia Wodza Narodu. Dzień 19 marca po zostanie na długo w pamięci mieszkańców miasta i okolicy. O godz. 8-mej pochód złożony z działu szkolnej i różnych towarzyszy udał się do kościoła parafialnego gdzie ks. prob. Mrotek odprawił uroczyste nabożeństwo. Z kościoła udano się pochodem przy dźwiękach orkiestry na salę p. Kowalewskiego, na akademję. Na program złożyły się śpiewy, deklamacje, jak i przemowy okolicznościowe. Publiczność zapełniła salę po brzegi. Okrzykiem na cześć Dostojnego Solenizanta i odśpiewaniem Roty zakończono uroczystość. (x)

### Z LISZKOWA

Wizytacja. W dniu 14 bm. odbyła się w Liszkowie, pow. inowrocławskiego, wizytacja kursu wieczornego, dokonana przez p. Starostę Wilczka, p. Inspektora Nowakowskiego i Instr. Ośw. Pozaszk. p. Obrebskiego. Komisja wizytacyjna wysłuchała pogadanki, przeprowadzonej ze słuchaczami przez kierown. kursu, naucz. p. Pietrzaka. P. Starosta Wilczek, jak i p. Insp. Nowakowski wyraziwszy uznanie słuchaczom i kierownikowi kursu, p. Pietrzakowi, wskazali w przemówieniach swoich na olbrzymie znaczenie oświaty pozaszkolnej dla Państwa i zachęćli młodzież do dalszej pracy. Apel nie przebrzmiał bez echa, bo młodzież, uczęszczająca na kurs, zorganizowała samorządnie kółko muzyczne i zastęp pracowników społecznych, aby i w miesiącach letnich nie przerywać pracy nad sobą. (x)

### Z MUROWANEJ GOŚLINY.

Zlikwidowanie szajki złodziejskiej. Dzięki energicznej pracy tutejszego P. P. zlikwidowano dobrze zorganizowaną od kilku lat grasującą szajkę złodziejską na terenie pow. obornickiego, wągrowieckiego oraz gnieźnieńskiego. Poszczególne członkowie bandy mieszkali w oddaleniu od siebie do 20 km. Na czele bandy stał Stanisław Szachciński z Białej. Wszystkich w liczbie pięciu, a to herszta Szachcińskiego, Witczaka Bolesława z Potrzanowa, Wyleżale z Potrzanowa, Światalskiego z Turzostowa i Gulczyńskiego z Dąbrówki Kościelnej, przedstawiono do dyspozycji sądu śledczego w Rogoźnie. (ch.)

### Z RYCHTALU

Nowy oddział Związku Strzeleckiego. Z inicjatywy „Strzelca” w Rychtalu (pow. Kepno), założono tamże też oddział Związku Strzeleckiego. Zebranie organizacyjne zagał kom. burmistrz p. mir. Wieckowski. O celach i zadaniach Związku Strzeleckiego, mówił podkomisarz p. Ścieżniemy. Zarząd tworzą panie: majorka Wieckowska — prezeska, podkomisarzowa Ścieżniemy — sekretarka, Czerwińska — skarbniczka, nauczycielka Wolaninówna — referentka oświatowa. Konówna — komendantka. Do oddziału zapisało się łącznie 50 członków. (w.)

### Z GOŁECZEWA

Z okazji imienia Marszałka Piłsudskiego odbyła się uroczysta akademja w sali szkoły ludowej. Dzięki starannemu kierownictwu szkoły p. Janickiej i zasługom prezesa Strzelca p. Janakowskiego, całe imprezy wypadły n. dobrze. Barwny referat wygłosił referent powiatowy Wob. Kłka inscenizacji i korowodów wykonywali dzieci szkolne pod kierownictwem p. Janickiej. Cześć muzyczna wykonywała własna orkiestra strzelecka, a najpiękniejszą numerem było odegranie „Pierwszej Brygady” do której interpowiany tekst deklamowała córka p. Janakowskiego. Na zakończenie wysłano depesze hołdownicze do Komendanta i gen. Rydza-Smigłego. (x)



# Proces Rity Gorgonowej

## Zamach samobójczy Zaremby

### Tragedja jego oblakanej żony

Z Krakowa donosi (W):

W czternastym dniu rozprawy, jak zwykle, nadeszła sędzi paczka listów. Rujnują się obrońcy, bo większość listów przychodzi nieopłaconych.

W jednym z listów znajdował się następujący zwrot: „Burza mnie wasze zachowanie się wobec delikatnego i chorego dr. Jendla i przemiłego prokuratora Szypuły. Gorgonowa powinna być albo powieszona do góry nogami, jeżeli nagła krew załata, a jeżeli nie będzie ukarana, to lud ukamieniuje, bo to jest wyrafinowana kokota”.

Dużo mówi się w Krakowie o wystąpieniu ławy przysięgłych i wyrażaniu holdu i czci prezowski Jendlowi po sprawie do Brzuchowic. Zainteresowało się tem ministerstwo sprawiedliwości i zażądało wyjaśnień, gdyż wypadek nie ma przykładu w procedurze sądowej.

#### Ciotka Lusi zeznaje

Na salę wchodzi świadek **Marja Kudelkova**, ciotka s. Lusi, a siostra Zaremby. Zeznania jej są bardzo nieprzystępne dla oskarżonej.

Dużo przyszła do mnie Lusiu, mówi świadek, popłakać się ze wzruszenia. Ja się jej pytam delikatnie, o co ją w domu. Lusiu jednak niechętnie na to odpowiada. „Dlaczego ty się nie uczysz” — pytam się. „Bo nauka mi ciężko idzie, i mówię, że nie jestem zdolna” — odpowiada Lusiu. „U was jest dziecko małe w domu?” — pytam dalej. „Tak. Mała Romusia. Bardzo ją kocham, opiekuję się nią, spełniam z radością przy niej wszystkie usługi”.

Była zawsze smutna, źle ubrana, myślałam początkowo, że Lusiu chodzi lekko ubrana w zimie przez próżność, tak nie było. Pewnego dnia Lusiu przybiegła do mnie płakana. Bardzo niezdolna. „Co się stało, dziecko, co się stało?” — zapytałam. „Straszna przykreść mnie ciotka! Pani powiedziała tatunkowi, że ja chodzę z chłopcem. Tatuniek uwierzył jej”. „Dlaczego się nie broniła?” — pytam. „Ja mówiłam, że to nieprawda, ale tatuniek nie wierzył”.

Lusiu wtemczas powiedziała, że pragnie u mnie zostać, nie chce już wrócić do tego domu. A ja jej mówiłam: Cierp dziecko, jak długo możesz, ojca otocz całą opieką, nie daj poznać, że cierpisz. Zostaw pania samą. Unikaj mi kłótni i wszelkich sprzeczek. Ta pani nie jest godną, to jest kobieta bez wykształcenia, stojąca na niższym poziomie od nas. Jeżeliby wywoływała kłótnie, to wstań widzi, a jeżeli będziesz musiała odpowiedzieć, to odpowiedz spokojnie nie podnosząc głosu”.

Potem Lusiu przybiegła uradowana, że wyjechała z domu, gdzie będzie się uczyła. Gdy była w Szwajcarii, stała się Lusi na Boże Narodzenie opłatek, Lusiu odpisała list, w którym strasznie dziękowała mi za to, mówiąc, że było to jedyną wspomnienie z Polski, jedyną wspomnienie z domu. Gdy Lusiu powróciła do domu, na prośby jej, ojcze zaangażował dwie uczycielki. Jedną z nich była córka mojej przyjaciółki, i nie dowiadywałam się o stosunkach, jakie są w domu. Lusiu często przychodziła do mnie i mówiła mi, że jest niepokojona. W czerwcu 1925 r. Zaremba oddał mi dzieci dwa miesiące, na wakacje. Mówił mi wtemczas, że chce zlikwidować stosunek z Gorgonową.

#### Ostatnia rozmowa

Ja nigdy dziecka nie wypyttywałam — ciągnie świadka — Lusiu zawsze mówiła mi sama.

Później Lusiu rola przed ciotką plany przyszłości, związanej z wynajęciem mieszkania w Lwowie. Dokąd Gorgonowej wstąpił miał być w Brzuchowicach, póki sobie nie znajdzie. Stosunki były z każdym dniem ciejsze.

Po świętach Bożego Narodzenia — mówi świadek — Lusiu była u mnie w Lwowie i mówiła, że już dużo rzeczy przeniosła do nowego mieszkania: „Ciotku, jaka to wspaniała radość, jakie wyzwolenie”. Została na podwieczorek i cieszyła się, że już ma swoje mieszkanie, na którego drzwiach będzie mogła przybić swój bilet wizytowy i nie puszczać nikogo oboco.

Powiedziałam, Lusiu, nie jedź do Brzuchowic, taka zawierucha i zimno. Dzieciak nie miał wielkiej ochoty. W pierwszej chwili usłuchała mnie i powiedziała, czy nie można zatelefonować. Później jednak dorzuciła: „Nie, ja nie mogę tego zrobić, bo nigdy tak nie pozostawałam a noc poza domem. Coby o tem pomyślano. Ojciec byłby niespokojny, a przecież będzie czekał na mnie na stacji w Brzuchowicach”. Posiedziała jeszcze chwilę i poszła.

Raptem w nocy nad ranem pokojowa usłyszała gwałtowny telefon i zawołała z rozpaczą: — „Proszę pani, panienka nie żyje!” Otrzymałam telefon z Brzuchowic, że pan Zaremba jest aresztowany i Gorgonowa również”.

Pierwszym pociągiem pojechałam do Brzuchowic. Przyjechałam tam, zanim nadjechał sędzia śledczy.

Pytam, gdzie jest dziecko? Policja zaprowadziła mnie do pokoju zamordowanej. „Kto jej dał rewolwer”, zawałałam, bo zdawało mi się, że Lusiu znalazła śmierć od kuli. Policja powiedziała mi wówczas, że zbrodnia popełniona została innym narzędziem. „Szukajcie!”, zawałałam z rozpaczą.

#### Zaremba i jego żona

Na pytanie przewodniczącego o szczegóły pożycia Zaremby z żoną, świadek daje charakterystykę. „Żyli z początku normalnie. Siostra moja, żona Zaremby, była szczęśliwa, kochała go, jeździli razem na południe. Stan taki trwał 7 lat. Raptem szczęście małżeńskie siostry zakłócone zostało skandalem, związanym z postrzałem samobójczym Zaremby. Strzelał do siebie z karabinu w przeddzień ślubu urzędniczej swojej. Wypadek ten pogroził w ruinie marzenia siostry o szczęściu. Była to osoba ambitna, zamknięta. Pamiętam wszystkie perswazyje w rodzinie, żeby nie szła za mąż za Zarembę. Ona nie płakała, tylko cały ból tłumila w sobie i to przerodziło się w oblakanie”.

Pierwsze objawy wybuchu jej, to rozpacz, że za tyle serca, za tyle poświęcenia, jakie uczyniła dla Zaremby, ten odpłacił nieczynnem wiarołomstwem. Wtedy pierwszy raz zetknęłam się z bronią palną. Odrzuciłam się, że Zaremba strzelał do siebie z powodu jakiejś panny. Siostrę po ostrym ataku szalu musiano umieścić w zakładzie. Wróciła po pewnym czasie.

Na pytanie co do awantur między Gorgonową na temat wili brzuchowickiej świadek zeznaje, że Lusiu wspominała jej o tem, iż kiedyś Gorgonowa oświadczyła, że może sobie pójść, ale zabierze sobie wille. Na uwagę Lusiu, że willa jest własnością matki i będzie nasza, Gorgonowa rzekła: „Ty sama jeszcze nie wiesz, co z tobą może być”. Takie pytanie zaintrygowało Lusiu i pytała ciotkę, co to może znaczyć. Ciotka uspokoiła ją. To jest gadanie osoby nieinteligentnej. Zdasz maturę, wyjedziesz zagranicę i będziesz człowiekiem niezależnym.

— Czy pani niezdolna siostra stykała się z Gorgonową?

— Owszem. W rozmowie ze mną uważała ją za osobę trzecią.

— Czy razem może mieszkały?

— Nie. Tylko przychodziła do Zaremby, gdy już Gorgonowa u niego była. Mnie opowiadała o tem słowami: „Byłam u męża, a kochanka jego dała mi obiad”.

— Za co Zaremba miał żal do pani?

— Za to, że po wypadku postrzału chciał, abym kłamała i mówiła, że to był postrzał przypadkowy, ale ja opowiadałam ludziom tak, jak było w rzeczywistości.

— A czy nie z powodu wniosku o ubezwłasnowolnienie siostry?

— Świadek mówi, że wystąpiono do sądu o umieszczenie Zarembiny na stałe w zakładzie dopiero wtedy, gdy zaczęła niszczyć meble. Raz pokrajała drogą koronkę i zrobiła z niej sukienkę dla lalki.

#### Zaremba i dzieci

Obrońcy dopytują się o ugosobienie Zaremby i jego postępowanie z dziećmi.

Świadek mówi, że Zaremba był czułym oicem, przytacza jednak szczegóły uprost komiczne. Oto Zaremba, gdy Lusiu nie miała porządku i ciepłej bielizny, kupował jej czekoladę i bawił się nią, zamiast kupić tej sukienki. By nie wyjechała zagranicę, kupił jej serwis z sewskiej porcelany. Stał z Lusiu kochał się bardzo. Lusiu pręta Stasiowi kłótnie, żeby ładnie wyglądał.

Obrona zadaje świadkowi nieprzyjemne pytania, co ją skłoniło do wzięcia siostry pod kuratelę i jaki adwokat występował z tem do sądu. Podnosi się zarzut miążdzący dla Zaremby, że wyzyskując 19 dni pobytu chorej żony na wolności, skłonił ją do sprzedania mu wili za śmieszne cenę 400 marek. Było to w roku 1923. W taki sposób wyzbili chorą z majątku i wille przepisał na siebie. Toczy się o to spor w sądzie.

Wychodzi na jaw, że Zaremba przez pewien czas był kuratorem chorej, lecz usunięto go na wniosek p. Kudelkowej, z powodu złej opieki nad majątkiem. Kuratorem została p. Kudelkowa.

Adw. — A dlaczego pani nie zajęła się dziećmi, skoro chodziły one półnago, po dwa dni nie dostawały jedzenia, gdy Zaremba robił artystę?

— Dla mnie wejście do domu Zaremby było zakazane.

— Ale na miłość Boską, przecież to były dzieci siostry pani?

— Zarembę mogła zła krew... przepraszam...

#### Gorgonowa — niedoszła pielęgniarka

Następnie zeznaje dr. Zdzisław Brichla, który opowiada o kursach pielęgniarskich, na które uczęszczała oskarżona.

— W roku 1924 byłem asystentem na klinice dla dzieci. P. Gorgonowa była przyjęta prowizorycznie jako uczennica szkoły na polecenie jednego z lekarzy. Ponieważ okazało się, że do tego zawodu się nie nadawała, a potem dokumentów, które miała przedłożyć nie przedstawiła, więc została usunięta. Po usunięciu ze szkoły otrzymała prywatną posadę jako pielęgniarka do dzieci. W szkole była blisko trzy miesiące.

— Dlaczego się nie nadawała?

— Była zbyt surowa, niechętnie przyjmowała uwagi i nie miała miękkości w obchodzeniu się z dziećmi.

— Czy pan zauważył jej zachowanie się w stosunku do mężczyzn?

— Kobieta była, a koledzy mówili, że ją widywano w lokalach publicznych. Czynniono jej uwagi, że przychodzi po 10-ej.

#### Kuzyn Lusi

Z kolei przed sądem staje p. Tadeusz Kudelko, kuzyn s. Lusi. Świadek zeznaje, iż z dziećmi Zaremby stykał się bardzo często. Opowiada o dalekiej szereg szczegółów z dzieciństwa Lusiu. Krytycznego wieczoru Lusiu była u nich w domu i proszono ją, aby została na noc, nie chciała jednak i wyjechała do Brzuchowic. Na drugi dzień rano telefonowano z Brzuchowic, że Lusiu nie żyje.

Świadek myślał, że jest to jakiś figiel sylwestrowy. Po przyjeździe do Brzuchowic zauważył oskarżoną stojącą w futrze. Rece miała w rękawach futra. Zauważył u niej jakiś dziwny wzrok, upatrzone w jedno miejsce. Po wejściu do pokoju Lusiu matka zaczęła krzyczeć i płakać. Zaremba powiedział, że Lusiu zamordowała bandyci. Świadek zapytał wówczas Stasia, co się stało, a Staś odpowiedział: „To pani zrobiła dla pieniędzy”. Wówczas świadek umilkł i poszedł uspokajać matkę.

#### Wuj Lusiu

Po przesłuchaniu tego świadka prokurator prosi o przesłuchanie obecnego na sali dr. Tadeusza Kudelki, ojca poprzedniego świadka, a szwagra architekta Zaremby. Trybunał przychylił się do wniosku prokuratora. Świadek zeznaje:

Moja żona wspominała, że stosunki z Zarembą nie były zbyt ciepłe. Zaremba wszedł do naszej rodziny w 5 lat po moim ożenieniu się. Był on przedsiębiorcą budowlanym. Po ślubie wyjechał z żoną na Riwieri, a ja dowiedziałem się, że w kilka dni później przyjechał sekwestrator i ał cały jego majątek. Stosunki nasze nie były nieprzyjemne, ale nie były też zbyt dobre. Podobnie, jak wszyscy technicy, Zaremba nie wiedział, co to znaczy pojęcie „ter-

## Eksperyment Elgi Kern w Brzuchowicach

Kraków. (Tel. wł.) Przybyła tu w środę z Berlina znana literatka niemiecka, Elga Kern, której artykuł, broniący Gorgonowej, zamieszczony w ub. r. na łamach „Wiadomości Literackich”, wywołał tak żywe poruszenie.

Wczoraj, po zakończeniu przewodu sądowego, literatka niemiecka zwróciła się do przewod. Jendla o zezwolenie na rozmowę z oskarżoną. Przewod. powiedział: „przeprowadź panią”. Zrozumiały to jako zezwolenie, Elga Kern zbliżyła się do Gorgonowej, objęła ją i ucałowała serdecznie, ale w tym momencie dr. Jendl zauważył, że go nie rozumiano i wydał szybko dalsze dyspozycje. Okazało się, że słowa „przeprowadź panią” odnosiły się do Gorgonowej, a nie do p. Kern. — P. Kern zdołała tylko łamanym polskim językiem powiedzieć do oskarżonej kilka słów pocieszenia i otuchy.

P. Elga Kern w rozmowie z dziennikarzami opowiadała, że następnego dnia po wyjeździe trybunału z Brzuchowic, a więc w niedzielę, przyjechała tam z Berlina ze swym sekretarzem, by przeprowadzić kilka eksperymentów. Cho-

dziło jej o stwierdzenie niektórych faktów, w innych okolicznościach, a mianowicie w nocy.

— W nocy z niedzieli na poniedziałek — opowiadała p. Kern, — gdy ogródnik Zarancki spał i nie wiedział nic o moim przyjeździe, sekretarz mój przeszedł przez mury do ogrodu, otaczającego wille Zaremby. Wokoło panowała zupełna cisza. Lux, widząc jakąś ciemną postać na murze, podbiegł szybko, ale w tej chwili sekretarz rzucił mu zgrzykawkę cukru. Pies pożarł cukier i bez żadnych przeszkód, nie czekając ani ujadając, pozwolił memu sekretarzowi zeskoczyć na ziemię, a wówczas sekretarz zbliżył się do okna pokoju Lusiu, otworzył je, podważając jakimś narzędziem i nie opierając się o gzymsik, przedostał się do pokoju. Później ta sama droga, nie niepokojony przez nikogo, wyszedł, przeszedł przez mur, wszedł do samochodu, na którym odjeżdżał do Lwowa.

Jak wiadomo, eksperyment ten został już wcześniej sfilmowany, ale obecnie, gdy działo się to w nocy, w warunkach, w jakich dokonano zbrodni, nabiera to specjalnego posmaku i znaczenia. (W.)

Gdy wyzdrowiał, gniewał się na żonę, że się nim nie opiekowała. Zdaje się, że wtedy przestał żyć z żoną. W lecie poczęła ona zdradzać anormalne objawy. Przychodziła do pokoju męża nad ranem, zaczynała sprzątać, rozrzucała rzeczy, a gdy jej zrobił jakąś uwagę, odpowiadała: — Ty tu nie masz nic do gadania, to mój dom. Zaremba wyprowadził się wkrótce i wynajął osobne mieszkanie.

Potem przyszła sprawa ze sprzedażą domu. Zaremba chciał sprzedać dom za 4 miliony marek, zwróciła się do nas z tą propozycją. Zaremba kupił ten dom za niską cenę, jednakowoż woliliśmy, żeby dom został w rodzinie, aniżeli miał go kupić ktoś obcy.

Gdy Zaremba chciał dom sprzedać za 15 miljonów, podaliśmy do sądu wniosek o ubezwłasnowolnienie chorej. Sąd przychylił się do wniosku. Zaremba został mianowany kuratorem, nie wywiązał się jednak z obowiązków. Zaremba chodziła po ulicach zupełnie zaniedbana. Wnieśliśmy prośbę o odebranie Zarembie kurateli. On przyznał, że nie potrafi się opiekować i żona moja została kuratorką.

#### Oblakana

Postaraliśmy się o umieszczenie Zarembiny w zakładzie w Kulparkowie. Była tam przez jakiś czas i nakazano jej opuszczenie zakładu. W czasie pobytu w domu zachowywała się jednak nienormalnie, wobec czego umieszciliśmy ją ponownie w zakładzie. Tam otworzyła pewnego razu okno, przez które wyskoczyła jedna z chorych i zabiła się. Wynikiem z tego awantury. Zarembinę umieszczono na oddziale nerwowo chorych, gdzie dotąd pozostaje. Choroba jej to jest demencia precox, względnie schizofrenia. Nie rozpoznaje osób i uważa, że była na dworze Habsburgów. Czasami jest zupełnie spokojna, przez cały czas miała tylko kilka ataków.

Można z nią przez pół godziny normalnie rozmawiać, potem zaczyna się męczyć i bredzi.

Pod koniec zeznań świadek opowiada, że proces o wille jest w toku, postępowanie zostało już zamknięte, wkrótce będzie wydany wyrok.

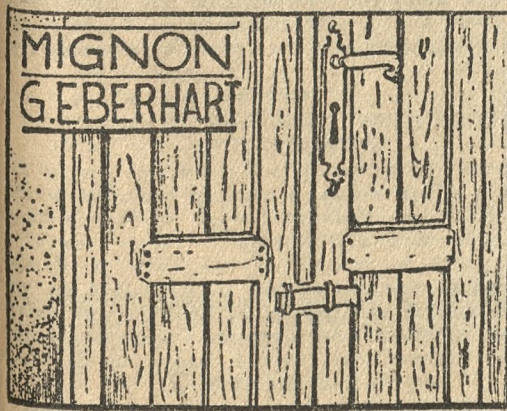
Po przesłuchaniu tego świadka przewodniczący odroczył sprawę do dnia jutrzejszego.

Ze względu na to, że przesłuchanie świadków zbliża się ku końcowi, proces zostanie prawdopodobnie na jeden względnie dwa dni przerwany. Przerwa nastąpi w sobotę, a możliwe, że i w piątek.

## 4 pokojowe z wygodami

centralnem ogrzewaniem, balkonowe, III. piętro. Jezyce zamienie także względnie 3 pokojowe I. piętro lub parter.

Patrz dział drobnych ogłoszeń dzisiejszego numeru „Dziennika Poznańskiego”.



# KREŚ ŁOWÓW

Koniec wszelkiego polowania  
jest bliższy, niż wam się marzy

(Przekład autoryzowany z angielskiego).

— Cicho! — krzyknęłam, wstając. — Niech pani nie utrudnia sytuacji. I tak jest okropnie. Tylko tego brakuje, żebyśmy wszyscy wpadli w histериę. Czy pani chce, żebyśmy oszaleli? — krzyknęłam słabym głosem, ale z uniesieniem. — Matki spojrzęła na mnie z wdzięcznością, a siostra Helena umilkła. Jak mi się zdaje, że zdziwienia i przesunęła szerokim, czarnym rekawem po mokrej twarzy i spuchniętych oczach.

— Pielęgniarka ma rację — rzekła nagle Teresa, w której od czasu do czasu przebiegał się blask zdrowego rozsądku, wyhodowanego prawdopodobnie wśród ciężkich zmagani z życiem. — Idę do łóżka. Zamknę się na rygiel. I jeżeliby ktoś — zaciśnięta ubrylantowane ręce na poręczach — chciał się do mnie wdrzeć, narobię wrzasku na cały dom.

Było to przeznaczone dla uszu mordercy, który siedział wśród nas. Chociaż sama ona mogła być morderczynią. Faktycznie, w swoim niedobrym, różowym, zbrukanym szlafroku z resztkami różu na twarzy i oczami w gorące wyglądała jak Jezabel.

Wzruszyłam niecierpliwie ramionami. Jakby

starając się otrząsnąć z ciężaru upiornej depresji i zwróciłam się do Lucji:

— Czy mam pani pomóc?

Nie odpowiedziała. Może nie usłyszała. Oczy jej patrzyły w przestrzeń z takim nateżeniem, że widać było naokoło nich szkaradne, białe obwódki. Siedziała prosto jak kij i kiedy pchnęłam wózek, nawet się nie poruszyła.

Zapakowałam ją do łóżka, nakryłam kilku kocami i ogrzałam lodowate nogi butelką z gorącą wodą. Idąc do kuchni po wodę stwierdziłam, że rozczochrane towarzystwo już się cześciwio rozszło i koło kominka pozostali tylko Barre, Morse i Killian. Stali razem, rozmawiając szepem.

Brunker krzątał się automatycznie po hallu, robiąc porządku, a skwaszona kucharka po kuchni, przygotowując śniadanie. W trakcie czekania na zagranie wody zauważyłam, że zaglądała do wszystkich szafek i schowków. Twarz miała czerwona, obnażone ręce sine od chłodu, przebiegły, wyblakłe oczy pełne niespokojnej troski, a usta zacięte w twardą linię.

Nie najmniej przykra strona mojego pobytu w Hunting's End był fakt, że idąc do kuchni, musia-

łam zawsze przechodzić koło zamkniętych drzwi, za którymi leżał żalony i odrzucający trup Frawley'a. Za każdym razem wydawało mi się, że te drzwi otworzą się i na bawialnie wypłynię — nie wiem sama co — upiór, czy co innego. Było to oczywiście tylko absurdałne przywidzenie, ale miałam ochotę obchodzić pokój zdaleka, tak jak to uczynił kot. A propos kota, właściwie, kotki, nie wiem dlaczego, ale mnie to zwierzę zdenerwowało. Wiedziałam, że wiedzione instynktem przyszło — zgłodniałe i zbiegnięte do ciepła i jedzenia, lecz wydawało mi się, że sa w nim jakieś czary, że coś wie, że z tego zmrzużonych oczu patrzy jakaś dziwna chytrność. Siadywała koło ognia, niedaleko miejsca, gdzie Helena rozlała kawę, lizła cienkim, czerwonym języczkiem wypchany brzuszek i spoglądała zukosa na Jerycha. Jakby wiedziała, że pies był nieszcześliwy i co więcej, jakby znała przyczynę jego niedoli. Przy-  
pomniał mi się żart Killiana co do jej pochodzenia, równie absurdałny, jak moja obawa, ale jakoś nie lubiłam tej kotki.

Jerycho poczępiał za mną do pokoju Lucji i wepchnął mi w ręce nos suchy i gorący. Jego ciemne oczy patrzyły badawczo, smętnie i niespokojnie.

— Biedaku! — rzekłam.

Odwrocił się, cofnął się do bawialni i poszedł do kominka z opuszczonymi uszami i podkulonym ogonem. Tu spojrzał obojętnie na kota, ułożył się na dywaniku i wsparłszy delikatny nos na przednich łapach, wpił głęboko osadzone oczy w drzwi pokoju Frawley'a.

Ponieważ Lucja, otulona i ogrzana, zaczęła drzemać przeszedłam do swego pokoju.

Było w nim ciemno i zimno. Otworzyłam okiennice, żeby weszło trochę światła. Pościeliłam na łóżku leżała tak, jak ja zostawiłam, idąc po mleko, które, mówiąc obrazowo, zmieniło się w krew.

Przyznam się bez wstyd, że zająrzałam pod łóżko i zaryglowałam drzwi, poczem usiadłam ciężko na łóżku, zgarnęłam włosy z twarzy i przetarłam znużone oczy.

Dopiero teraz odtajalam po odretwieniu, w jakie mnie wprawiła nocna tragedia. Do tej chwili wrażenia miały mój jak wiatr bezwzględny liściem. Teraz nabrały realizmu i wyrazistości. Zupełnie jakbym się obudziła z upiornego snu na rzeczywistość jeszcze upiorniejszą niż mara.

Niedaleko ode mnie leżał człowiek, zamordowany przez jednego ze swoich domniemyanych przyjaciół. Morderca należał do wesolej gromadki, która przed niewielu godzinami jadła, rozmawiała, zabawała się muzyką i kartami, śmiała się i śpiewała w cieniu czarnych skrzydeł śmierci. I morderca śmiał się zabawiając towarzystwo, niewiadomo komu, może nawet nie przeczuwający.

Niespodziewane wspomnienie lusei, błyszczącej głowy Frawley'a przypomniało mi o młodości. Pożałowałam, że jej nie przykryłam peruka.

Coś mi zaszeleściło w kieszeni i przypomniało mi sobie, że mam jeszcze jeden list. Wyjęłam go i napad hysterii pierzchnął bez śladu. Nie powinienam była tego czytać, ale pismo było tak wyraźne i słów tak niewiele, że same mi się rzuciły w oczy.

„Najdroższa Matili

Pozwól mi podać do ogólnej wiadomości nasze zaręczyny w czasie pobytu tutaj. Muszę się teraz domagać bez względu na Twoje argumenty.

Gerald F.”

Wpatrzyłam się nieruchomo w zapisany arkusik. A więc Matili chciała wyjść za Frawley'a i jego chciała ożenić z podejrzeniem. I teraz już nieborak nie żył.

Nic dziwnego, że skamieniała w posag grozy i rozpacz.

A jednak, czy w jej niezgłębionych, granatowych oczach kryła się prawdziwa rozpacz?

ciąg dalszy nastąpi.



# Tajemniczy Manuskrypt

Opublikowany w ostatnim numerze niedzielnym „Dziennika Poznańskiego”, poruszył i zainteresował wszystkich naszych Czytelników. Wobec wyczerpania tego numeru, podajemy niżej powtórnie tekst manuskryptu:

Zadaniem naszych Czytelników jest nie tylko odcyfrować znaczenie poszczególnych słów, lecz także należyte ułożyć je w zdania.

Nie znając treści naszego tajemniczego manuskryptu, ustaliliśmy jednak, że:

Liczba 17 odpowiada literze K, liczba 19 — literze L, liczba 22 — literze S, liczba 23 — literze N, liczba 31 — literze A, liczba 51 — literze E, liczba 111 — literze U.

91 7 — 19 91 22 — 17 24 101 16 101 22 111 — 17 111 24 111 15 51 —

— 18 71 51 7 16 — 6 51 — 33 31 — 17 24 101 16 101 22 111 — 20 91 22 17 71 —

— 71 — 25 19 31 11 71 —

— 23 31 15 19 51 25 22 16 11 — 19 51 17 — 21 31 — 17 91 19 51 17 20 91 24 —

— 5 51 23 20 91 18 22 17 71 —

— 31 — 15 51 22 20 — 23 71 21 19 91 20 51 24 15 31 — 25 31 10 22 20 18 91 18 31 —

— 22 16 31 23 22 31 5 13 — 18 — 23 71 51 16 24 41 18 23 31 23 31 —

— 23 31 — 17 20 41 24 81 — 111 — 5 51 23 20 91 18 22 17 71 51 11 91 —

— 23 31 15 5 16 61 8 5 71 51 15 — 25 31 7 31 — 18 101 11 24 31 23 31 —

— 22 20 81 7 — 21 91 24 31 12 — 5 13 5 51 22 16 — 16 — 6 101 5 71 31 —

— 111 22 111 23 81 14 — 17 24 101 16 101 22 111 — 3 91 19 81 5 16 17 71 —

— 17 111 25 — 19 91 22 — 111 — 5 51 23 20 91 18 22 17 71 51 11 91 —

— 3 61 7 16 71 51 22 16 — 20 101 22 71 81 5 16 17 71 — 21 71 31 12 —

Jako nagrody za trafne rozwiązanie przewidziano Kolekturę:

STEFAN CENTOWSKI, Poznań, Plac Wolności 3 — 1/4 losu Państw. Loterii na wszystkie 5 klas.

„Dziennik Poznański” ze swej strony daje jako dalsze nagrody 45 książeczek oszczędnościowych Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Poznańskiego z wpłatą zachęty zł 1,— każda.

Ostatni termin nadsyłania rozwiązań tego drugiego zadania naszego konkursu wiosennego upływa nieodwołalnie dnia 28 b. m. o godz. 13-tej. — Rozwiązania z prowincji, przesłane pocztą, winne nadejść najpóźniej 29 b. m. rano.

## Kto wygrał na loterii?

W dwunastym dniu cięgnięcia 5-jej klasy 26-jej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

Po 250 zł na N-ry:

127 56 322 428+ 590 735+ 1058 60 182 326+ 66 446  
77X 541 642 718+ 815 25 56 2050 128 56+ 259 433 606  
830 3160 378 433 38+ 536+ 972 74 77 4022 23+ 33 57  
80 145 216+ 364 472 711 21 814 5043 190 94 211 482+  
537 702 822 906 6212+ 17+ 32 434 45+ 645 720+ 45  
809+ 930 50 7142 232 80 334+ 464 653 72+ 761 79 956  
8056 154 84 254 329 04 463 507 50 870 917 48 9060 89 96+  
242 104 23 35+ 63 75 93 711 951 83 10074 89 125 26 68  
87 348 62 96 578 83 673 709 903 46 11296 422 77+ 501  
683 814 903+ 50 12085 105 246 48 84+ 347 437 75 726  
75 875 976 13058 86 98+ 192 512 60 752 64 85 860 906  
45+ 14295 318 406+ 97 500 43 65 632 894 949 15071 118  
29+ 39 97+ 335 430 603 39 92 810 25 32 45 16069 282  
303 72+ 427 540 638 796 17067 97 137 40 234 92 415 524  
60 732 830 18051 158 59 202 59 467 82 540 689+ 780 808  
76 19023 254+ 57 68 449 538 765 20021 341 45 46 532 653  
21238 396 747 809 22046 100 52 344 66 596 97 732 92 861  
904 23024 67 284 515 73 781 803 24118 90 378 412 43 60  
77 678 82 25019 85+ 192 326 426 48 57 519 20+ 612 719  
40 83+ 96 840 45 988 26056 123 91 300+ 596 706 804  
27224 486+ 570+ 662 746 830+ 949 281152+ 74 315 66  
562 76 723 29137 44 282 366 512 657 755 72 855+ 954 63  
31419 90 213+ 369+ 476 609 17 36 710 940 31312 522  
79 687 99 704 64 830 60 97 928 46 32062 66 164 312 711  
31 44 33039 196+ 224 377 516 600 38 94 754 886 34029  
110 262 465 517 969 77 35056 80 107 14 212 493 98 517  
617 744 36029 41 221 41 45+ 69 324 96 480 597 753 920  
37174 76 438 674 724 875 966 93

38187 230 314 63 467 71 89 752 802 927 39012 155 58  
97 469 78 806+ 70 40083 221 393 49 77 400 518 25+ 622  
55 961+ 41028 60 108 243 52 300+ 482+ 798 42148 229  
51 458 534 86 617 22 96+ 882 970 43051 59+ 95 207 357  
95 842 46 47 44031 152+ 70 71 337+ 75 90 403 64 629  
94 798 805 88 978 54026 76 196 99 327 526 35+ 37 58 639  
753 85 97 927 46065+ 161+ 210 62 376 83 895 47126 247  
62 67 97 406 08 537+ 39 671+ 970 48053 144 87 349 82  
406+ 50 652 94+ 772 812 35 947 49354 697 942 50014  
18 70+ 161 87+ 299 319 86 653 78+ 887 910 51171 225  
35+ 316 35 566 762 802 05 65 943 52146+ 296 353 83 454  
512 674 727+ 84 132 20 937 53025 204 307 405+ 578  
704+ 86+ 961 54038 137 64 92 511 506 46 649 94 808  
929 47 55210 36 56+ 397 446 523 58 56079+ 167 364 93  
636 84+ 701 928 94 57135 219 20 358 584 651+ 58 755  
836+ 69 904 58130 278 399 592 657 710+ 59015+ 241 57+  
474+ 566 85+ 855 921 41 467 60098 164 254 80 43 694  
590 714 26+ 824 60 974 61076 165 82 96 208 316 49 455  
70 580 81 617 785+ 816 28 75 963 95 62013+ 36 47 213  
42 92 323 93 406 90 592 672 859 978 63407 719 805 94 921  
64149 263 324 410 62 73 99 562 87 646 742 902 65001 44  
50 101 26 53 74 79 414 56 516 70+ 643 824+ 87 964 60017  
218 350 497 591+ 784 813 908+ 12 83+ 67175 90 93 206  
397 448 581 642 802 980 68064+ 96 224 64+ 556 98+ 801  
950 69003 122 238+ 473 672+ 863 901 70084 100 262 362  
402 542 80 91 628 64 727 50 945 71109 33 314+ 421 509  
6 623 58 765 833 72075 138 224 64 338 536 64 73 696 79+  
901 73202 49 552 59+ 621 90 768+ 918 46 74116 37+ 84  
210+ 61 514 39 766 77+ 855 930 75012+ 110 205 27+ 67  
88 302+ 60 638+ 720 56+ 938.

76021+ 24+ 243+ 45 451 552 724 876+ 921 51 77095  
186 88 362 436 90 95 662 737 815+ 26 911 15+ 43 45 90

## Ze sceny i estrady

(KOMEDIA MUZYCZNA. — „Parada Gwiazd.” Włocławek Szopenowski Marji Fedorowiczowej, Staraniem Koła Polonistów S. U. P.)

Poznań stanowiącymi robi się miastem, teatrów i koncertów a krytycy, chcąc spełnić należycie swe obowiązki, powinni tego samego dnia o tej samej godzinie być na dwóch miejscach równocześnie. Wprawdzie odległość — dajmy na to — między „Komedią Muzyczną” a Uniwersytetem nie jest zbyt wielka, nie mniej atoli jest niepodobnaśństwem podziwiać równocześnie „Paradę Gwiazd” filmu polskiego w Komedii i słuchać „Wieczoru Szopenowskiego” p. Marji Fedorowiczowej w Auli U. P. Rezultatem jest to, że urywa się kawałek jednej i drugiej imprezy, aby w jakiś sposób wybrnąć z tego konfliktu obowiązków.

Zacznijmy tedy od „Parady Gwiazd” filmu polskiego, w której przesunęli się przed oczyma swych wielbicieli, wielbicielek i wielbiciele: Marja Bogda, Adam Brodzisz, Witold Conti i M. Cybulski, dobraśszy sobie — o ile orientujemy się dostatecznie w tych sprawach — już z poza firmamentu filmowego p. J. Skrobecka, artystkę „Ateneum”, oraz pp. Kazimierza Chrzanowskiego i Sergiusza Sopoćko — Maciejewicza, tego ostatniego jako akompaniatora.

Zacznijmy od „gwiazd” filmowych. Marja Bogda i trzej wymienieni panowie są niemi i to niewątpliwie

pierwszej wielkości, oczywiście na niebie polskiego kina-teatru. Ale tutaj zaczyna się — jak mówi nieporównany Ferner: „marmur — stal — żelazo — trądziki...” W filmie trzeba się pokazywać, ostatecznie pokazywać i nie więcej: Marja Bogda ma do pokazania parę niezwykle dużych i wyrazistych oczu, Adam Brodzisz buja grzywe i śliczny, słoneczny uśmiech, Witold Conti bardzo dobrą budowę, swoisty wdzięk, pikantna biała plamka we włosach, M. Cybulski ma oczy niebieskie jak „gwiazdy dwie”, blond czupryny i dużo uroku młodości. Cała ta czwórka posiada młodość, urodę, stanowi pierwszorzędny materiał ludzki, ale na tem też — koniec...

Co z tem wszystkim zrobić na estradzie? „Gwiazdy” nasze śpiewają, grają, tańczą i w tem jest tragedia. Przypomnę z niepokojem w stronę łóż, w których siedzieli panie Fontanówna i Nochowicz, panowie Polański, Iwański i Pluciński. Jeżeli po tej rewii „gwiazd” nasza kochana „Fontanka” i obdarzona pięknym głosem Nochowiczówna zaczyna czynić starania o angażowanie się na przyszły sezon do Mediolanowskiej „La Scali”, jeżeli Iwański zabintuje jako książę w „Rikolecie”, to niech Dyr. Rudkowski procesuje się potem z Bogdą i Contim, ale czy wygra?...

Widziałem Fontanównę i Iwańskiego w ewoluacjach tanecznych: śpiewaczka miała długi tren i jakoś obeszło się bez katastrofy, nie wspominając o tem, co się działo na scenie w duecie Bogdy i Chrzanowskiego.

Trzeba zresztą przyznać, że zarówno Chrzanowski,

# Sport i kultura fizyczna



FRANCJA — NIEMCY.

Wielki międzynarodowy mecz piłki nożnej między Francją a Niemcami, który się odbył w ub. niedzielę na stadionie w Grunewaldzie koło Berlina zgromadził przeszło 60 tys. widzów. Mecz zakończył się remisowo 3 : 3.

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W LONDYNIE.

W dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Londynu na kortach krótkich Jędrzejowska odniosła nowe zwycięstwo, bijąc w trzech setach angielską Yorkę 2:6, 6:3, 6:4.

PUHAR DLA 5-CIU NAJLEPSZYCH TENNISISTÓW.

W Łodzi z inicjatywy inż. Grohmana ufundowano t. zw. „Puchar 5-ciu” dla pięciu najwybitniejszych tenisistów polskich. Zawodnicy umieszczeni na pierwszych miejscach listy państwowej, rozegrają między sobą turniej, którego zwycięzca zdobędzie puchar. Poraz pierwszy walki o puchar odbędą się w Łodzi. Termin jeszcze nie został ustalony.

WALASIEWICZÓWNA W POZNANIU.

Będzie startowała na Ogólnopolskich Zawodach Lekko-Athletycznych organizowanych przez AZS. w dn. 6 i 7 maja br., o ile wyleczy nogę kontuzjonowaną w Worochcie. Treningi Sekcji Lekko-Athletycznej AZS. odbywają się w dalszym ciągu. Będą się odbywały przez cały czas wakacji.



WRĘCZENIE NAGRODY HONOROWEJ

WALASIEWICZÓWNE.

W ubiegły piątek odbyła się w PUWF uroczystość wręczenia wielkiej honorowej nagrody sportowej Stanisławie Walasiewiczównie za piękny dorobek sportowy uzyskany przez nią w roku 1932 r.

PRAGA — POZNAŃ W LEKKIEJ ATLETYCE.

Brno. (Pat). W kalendarzyku czeskich imprez lekkoathletycznych w nadchodzącym sezonie przewidziano dzień 6 sierpnia jako ostateczny termin spotkania Praga—Poznań.

Będzie to jedno z wielu tegorocznych spotkań lekkoathletów polskich i czechosłowackich, którzy zmierzają się w tym sezonie w dwóch meczach międzypaństwowych (panowie i panie), ponadto — na Masarykowych Hrach w Pradze i prawdopodobnie — w międzynarodowych zawodach, jakie mają się odbyć w Pradze w dniu 14 maja. Pod koniec maja zespół lekkoathletyczny Cracovii gości w Brnie na zawodach Wysokoszkolskiego Sportu.

ZATWIERDZONE LEKKOATHLETYCZNE REKORDY

W HALL.

Polski Zw. Lekkoathletyczny zatwierdził dotąd następujące rekordy Polski w hali:

panie: 50 m — Janowska 6,7 sek 500 mtr. — Świderska 1:35,4 sek. 50 mtr. z płotkami — Białasówna 8,9 sek.

Wdał z miejsca — Jasińska 226 cm., wzwyż z rozbiegiem — Janowska 142 cm. Kula — Jasińska 11,11 mtr. Panowie: 50 mtr. — Sikorski 5,7 sek., 80 mtr. — Helaś 9,1 s., 1000 mtr. — Siuda 3:04 sek., 3 km. — Sawaryn — 9:31,2 sek. Sztafeta 3 X 800 mtr. AZS. Warszawa 6:46,5 sek. 3 X 1000 mtr. — AZS. Poznań 9:37,1 sek., 5 mtr. z płotkami — Nowosielski 6,9 sek. Wdał — Bales 669 cm., wzwyż — Pławczyk 188 cm., tyczka — Pławczyk 371,5 cm., trójskok — Hoffman 12,49 mtr., kula — Heljasz 15 m., kula oburącz — Heljasz 26,41 mtr.

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA WARSZAWY W BOKSIE.

W sobotę i w niedzielę rozegrane zostaną w gmachu polskiej YMCA indywidualne zawody bokserskie o mistrzostwo Warszawy. Ze względu na wielką ilość zgłoszonych zawodników reprezentujących aż 13 klubów stołecznych przez pierwsze dwa dni odbędą się jedynie walki wstępne i eliminacyjne.

Finałowe rozgrywki odbędą się w dniach 1 i 2 kwietnia w gmachu Cyrku.

ROZGRYWKI „PIERWSZEGO KROKU”

w dniu 19. III. dały nastep. wynik: K. P. W. drog. — Wilka Morsk. 17—6; Y. M. C. A. — V. kl. Gimn. Gniezn. 30—0; Smecz — Sokół Wilda 11—9; Zw. Strz. — S. M. P. Jeżycka 7—4; Stella Gniezno — K. K. S. 11—5; 8. druż. harc. — Surma 6—0; K. K. S. — K. P. W. drog. 13—2; 8. druż. harc. — Warta 8—5; Smecz — Zw. Strz. 9—5; Stella — 8. druż. harc. 10—4. W drugim dniu rozg. wek „pierwszego kroku” odpadły drużyny: Zw. Strz. — K. P. W. drog. — Sokół Wilda — S. M. P. Jeżycka — Wilki Morskie — V. kl. Gimn. Gniezno — oraz Surma.

Pozostałe drużyny zakończą rozgrywki w niedzielę dnia 26. III. 33. w hali Ośrodka przy ul. Marcinińskiej.

WARTA LIGOWA GRA Z POLONJĄ

W niedzielę dnia 26 marca br. na boisku Warty o godzinie 15-tej rozegra Warta ligowa w zastępstwie I b. mecz o mistrzostwo A. klasy z Polonią Leszno. Kierownictwo oddziału piłki nożnej zmuszone było ustawić drużynę ligową celem stwierdzenia formy poszczególnych graczy ligowych. Rezerwy Warty rozegrają w bieżącą niedzielę mecz towarzyski na boisku własnym o godz. 11-tej z Klubem Sportowym „Poznań”.

UNIwersytet — W. S. H.

Ciekawe to spotkanie międzuczelniane odbędzie się 3 maja br. na stadionie Ośrodka.

JAKIE BOISKA PIKARSKIE

BĘDĄ WERYFIKOWANE.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi PZPN. kierować się będzie następującymi wytycznymi przy weryfikacji boisk zgłoszonych do rozgrywek o mistrzostwa Ligi:

a) wymiary boisk winny odpowiadać postanowieniom przepisów gry,  
b) bramki muszą odpowiadać wymogom, ustalonym przez PZPN. Siatki muszą być sznurowane,  
c) boiska winny być oddzielone od publiczności barierami, siatkami i t. p., a położenie szatni ma dawać zupełną gwarancję bezpieczeństwa graczy przed agresywnością publiczności.

TEGOROCZNY KALENDARZYK REGAT

WIOŚLARSKICH.

Tegoroczny sezon wioślarski rozpocznie się w dniu 7 maja b. r. przez uroczyste otwarcie przystani wioślarskiej w całej Polsce. Pierwsze imprezy wioślarskie odbędą się w dniu 23 maja, a mianowicie — regaty wewnętrzne nieklasyfikacyjne we wszystkich ośrodkach wioślarskich. Doroczne wioślarskie mistrzostwa stolicy odbędą się w dniu 25 czerwca. Mistrzostwa Polski rozegrane będą w Bydgoszczy w dniach 5—6 sierpnia. Mistrzostwa Europy w których startować mają polskie osady, odbędą się w dniach 25—27 sierpnia w Budapeszcie.



„KUSY” TRENUJE

Słynny nasz szybkobiegacz Kusociński, gdziekolwiek tylko przebywa, nie zaniedbuje nigdy treningu. Na zdjęciu naszym widzimy Kusocińskiego trenującego na torze w Budapeszcie w czasie chwilowego pobytu w tem mieście.

Jerzy Koller.



# **Życie gospodarcze**

## **Przedłużenie terminu zwrotu cel od wywożonego owsa i jęczmienia**

Jak informuje się Agencja „Zachód” w najbliższym numerze Ustaw ukaże się rozporządzenie, przedłużające obowiązek zwrotu cła na owoce i jęczmień i to dnia 1 sierpnia br. Przypominamy, że premie na owoce i jęczmień, w wyliczeniach z 4 zostały ustanowione do dnia 1 kwietnia r. b., a na jęczmień obniżono je później z 4, — z 1 do 2, — by następnie restytuować do wysokości poprzedniej. Wobec skutku intensywnych starań Związku Eksportu Zboża w Poznaniu, okres obowiązywania zwrotu na owoce i jęczmień przedłużono o 4 m. z tem, że jęczmień premie wynosić będzie jak poprzednio z 1 do 2, — z 100 kg. Łącznie z powyższymi Agencja „Zachód” słusznie wy-

raża zdziwienie, dlaczego odnośnie owsa i jęczmienia inaczej jest postawiona sprawa zwrotu cła, aniżeli przy ży- cie i pszenicy, gdzie premie są ustanowione na czas nie- ograniczony z tem, że rząd ma możliwość wypowiedzenia ich na dwa miesiące naprzód. Stałe przedłużanie termi- nów obowiązywania zwrotu cła na owoce i jęczmień no- si w sobie cechy prowizorium, co nie może przyczynić się korzystnie do normalnego rozwoju i stabilizacji stosun- ków w handlu zbożowym. Prowizorium to szczególnie dotkliwie daje się we znaki w handlu jęczmieniem, gdzie sprzedaje się partie eksportowe na dalsze terminy. Sta- la niepewność czy w następnym okresie premie będą przedłużone hamuje eksport i uniemożliwia kontynuowa- nie bez przerwy transakcji wywozowych.

Notowania terminowe. Pszenica marzec 210%—209%, maj 213—212½, lipiec 215. Tendencja spokojniejsza. Żyto marzec 167%—170%, maj 169%—169, lipiec 168½ do 168¾.

### **Giełda pieniężna w Poznaniu**

Poznań, dnia 23. III. 1933 r. Tendencja dzisiejszego zebrań giełdowego była spokojna. Z po- życzek państwowych obrabano 5 proc. pożyczkę konwers. po 42% — 43 proc., natomiast płacono za 4 proc. pożyczkę inwest. 104, — oraz za 3 proc. pożyczkę bud. 41, —. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obniżyły się 4½ proc. listy dol. stare notując 36,50 — 36,25 w zaofiarowaniu, zaś 40% w transakcjach. Za 4½ proc. listy żytnie konwert. płacono 5½. Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 74% — bez notowania. W obrotach nieoficjalnych handlowano akcje Banku Cukrownictwa po 75, — w oddaniu.

### **Dzisiejsze ciągnięcie loterii**

Warszawa. (Tel. wł.) W 13-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 26-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery: 15.000 złotych na nr. 64600, 5.000 złotych na nr. 691444 plus premja, 79416 121983, 2.000 złotych na nr. 4251 12131 16213 plus premja, 18831 54641 63874 plus premja, 66175 66383 plus premja, 72660 76508 plus premja, 100126 104993 120752 121830 124933 127077 plus premja, 122221 131465 135225 137599, 1.000 złotych na nr. 5045 13643 15421 15404 plus premja, 18389 22191 23369 24184 27913 37857 plus premja, 43916 plus premja, 44510 45983 47227 50047 54910 plus premja, 60069 60279 61959 63911 64920 65920 72545 plus premja, 96517 plus premja, 94086 plus premja, 96517 plus premja, 100973 102759 plus premja, 104450 107661 109921 111010 plus premja, 111025 111909 plus premja, 119943 123499 127177 127204 131419 138899 140383 140516 144586 147301.

## **Przetargi.**

### **PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek, dnia 24 marca br. o godz. 10-tej przy ul. Marsz. Focha 30 sprzedam najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: całkowite urządzenie sypialni, gramofon z tubą, 25 płyt gramofonowych, większa ilość sprzętów kuchennych różnego rodzaju itp. 2 ubrania męskie, czarne i beżowe, 2 futra męskie sealowe i barany, zegar ścienny o- raz wiele innych przedmiotów służących do urządzenia domowego. 983

DAROSZEWSKI, komornik Sądu Grodzkiego rewiru 10 w Poznaniu przy ul. Szamarzewskiego 36.

### **PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek, dnia 24 marca br. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy St. Rynku 77: szafę do rzeczy. 975

DAWID, komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

### **PRZETARG PRZYMUSOWY**

W piątek, dnia 24 marca br. o godz. 10-tej przed poł. przy ul. Poznańskiej 28/30 sprzedam najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą bibliotekę, kanapę, 2 fotele klubowe kryte skórą, biurko z fotelem, 4 krzesła kryte skórą i stół okrągły. 993

Następnie o godz. 1 po południu przy ul. Kocia- nowskiego 7 sprzedam: dywan, szafę do akt i szafkę. 992

FIGAS, komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu ul. Kościelna 46.

### **PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek, dnia 24 marca br. o godz. 10.30 przed południem przy ul. Poznańskiej 27 sprze- dam najwięcej dajacemu za natychmiastową za- płatą: regał oszklony, stół składowy z gablotką i repozytorjum.

Następnie o godz. 11-tej przed południem przy ul. Poznańskiej 62/64 sprzedam: 2 biurka, szafkę żaluzjową, kanapę, 2 fotele, stół, krzesła kryte skórą, aparat telefoni- czny, oraz tablicę rozdzielczą z 52 bezpie- cznikami. 992

FIGAS, komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu ul. Kościelna 46.

### **PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek dnia 24 marca b. r. o godzinie 14-tej sprzedam w Swarzędzu ul. Wrzesińska nr. 10 naj- więcej dajacemu za gotówkę:

bufet, kredens, stół rozkładany, kanapę, 6 krze- seł i łirany. 987

BR. CZERNASTY, KOM. SADU GRODZ. R. XII Poznań, Chwaliszewo 58-59, Tel. 58-52.

### **PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek, dnia 24 marca o godz. 12-tej sprze- dam w Swarzędzu, ul. Warszawska 26 najwięcej dajacemu za gotówkę:

kanapę, stół rozkładany, 4 krzesła, lustro, 2 dy- wany, leżankę, nocny stolik, szafonierkę i u- mywalkę. 988

B. CZERNASTY, kom. Sadu Grodzkiego rewiru XII Poznań, Chwaliszewo 58-59 — tel. 58-52.

### **PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek, dnia 24 marca br. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam najwięcej dajacemu za go- tówkę przy ul. Koziej 8:

wiertarkę oraz biurko. 976

DAWID, komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I

### **PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek, dnia 24 marca br. o godz. 11-tej przy ul. Chociszewskiego 27 sprzedawac bede najwięcej dajacemu za gotówkę:

1 maszynę do szycia „Singer”. 977

Kom. Sadu Grodzkiego w Poznaniu XVI Rewiru Poznań Wielkie Garbary 12.

### **PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek, dnia 24 marca br. o godz. 10.30 sprzedawac bede w Poznaniu, przy ul. Wierzbie- cice 38 najwięcej dajacemu za gotówkę:

1 bufet i 1 garderobiane. 978

Przedmioty obejrzeć można 10 minut przed przetargiem.

Łączna suma oszacowania 120.— zł.

P. STEFANIAK, Komornik sądowy z pol. Poznań, Wierzbicice 32.

### **PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek, dnia 24 marca br. o godz. 16-tej sprzedawac bede w Poznaniu przy ul. Górna Wilda 47 najwięcej dajacemu za gotówkę:

urządzenie pokoju sypialnego, jadalnego i meskiego, w szczególności 1 bufet, 1 biur- ko, 1 stół okrągły, 1 stół palarniany, 1 ka- napę, 2 fotele gobelinowe itp. przedmioty. Łączna suma oszacowania 975 zł.

Przedmioty obejrzeć można 10 minut przed przetargiem. 979

P. STEFANIAK, Komornik sądowy z pol. Poznań, Wierzbicice 32.

### **PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek, dnia 24 marca br. o godz. 10-tej sprzedawac bede w Poznaniu przy ul. Szwa- carskiej 19 najwięcej dajacemu za gotówkę:

urządzenie pokoju jadalnego, sypialnego i meskiego. 980

Łączna kwota oszacowania 1.135 zł.

Przedmioty obejrzeć można 10 minut przed przetargiem. 979

P. STEFANIAK, Komornik sądowy z pol. Poznań, Wierzbicice 32.

### **PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek, dnia 24 marca br. o godz. 12-tej w Poznaniu, ul. Warszawska 147 sprzedam naj- więcej dajacemu za gotówkę:

1 szafkę do książek, 1 szafę do rzeczy, 1 biurko, 1 bufet, 1 stolik okrągły. 981

Zbiórka Rynek Śródecki narożnik ul. War- szawskiej.

ST. NOWAK, kom. sądowy z pol., Poznań, Bydgoska nr. 2.

### **PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek, dnia 24 marca br. o godz. 12-tej przy ul. Zachodniej 1 sprzedam najwięcej da- jacemu za natychmiastową zapłatą:

1 bufet ciemny. 982

DAROSZEWSKI, komornik Sądu Grodzkiego rewiru 10, w Poznaniu przy ul. Szamarzewskiego 36.

## **Systemem Piatnika**

produkule karty  
klubnie znana

## **Krakowska Fabryka Kart do Gry**



PRACZKA  
poszukuje prania poza  
dom. Zgłoszenia do Dz  
Pozn. 170 A

## **Absolwent**

Wyższej Szkoły Handlowej,  
oficer rezerwy, poszukuje odpowiedniej  
posady w poważnym przedsiębiorstwie  
za kaucją 5.000—7.000 złotych.  
Zgłoszenia do ekspedycji Dziennika Poznańskiego  
pod nr. 1901g

## **PASY**

skórzane, z sierści wiel-  
blądziej i gurdy elewa-  
torowe w najlepszym  
gatunku, oraz wszelkie artykuły techniczne  
poleca najkorzystniej  
**Biuro Techniczno - Handlowe**  
**A. Glaser - Poznań**  
ulica 27 Grudnia nr. 16, dom tylny  
Telefon 50-16. 6543

## **Centrala Rolników Sp. Akc. w Poznaniu, c. Wolności 18. tel. 43-51 zaleca naprawianie saletry sodowej**

duktu Państwowej Fabryki Związków Azo- wych w Chorzowie, jako doskonałego środka ratowania względnie natychmiastowego mocnienia wszystkich roślin uprawnych, jako do głównego zasilania buraków.

Cena oryginalna fabryczna saletry sodo- o zawartości 15,5% azotu zysto saletrza- go wynosi 33 zł za 100 kg. franko statcja- jorczy P. K. P. od której odlicza się wysokie onto kasowe.

Wysyłkę saletry sodowej na zamówienia rzyte do wykonania za jej pośrednictwem utoecznia się natychmiast.

208

## **Giełda Zbożowa w Poznaniu**

Standardy: 1 żyto poznańskie 700 g/l; 2 żyto pomor- 695 g/l; 3. pszenica poznańska i pomorska 721 g/l; owoce poznański i pomorski 445 g/l.

465 tonn par. Pozn. 18.— 17,75 18.—

usposobienie spokojne. 34.— 35.—

usposobienie stałe 15,50 17.—

usposobienie spokojne 14,50 15,25

usposobienie spokojne 14.— 14,50

usposobienie spokojne 14.— 15.—

usposobienie spokojne 11,50 12.—

usposobienie spokojne 29.— 30.—

usposobienie spokojne 52.— 54.—

usposobienie spokojne 9,50 9,50 10.—

usposobienie spokojne 10.— 11.—

usposobienie spokojne 45.— 46.—

usposobienie spokojne 42.— 47.—

usposobienie spokojne 40.— 46.—

usposobienie spokojne 12,50 13,50

usposobienie spokojne 12.— 13.—

usposobienie spokojne 21.— 24.—

usposobienie spokojne 35,00 40,00

usposobienie spokojne 7,50 8,50

usposobienie spokojne 9,00 10,00

usposobienie spokojne 12,25 13,25

usposobienie spokojne 90,00 110,00

usposobienie spokojne 70,00 100,00

usposobienie spokojne 80,00 110,00

usposobienie spokojne 2,10 2,40

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

usposobienie spokojne 11

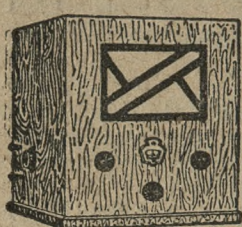


Wiersz napisowy 20 groszy  
każde dalsze słowo 10 groszy

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne do 10 słów  
łącznie z napisem 50 groszy

## Sprzedaże



**APARATY**  
radjowe, krajowe na przykład  
stały i zmienny nadeszły  
Ceny rekordowo niskie.  
„OGNIWO” Poznań, W.  
Garbary 19, telef. 26-34.  
1912

## Śniadalnica

przy cukierni „Fangrat”  
Al. Marcinkowskiego 8.  
Obiady z 2 dań zł. 0,90  
z 3 dań zł. 1,10  
z 4 dań zł. 1,70  
Bufet gorący od 60 gr.  
204

## Potrzebujesz meble

kup tylko  
Baranowskiego  
Podgórną 13, a będziesz  
zadowolony, bo dobre  
i tanio. 5931



## KELLY

opony najwyższego gatunku,  
ceny bezkonkurencyjne,  
sprzedaż wyłączna  
Szczepański i Synowie  
ul. Wielka 17.  
tel. 3007. 895

## Restauracja w Hotelu Polonia

Grunwaldzka 18  
polecane bezpłatnie  
sałki i pokoje klubowe  
na wszelkie uroczystości.  
Kuchnia wyborowa  
Ceny niskie! 1686

## Szkło okienne

ogrodowe  
kolorowe polecane  
Jan JÓZWIAK,  
Poznań, Półwiejska 9,  
dawn. Wielk. Hurt. Szkła  
Tel. 2223. 1242

## Zgony

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Poznaniu zanotowano w dniu 21. III. 1933 r.:  
**Zgony:** Juljanna Tuczyńska, bez zawodu, 84 lat. Edward Gawron, 1 rok 2 mies. 20 dni. Antoni Roszyk, robotnik, 50 lat. Rozalia Solarczykówna, bez zawodu, 69 lat. Mieczysław Matuszewicz, 32 lat. Maria Polna, 9 mies. 6 dni.  
**Zgony w dniu 22. III. 33.** Stefania Gorczyńska, służąca, 29 lat. Antoni Urbańczak, robotnik, 51 lat. Maria Kwilecka, uczennica gimn., 13 lat. Bożena Biesińska, 4 mies. 11 dni. Kazimierz Haławski, szewc, 66 lat. Maria Patulanka, bez zawodu, 21 lat. Małgorzata Sikorzanka, gospodyni, 31 lat. Monika Górawczewska, 2 lata 22 dni. Antoni Jaskowski, robotnik, 26 lat. Kazimiera Dyczakówna, 16 dni. Tomasz Heigelmann, przedsiębiorca budowlany, 81 lat. Berta Zdenka, z domu Iwańska, wdowa, 84 lata.

## Pogrzeby

Jutro — piątek: S. p. Mieczysława Matuszewicza o godz. 5-tej z kostnicy szpitala miejskiego na cmentarz farny przy ul. Bukowskiej.

## Na wiosnę i lato

zaopatrzylimy nasz  
skład w Poznaniu Plac  
Wolności 17 w najnowsze  
desena naszych doskona-  
łych materiałów mę-  
skich, damskich i wojsko-  
wych. Ceny znacznie zni-  
żone.

**Karol Jankowski i Syn**  
Fabryka sukna Bielsko  
sprzedaje detalnie  
Poznań Plac Wolności 17  
1479

## Firany

po znacznie niższych cenach

Firany 3 cze-  
ściowe kol.  
od  
3,75, Firany  
tuli, angielskie  
od 6,50, Firany  
tuli, grochowe  
od 12,50, Firany  
woalowe bia-  
łe i ecru  
Kapy na łóż-  
ka tuli ang.  
grochowe i  
woalowe ręcz-  
nie, wykonane  
nie. Piłtina  
Inlety. Stoło  
wizna na wy-  
prawy poleca  
**W. Groszkiewicz**  
St. Rynek 59, tel. 22-55.  
Magazyn Bławatów  
1447a

Przy każdej sposobności  
spotykamy się w znanej  
**Restauracji „Pomorska”**  
Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 5, Tel. 21-61  
Obiady z 3 dań 0,90 zł.  
Śniadania od 0,50 zł.  
Ceny najniższe

**Kto meble używane**  
na Woźnej 16 kupuje ten  
podwójnie zyskuje. Nowy  
Dom Komisowy. 764

**Najtaniej**  
Zarówki  
Zyrandole  
Akumulatory  
Kwas siarkowy  
Silniki  
Przybory i  
Instalacje  
elektryczne  
**„Strzała”**  
Poznań  
Al. Marcinkowskiego 20.  
Tel. 50-65. 1391

**Meble**  
tanie i dobre kupisz  
najlepiej Andrzeja, Wro-  
clawska 4. 1322

**FOTOGRAFICZNY**  
aparat 13X18 24 kasety  
Al. Marcinkowskiego 24,  
Szymkowiak. 12854a

**Rower balonowy Primarus**  
to połączenie pożyteczne  
z przyjemnym. Chro-  
ni zdrowie — oszczędza  
sily. 12343

## Rolnicze

narzędzia i części do ma-  
szyn. Gdańskie lemiesz-  
e i odkładnie. Plozy - Ra-  
diczki. Stal płużna i reso-  
rowa. Korpusy do plu-  
gów. Stółki do siewni-  
ków. Noże do sieczkarń.  
Druk do prasy. Łańcuchy  
Wagi dziesiętne. Osie.  
Resory. Buksy. Podkowy  
Śruby

**Kowalskie**  
narzędzia. Dymadła. Wen-  
tylatory. Ogniska. Wier-  
tarki. Kowadła. Imadła.  
Młoty. Gwintownice itd

**Pasy**  
zapędowe, skórzane i z  
sięrci wielbłądziej. —  
Szczeliwo i armatura do  
kotłów. Klingeryt. Azbest  
Filce. Metale białe łoż-  
skowe. Plomby.

**Dla cegieł**  
Rolki filcowe. Druk stalo-  
wy do ciecła cegieł. Lin-  
stalowe. Taczki do żwiru.  
Armatura i węże dla go-  
rzelni.

**Dla tartaków**  
Piły trakowe, tarczowe  
taśmowe. Tarcze szmer-  
głowe. Nowe niższe cen-  
niki na żądanie.  
Artykuły domowe, ku-  
chenne i ogrodowe

**Przewodnik**  
Magazyn towarów żelaz-  
nych  
Poznań, św. Marcin 30  
Dla przyjeżdżających  
**Autobusem**  
z prowincji najbliższe  
źródło zakupu. 648 c

**Tanio maluje**  
kto umnie kupuje  
Farby Pokosty lakiery —  
Pendzle  
**JAROSZYK**  
Chwaliszewo 24. 1228c

**FOTOGRAFICZNY**  
zakład mieszkaniowy Poz-  
nań tania Al. Marcinko-  
wskiego 24 Szymko-  
wiak wskazuje. 12854b

**Meble kuchenne**  
wyprzedaje tania  
Koniecki wytwórnia mebli  
kuchennych Piaskowa 3,  
przy Tamie Garbarskiej.  
12498

**MEBLE**  
tanie wprost ze składni-  
cy poleca K. Bakos, ul.  
Wenclawska 1. — Most  
Chwaliszewski przy krzy-  
żu. 736

**MEBLE**  
gotowe i zamówione naj-  
korzystniej wprost z fa-  
bryki. Dąbrowskiego 81.  
Dostawni. 12344

**1,75 ZŁ.**  
kosztuje 1 nas żarówka  
elektryczna 5 — 25 watt  
ERA Poznań, ul. Półwiejs-  
ka 17. 1737-1

**URZĄDZENIE GORZELNICZE**  
w całości lub częściowo  
sprzedam. M. Halamski  
Skoki. 12698

**PARCELE**  
budowlane przy Osiedlu  
urzedników kolejowych  
Poznań - Gołecin sprze-  
dam. Oferty Dzien. Pozn.  
nr. 12806.

**CZEKOLADA**  
**CZEKOLADKI**  
najlepiej taniej w fir-  
mie W. Patyk, Al. Mar-  
cinkowskiego 6, oddział  
ul. 27 Grudnia 3. 123A

**SPRZEDAM**  
regaly bufet i kraty —  
Pocztowa 5. Skład obu-  
wia. 12864

**OGRODEK**  
działkowy przy ul. Onu-  
rego Kopczyńskiego —  
działka 135 — 37 sprze-  
dam. Zgłoszenia Karty  
tenisowe Niegoleskich  
15. 12846

**SPRZEDAM**  
ogród działkowy przy  
Bielnikach z altaną drze-  
wami owocowymi —  
Wachowiak, Grochów-  
Laki 5. 12874

276 zł Z HA NA CZYSTO  
przy 14 zł za 1 q żyta  
dał najnowszy system  
Lossowa w próbach Zio-  
lecki Węgierskie, Środa  
Powrót do siewów —  
względnie gęstych, o do-  
statecznym naswietleniu.  
Jedyny sposób, aby  
przy niskich cenach zbo-  
ża osiągnąć jeszcze wy-  
soką rentę. Cena doklad-  
nych przepisów: jęcz-  
mień, owies, latowa psze-  
nica, kartofle i buraki cu-  
krowe, wynosi 10 zł (w  
znaczkach pocztowych)  
Zgłosz.: Lossow z Lesz-  
na, Poznań, Matejki 6,  
12844

**MASZYNE**  
damską kupię względnie  
wykupię kwit lombard-  
owy. Oferty Dzien. Pozn. nr.  
12873\*

**PARCELE**  
wybór Ostroroga, Marce-  
lińska, Sołacz, Łazarz.  
„BUDOWA” Gwarna 11,  
tel. 20-29. 12867\*

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i złote zę-  
by. Skład zegarmistrzow-  
ski, Pocztowa 1. 12752\*

**ZNACZKI**  
zagraniczne kupuję zwa-  
żek zbieraczy znaczków  
„Polonia”, Poznań —  
Skrytka 1007. 12832\*

**MASZYNA PAROWA**  
leżąca 40—45 koni. Ko-  
ciol wodnorurkowy 37  
natychmiast sprzedam.  
Zgłosz. Dzien. Pozn. 12882\*

**Kupna**  
**SREBRO**  
złoto, porcelanę, krysz-  
tały, obrazy, meble, dy-  
wany kupuję „Lamus”  
Strzelecka 1. Tel. 58-58.  
12239

**KUPIE**  
złoto, srebro i zł